

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 36 (154) IV

Jarocin, 10 września 1993 r.

CENA 4000 zł

Podatek rolny wszędzie obniżony

Do 190,7 tys. zł z hektara przeliczeniowego obniżyli wysokość podatku rolnego na II półrocze radni w gminie Nowe Miasto. Tym samym w ostatniej gminie Ziemi Jarocińskiej ustalona została wysokość podatku rolnego na bieżące półrocze, niższa od maksymalnej.

W tym półroczu najwyższy podatek rolny płacić będą rolnicy w gminie Jarocin - 212,5 tys. zł z hektara przeliczeniowego. Naj-

niższą wysokość podatku uchwalono w gminie Jaraczewo, gdzie wynosi on 125 tys. zł. W Zerkowie przyjęta została stawka 190,4 tys. zł z hektara przeliczeniowego, w Kotlinie natomiast 150 tys. zł.

Maksymalna wysokość podatku rolnego na to półrocze mogła wynosić 272,4 tys. zł z hektara przeliczeniowego. Zapewne wiosenne protesty rolników przyczyniły się do nieuchwalenia stawki maksymalnej. (jk)

Święto Plonów



Wójt Jaraczewa, M. Pielarz, przyjmuje dożynkowy bochen chleba.

W niedzielę odbyły się uroczystości dożynkowe w gminach Jaraczewo i Jarocin. W Wojciechowie i w Golinie rolnicy podsumowali tegoroczne zbiory. Tradycyjny bochen chleba, upie-

czony z nowej maki, gospodarze dożynek wręczyli w imieniu całej społeczności wiejskiej przedstawicielom władz samorządowych.

O Dożynkach czytaj na str. 12-13.

Uroczystość w Ludwinowie

Od soboty - 4 września Filialna Szkoła Podstawowa w Ludwinowie nosić będzie imię podopiecznika Szczepana Cerekwickiego, który był tu nauczycielem w latach 1933-39. Urodził się 13 listopada 1909 roku w Trzemesznie, pow. Krotoszyn, ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Koźminie Wlkp. Zanim został zatrudniony w Ludwinowie, pracował w Inspektoracie Oświaty w Jarocinie.

Nadanie imienia szkole miało uroczysty charakter. Licznie przybyli

nie tylko mieszkańcy Ludwinowa ale także zaproszeni goście, wśród których należy wymienić wojewodę kaliskiego - Eugeniusza Małeckiego, przedstawiciela Kuratorium Oświaty w Kaliszu - kuratora Stanisława Kuczyńskiego, przedstawicieli Delegatury Kuratorium Oświaty w Jarocinie, burmistrza Jarocina - Marka Przymusińskiego, kierownika Urzędu Rejonowego - Henryka Szymczaka oraz przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy w Zerkowie. O początku roku szkolnego czytaj na str. 3

Do posterunku celnego jeszcze daleko

Być może już niedługo tak będzie wyglądał wjazd na teren, który dziś jest jeszcze placem nauki jazdy.

O problemach związanych z powstawaniem posterunku celnego w Jarocinie czytaj na stronie 11.



Odwołanie dyrektora

9 sierpnia załoga Ośrodka Transportu Leśnego wyraziła votum nieufności wobec dyrektora zakładu - Wojciecha Lemanika. Osiemdziesięciu ośmiu pracowników (na ogólną liczbę 116) stwierdziło, że po zapoznaniu się z biznes-planem nie widzą "realnych możliwości wprowadzenia rozwiązań, które mają spowodować dalsze funkcjonowanie zakładu". W związku z tym dyrektor generalny Lasów Państwowych na wniosek dyrektora regionalnego z dniem 31 sierpnia odwołał Wojciecha Lemanika z zajmowanego stanowiska. Dyrektor regionalny złożył także wniosek o likwidację jarocińskiego OTL-u. Wniosek ten jednak na razie nie został przyjęty. Decyzje o dalszych losach zakładu zostaną podjęte najprawdopodobniej w połowie września. (rap)

Dziś 24 strony

w numerze

m.in.:

- ★ Dożynki
- ★ Początek roku szkolnego
- ★ Posterunek celny w Jarocinie
- ★ Na grzyby
- ★ Wybory

Urodzenia

Paweł Krauze
Dawid Ostojki
Mateusz Fabisch
Katarzyna Zdunek
Krzysztof Broda
Łukasz Stasik
Marta Rybarczyk
Tomasz Nowicki
Klaudia Wałkiewicz
Agnieszka Lepczak
Adrian Jasiński
Marek Ratajczak
Patrycja Rojewska
Dawid Pisarski
Karolina Kulińska
Albert Janicki
Piotr Banaszak
Paweł Niemier
Mateusz Niemier

Śluby

Krzysztof Kuczkowski (Jarocin)
Justyna Skrzypczak (Łuszczanów)
Michał Rychter (Międzyziesie)
Małgorzata Grzelak (Częstew)
Hieronim Ostojki (Zakrzew)
Aleksandra Kubiak (Witaszyce)
Jarosław Tarek (Krotoszyn)
Alina Łysiak (Cielcza)
Paweł Wdowczyk (Nosków)
Iłona Bryll (Golina)
Krzysztof Kortylak (Jarocin)
Marzena Jabłońska (Jarocin)
Marek Pietrowicz (Poznań)
Klaudia Grześkowiak (Wilkowyja)
Paweł Majcher (Witaszyce)
Izabela Waszak (Witaszyce)
Leszek Wiza (Nosków)
Beata Dymna (Jarocin)
Tomasz Kaliszek (Jarocin)
Małgorzata Wojtas (Jarocin)
Bartłomiej Jankowski (Jarocin)
Katarzyna Błaszczak (Jarocin)
Piotr Walczak (Cerekwica Nowa)
Małgorzata Wojtaszyk (Cerekwica Nowa)
Krzysztof Trybek (Golina)
Iłona Malinowska (Magnuszewice)
Włodzimierz Ciecślak (Kłęka)
Małgorzata Pietryga (Pawłowice)
Roman Przybylski (Mieszków)
Jolanta Laszczak (Przybysław)
Roman Wałkiewicz (Łuszczanów)
Katarzyna Staszak (Raszewy)
Krzysztof Drendel (Wolica Nowa)
Lidia Sukniemi (Chrzan)
Zbigniew Nowicki (Orzechowo)
Irena Skrzypka (Śmielów)
Jarosław Wichacz (Marianowo Brodowskie)
Ewa Pilarczyk (Aleksandrów)
Wiesław Duda (Lipowice)
Małgorzata Smigelska (Nowe Miaszt)
Dariusz Dachowski (Września)
Regina Hybiak (Swarzędz)

Zgony

Pelagia Sędziak 1.73 (Potarzyca)
Józefa Pacura 1.72 (Jarocin)
Henryk Czapulak 1.47 (Jarocin)
Ryszard Durmens 1.42 (Witaszyce)
Weronika Kulka 1.74 (Golina)
Marianna Roguszczyk 1.78 (Osiek)
Jadwiga Koch 1.64 (Jarocin)
Helenka Mikolajczak 1.83 (Cielcza)
Zygmunta Godzowski 1.53 (Zakrzew)
Sergiusz Antczak 1.65 (Boguszynek)
Piotr Majcherek 1.82 (Utrata)
Ryszard Głizdek 1.47 (Nowe Miasto)
Mieczysław Szczepaniak 1.81 (Góra)
Janusz Duńczyk 1.66 (Racendów)
Jan Gielniak 1.74 (Kotłim)
Stanisława Rembikowska 1.93 (Żerków)
Józefa Juszczyk 1.67 (Śmiechów)

Rodzinnym zmarłym składamy wyrazy współczucia

Bez pracy

Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim tygodniu o 38 i w dniu 4 września wynosiła 5568 osób. 23 miejsca pracy oferuje przedsiębiorstwo Stolstyl w Robakowie (koło Gądek). Zapotrzebowanie dotyczy stolarzy, pomocników stolarzy i palaczy. Firma zapewni dojazd autobusem zakładowym z Nowego Miasta. (rap)

Wycieczka emerytów...

Po raz kolejny w br. organizowana jest przez Zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie wycieczka krajoznawczo - turystyczna dla miłośników naszego kraju. Tym razem, 28 września 1993 r. trasa imprezy prowadzić będzie przez Szamotyły - Ostroróg - Sieraków - Pniewy. Zwiedzane zostaną najciekawsze zabytki wymienionych miejscowości, a uczestnicy będą mogli podziwiać także piękne panoramy Pradoliny Warty i Pojezierza Międzychodzko - Sierakowskiego. Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Oddziału PZERiI w Jarocinie. Uczestniczyć w wycieczce mogą wszyscy chętni, a o wyjeździe na imprezę decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Procesy o eksmisję

Do Sądu Rejonowego w Jarocinie wpłynęły pierwsze powództwa o eksmisję skierowane przeciwko wykluczonym ze spółdzielni mieszkaniowych lokatorom, którzy uporczywie nie płacili za zajmowane przez siebie lokale.

Dotychczas Sąd Rejonowy był zalewany dziesiątkami spraw o zapłatę. Były one wnoszone przez spółdzielnie mieszkaniowe w nadziei, że przy pomocy komornika uda się nakłonić osoby zalegające od dłuższego czasu za opłatami za mieszkania do ich systematycznego uiszczenia. W niektórych spółdzielniach wywieszano nawet na tablicach ogłoszeń

Pokaz mody

Drogie Panie! Drodzy Panowie! "Gazeta Jarocińska" wraz z Domem Kolejarza ma zamiar zorganizować wspaniały pokaz mody! Dlatego właśnie mamy propozycję dla...

★ firm i sklepów, które zajmują się sprzedażą konfekcji damskiej i męskiej, obuwia, dodatków dla pań i panów, "kreatywności" dla dzieci itp. - jeśli chcecie przedstawić swoją ofertę szerszej publiczności - zapraszamy

★ zakładów fryzjerskich i kosmetycznych - może chcecie pokazać jakie nosi się teraz fryzury, jaki jest najmodniejszy nakład?

Podsumowanie wakacji z „Gazetą”

W dniu 11 września o godz. 11.00 odbędzie się podsumowanie tegorocznych warsztatów dziennikarskich zorganizowanych przez redakcję Gazety Jarocińskiej. Wszystkie osoby, które wzięły udział w warsztatach prosimy o niezawodne przybycie do siedziby gazety przy ul. Szubińskiego 21.

Redakcja

Dary dla szpitala

W zeszłym tygodniu do jarocińskiego szpitala zostały dostarczone dary towarzystwa EINDHOVEN HELPT POLEN z Veldhoven w Holandii. Wśród darów znalazł się sprzęt medyczny, łóżka szpitalne z wyposażeniem, poduszki, pościel, materace oraz szafki.

Dyrekcja Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej dziękuje firmie Wiesława Rybki "Eltrans" za transport darów z Holandii, Fabryce Domów w Likwidacji w Mieszkowie za użyczenie magazynów i Spółce z o.o. "Gopol" za transport z Mieszkowa do Jarocina.

Kronika policyjna

★ W poniedziałek, 30 sierpnia, w miejscowości Łobez (gm. Jaraczewo) kierujący pojazdem typu "dzik" mieszkaniec Góry w trakcie włączania się do ruchu zderzył się z motocyklem marki "Suzuki", którym jechał inny mieszkaniec Góry. W wyniku zderzenia obaj doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

★ Nocą 30/31 VIII w Raszewach (gm. Żerków) nieznani sprawcy włamali się do sklepu GS-u, z którego skradli papierosy, piwo, słodycze i gotówkę o łącznej wartości 9 mln zł.

★ Następnego dnia w południe na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Wodna w Jarocinie ciężarowy Liaz uderzył w tył Poloneza, który zatrzymał się chcąc skręcić w ulicę Wodną. Na skutek zderzenia kierowca Poloneza przewieziony został do szpitala.

★ Również we wtorek, około godz. 17.00, na polu w Twardowie znaleziono zwłoki 66-letniego Stanisława Z. z Racendowa. Przyczynę zgonu ustaliła policja.

★ W nocy z 31 VIII na 1 IX na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie z zaparkowanego samochodu marki "Jelcz" skradziono dwa akumulatory o pojemności 195 Ah. (rt)

283 pojazdy

Przez trzy dni: 27, 29 i 31 sierpnia na drogach całego kraju prowadzona była przez policję akcja mająca na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W rejonie jarocińskim w kontrolach drogowych brało udział dwukrotnie więcej policjantów niż zwykle. Skontrolowane zostały 283 pojazdy. Policjanci ujawnili 241 wykroczeń. W siedemdziesięciu jeden przypadkach nałożono mandaty. Do kolegium skierowano 16 wniosków o ukaranie nietrzeźwych kierowców. Policjanci zatrzymali 13 praw jazdy i 16 dowodów rejestracyjnych. Podczas akcji zatrzymany został również jeden poszukiwany samochód oraz ujawniono dwa przestępstwa. (rk)

Dyżury aptek

Do 12 września włącznie dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convallaria" (ul. Wolności 7, tel. 25-63). Od 13 września w nowy dyżurować będzie apteka "Bemex" (Hynce 13, tel. 26-56) (rap)

Uroczystość w Ludwinowie

Dokończenie ze str. 1

Ponieważ Szczepan Cerekwicki walczył jako żołnierz kampanii wrześniowej i zginął w 1940 roku zamordowany w Katyniu, na uroczystości byli obecni członkowie Stowarzyszenia "Rodzina Katyńska" (wśród nich siostrzenica i bratanica podporucznika). Hono-



Warta przy tablicy pamiątkowej ku czci podporucznika Szczepana Cerekwickiego.

ry patronowi szkoły oddali także kombatancki oraz żołnierze z Kompanii Honorowej Wojska Polskiego w Pleszewie, którzy przybyli tu wraz z dowódcą jednostki pułkownikiem Florianem Siekierskim. Na uroczystości był również obecny dowódca jednostki wojskowej w Jarocinie - pułkownik Grzegorz Adamczak.

Wraz z nadaniem szkole imienia odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci patrona. Wartę honorową zaciągnęli przy niej harcerze i żoł-

nierze. Główną część uroczystości stanowiła polowa msza św. odprawiona przez księdza kapelana Stanisława Rospondka. Pogoda nie sprzyjała przebywaniu na dworze, toteż organizatorzy starali się nie przedłużać imprezy, choćby ze względu na marznące dzieci.

Po mszy św. goście mogli zwiedzić szkołę. Uczy się tu czterdziścioro dwoje dzieci w czterech oddziałach - od klasy "0" do klasy trzeciej. Opiekę nad nimi sprawują cztery nauczycielki i ksiądz, dojeżdżający z Żerkowa. Budynek, w którym mieści się szkoła, jest dość duży, podobno mógłby być siedzibą szkoły ośmio-klasowej. Poza

mieszkaniami znajdują się w nim cztery izby lekcyjne - przytulne i czyste. Warunki sanitarne są także dobre, bieżąca woda i ubikacje znajdują się w budynku, co w przypadku szkół wiejskich nie jest wcale tak częste. Dyrektor Mirosława Skowrońska podkreśla, że dobry stan techniczny jest wynikiem pracy społecznej rodziców a także finansowego wsparcia ze strony Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie.

(rap)

To i owo o francuskich szkołach

Rok szkolny we Francji rozpoczął się 7 września. Francuscy uczniowie mają nieco krótsze, bo trwające dokładnie dwa miesiące wakacje letnie, ale za to 36 tygodniowy rok szkolny będzie poprzedzany licznymi jedno- i dwutygodniowymi przerwami w nauce. Zdaniem pedagogów i psychologów taki system zapobiega zmęczeniu i pomaga w efektywnej pracy uczniów. Trochę inaczej niż u nas wyglądają szkoły podstawowe, gdzie nauczanie początkowe oddzielone jest od klas starszych. Budynek szkolny są na ogół małe, jednopiętrowe, z niewielką liczbą klas.

Uczniowie spędzają w szkole praktycznie cały dzień, bo lekcje zaczynają się o 9 rano, a kończą o 17.00, z dwugodzinną przerwą między 12.00 a 14.00. W przerwie jest obiad, a następnie odbywają się różne zajęcia sportowe - kulturalne prowadzone przez specjalnie przygotowanych do tego animatorów. W tygodniu wolnym dniem od nauki jest środa, w soboty zaś lekcje odbywają się tylko przed południem.

W przeciwieństwie do polskich, francuskie szkoły nie mają raczej kłopotów finansowych. Państwowe szkoły są bezpłatne, ale istnieją też szkoły prywatne (najczęściej katolickie), gdzie za naukę trzeba płacić. Poziom nauczania jest w obu tych placówkach jednakowy i wybór należy tylko do rodziców. Normalnie każde dziecko ma

prawo do nauki w bezpłatnej, laickiej szkole państwowej. Szkoły na ogół finansowane są przez państwo, władze miejskie i ewentualnych kooperantów.

Dużą rolę w pracy szkoły odgrywają rodzice. Powołani do specjalnych rad czuwają nad jakością nauczania dbając na przykład o to, aby klasy nie liczyły więcej niż 25 uczniów i by nie brakowało nauczycieli. Szczególną pomocą otaczają uczniów z problemami w nauce oraz pomagają dzieciom chorym i upośledzonym w integracji ze szkołą. Na pierwszym miejscu dokłada się starań, aby mogły one znaleźć swoje miejsce w zwykłej klasie, a dopiero w ostateczności kieruje się je do klas specjalnych. Nie uniemożliwia to jednak uczestnictwa we wspólnych zajęciach.

Zadaniem rodziców jest też walka z nadużyciem reklam w budynkach szkolnych i dopilnowanie aby podręczniki i niektóre artykuły szkolne były bezpłatne. O aktualnych kłopotach szkoły dowiadują się ze specjalnie dla nich wydawanych czasopism.

Bardzo delikatna jest ta współpraca, szczególnie jeżeli każdy z obydwu partnerów (nauczyciel i rodzic) musi pozostać w specyficznej dla siebie roli, pamiętając, że chodzi głównie o dobro dziecka, a nie na przykład o udzielanie lekcji pedagogiki gronu nauczycielskiemu.

Beata Kowalska

Niezapomniany dzień

1 września w Szkołach Podstawowych nr 1 i 5 w Jarocinie był dla siedmiolatków dniem pełnym wrażeń. Tego dnia po raz pierwszy przekroczyli próg wybranej szkoły, ze świadomością, iż będą jej uczniami.

W środę rano dzieci usłyszały szkolny dzwonek, po którym odbyła się uroczysta akademia powitania, w wielu szkołach przygotowana przez starszych kolegów. Nie zabrakło rodziców, którzy swą obecnością dodawali pierwszokom otuchy, ale tylko do czasu...

Kiedy zakończono część oficjalną i miało nastąpić rozjście się do klas, na wielu dziecięcych twarzach widać było strach i obawę, a nawet łzy - przed czym? Przyczyny były różne. Tu i ówdzie rozlegały się płaczliwe głosy "Ja chcę do mamy...", bardziej wystraszone dzieci trzymały rodziców za rękę szlochając "...nie zostawiaj mnie tu samego, ja nie chcę...". Niektórych przerażała ilość obcych twarzy. Jednak większość stanowiły maluchy, które z uśmiechem przekraczały próg szkolny, ciesząc się, że nareszcie będą mogły poznać wielu nowych kolegów i koleżanek. "Ja chcę iść do szkoły, bo w domu nie mam co robić". Rów-

nież nowa pani wychowawczyni nie wzbudzała w nich obaw, kiedy miłym głosem wyczytywała listę obecności.

Siedmiolatków cieszyły nowe podręczniki i zeszyty, a także plecak, który będą mogły dumnie nosić.

Nieśmiałość i strach zniknęły zupełnie następnego dnia, pierwsze lody zostały przełamane. Na boisku szkolnym nie było widać zapłakanych twarzy i pospuszczanych nosów, wszędzie rozlegał się śmiech i gwar najmłodszych uczniów szkoły, którzy tryaskali chęcią do nauki i zabawy. Wielu pragnęło poszczycić się swą dotychczas zdobytą wiedzą. Na szkolnym dziedzińcu znajdowały się też dzieci bardziej nieśmiałe i spokojne, które swoją uwagę skupiały na znalezieniu przyjaciela lub przyjaciółki. "...a

my siedzimy razem w pierwszej ławce." - mówią zaprzyjaźnione już ze sobą dziewczynki. Były też zasmuczone siedmiolatki "szkoda, że kolega z przedszkola nie jest w mojej klasie".

Czwartkowe lekcje upłynęły pod znakiem wspomnień z tegorocznych wakacji i opowiadań o swojej rodzinie. Pozwoliło to dzieciom na bliższe poznanie się oraz oswajenie ze szkołą i nauczycielami.

Pierwsze dni w szkole siedmiolatków uważają za miłe i ciekawe spędzony czas. Mówią najczęściej: "FAJNIE JEST!".

Marlena Janicka
Karolina Szamborska



Początki nie zawsze bywają trudne

fol. K. Szamborska

SPECJALISTYCZNE GABINY LĘKARSKIE JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14

(50 m od dworca PKS)

Przjmują specjalistę

z kliniki poznańskich w zakresie:

chorób wewnętrznych

i kardiologii,

poniedziałek 15.30 - 17.30

dr med. Andrzej TYKARSKI

chorób uchu, nosa, gardła

i krtani

poniedziałek, 15.30 - 17.30

lek. med. Aleksandra KROKOWICZ

ginekologii i położnictwa,

onkologii,

wtorek 15.30 - 18.30

sobota: telefoniczne uzgodnienie 28-17

dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

ortopedii i chirurgii urazowej,

dzieci i dorosłych

środa, 15.30 - 17.30

lek. med. Jacek KACZMARCZYK

- chorób oczu

czwartek 15.30 - 17.30

dr med. Andrzej STYSZYŃSKI

chorób skóry dzieci

i dorosłych

piątek 15.30 - 17.30

lek. med. Małgorzata LULA

chorób nerek, pęcherza,

prostaty i jąder

piątek 15.30 - 17.30

lek. med. Jacek LULA

(t 223/R 93)

Z targowiska

(ceny w tys. zł z dnia 3 września)

ŚRODKI CZYSTOŚCI

Pollena	14,5 do 14,8
Pollena TAED	19,8 do 20
Vizir	21 do 21,5
Ariel	26
Dixan	24
OMO	26 do 26,8
Bryza Extra	19 do 20
E	8,7 do 10,5
Lanza Color	25
Tornado	16 do 16,2

WARZYWA I OWOCE

marchew	2 do 4
piekarszka	7 do 10
por (szk.)	1,5 do 2
seler	6 do 10
buraki	2 do 3
cebula	2,5 do 3
kapusta	2 do 5
pomidory	3 do 8
ogórki	5 do 8
ziemniaki	1 do 1,5
fasolka	4 do 8
cytryny	20 do 22
banany	18 do 19
śliwki	4 do 7
gruszki	2 do 4
pcmararżca	17 do 18
brzoakwinie	7 do 10
arbuzy	10.
ananasz (szk.)	35
jabłka	2,5 do 6

PAPIEROSY

Marlboro	19,5 do 33
Golden American	18
Mars	7,2 do 7,7
Mocne	5,3 do 5,8
Caro	7,2
Carmen	7,2
Klubowe	5 do 5,2
Wiarus	5

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	6,2 do 7,5
mąka wrocławska	6
krupczatka	7
mączka ziemniaczana	10 do 11,5
kasza jęczmienna	6 do 6,8
ryż	9,2 do 11
cukier	9 do 9,5
olej kujawski	17 do 18
olej słonecznikowy	21
olej z importu	20 do 24
makaron	8 do 11,5
kakao polskie	4,5 do 5
kakao z importu	18 do 19
kawa (100 g): Astra	10
Super	5,5 do 6
Orient	5,5
Prima	5,5
Tchibo (250g)	34 do 35
Wiener	14
czekolada Alpejska	7,5
jaja	28 do 30

KWIATY

gerbery	3 do 5
nie	0,5 do 3
goździki	1 do 2
chryzantemy	5

UCHWAŁA NR XXXV/93 ZARZĄDU MIEJSKIEGO W JAROCINIE

z dnia 17 sierpnia 1993 r.
w sprawie likwidacji placu sprzedaży sezonowej warzyw
i owoców przy ul. Wrocławskiej 22 w Jarocinie.

Na podstawie § 2 ust. 2 Uchwały Nr XIX/159/92 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 3 marca 1992 r. w sprawie opłaty targowej zm. Uchwały Nr XXVIII/218/92 z dnia 30 grudnia 1992 r. i Nr XXXI/237/93 z dnia 11 maja 1993 r. Rady Miejskiej w Jarocinie w sprawie opłaty targowej Zarząd Miejski w Jarocinie uchwala, co następuje:

§ 1

Likwiduje się plac sezonowej sprzedaży owoców i warzyw przy ulicy Wrocławskiej 22 w Jarocinie.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Naczelnikowi Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

§ 3

W Uchwale Nr XXIV/93 Zarządu Miejskiego w Jarocinie z dnia 26 maja 1993 r. w sprawie wykonania Uchwały Nr XXXI/237/93 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 11 maja 1993 r. o opłacie targowej wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w § 2 ust. 4 skreśla się zapis "dla placu sezonowego przy ulicy Wrocławskiej zarządzanego przez Spółdzielnię Handlowo - Produkcyjną "Zgoda" w Jarocinie wg wzoru" i anuluje się wzór pokwitowania,
- 2) w § 4 skreśla się zapis "i umowy zlecenia z S.H.P. "Zgoda" w Jarocinie z dnia 26 czerwca 1992 r. na prowadzenie placu sprzedaży sezonowej przy ul. Wrocławskiej 22 wraz z aneksem z dnia 28 grudnia 1992 r."

§ 4

Traci moc Uchwała Nr XXVI A/93 Zarządu Miejskiego w Jarocinie z dnia 16 czerwca 1993 r. w sprawie regulaminu sprzedaży na placu przy ul. Wrocławskiej 22 w Jarocinie.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 30 września 1993 r.

§ 6

Uchwała podlega ogłoszeniu:

- 1) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie,
- 2) na placu przy ul. Wrocławskiej 22 w Jarocinie.

Burmistrz Gminy i Miasta Jarocin
mgr Marek Przymusiński

ANDRZEJ SOBOCKI

gospodarstwo rolne
Łukaszewo 9
63-233 Jaraczewo ☎ 7

oferuje
do sprzedaży

kwifikowany
materiał
siewny

- ★ pszenica Almari
- ★ pszenżyto Presto
- ★ żyto Dańkowskie
Złote

po cenach
konkurencyjnych

(f 329/ R/93)

12 września

we wsi Wysogotówek odbędą się uroczystości święta plonów. O godz. 15.30 młodzież zaprezentuje przygotowany program artystyczny. Po tych pokazach na placu przy byłej szkole podstawowej rozpocznie się zabawa taneczna (w wypadku złej pogody - sala w Racendowie). Zagra zespół AB. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

Serdeczne podziękowania
Księżom, Krewnym,
Przyjaciółom, Sąsiadom,
Znajomym, Delegacjom,
za msze św.,

kwiaty wyrazy współczucia,
oraz udział w ostatniej drodze

ś.†p.

FELIKSA
KUBERKI

składa

żona i dzieci z rodzinami

Serdeczne podziękowanie

Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom oraz wszystkim,
którzy okazali pomoc, współczucie, zamówili msze św.,
złożyli kwiaty i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

JADWIGI KOCH

składa

mąż z rodziną

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Sąsiadom, Przyjaciółom, Znajomym
za msze św., kwiaty, wyrazy współczucia
oraz udział w ostatniej drodze

ś.†p.

GERTRUDY JAŚKOWIAK

składają

córki i syn z rodzinami

CZESŁAW NOWAK

kandydat na posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 1993

49 lat, wykształcenie wyższe, Główny Energetyk w P.M.I.B „Izolacja” w Jarocinie, członek ZOZZ „Budowlani” w Poznaniu. Przewodniczący TP OPZZ Rejonu Jarocin. Żonaty, troje dorosłych dzieci.

LISTA Nr 5 pozycja Nr 11

*„Polska sprawiedliwa,
wolna i dostatnia”*

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ



dr med. Andrzej KRZAK - lekarz

Kandydat na Senatora RP
Komitet Wyborczy „Zjednoczenie Polskie”

Pracuje w Szpitalu Miejskim w Ostrowie Wielkopolskim. Jest dr nauk medycznych, specjalistą chorób wewnętrznych, patomorfologu i medycyny sądowej. Ukończył Studium Prawnicze dla Lekarzy.

Bierze czynny udział w pracach samorządu lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, członek Okręgowej Rady Lekarskiej w Poznaniu i Z-ca Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie, prezes Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Ostrowie Wielkopolskiej i członek Zarządu Głównego tego Towarzystwa w Warszawie. Żonaty, dwoje dzieci.

„Uważam, że trzeba zdecydowanie przystąpić do naprawy systemu społecznego państwa, albowiem kończy się już cierpliwość dużej części społeczeństwa. Albo nastąpią wyraźne zmiany na lepsze, albo nastąpi koniec „spokoju społecznego”.

Należy przeciwstawić się procesowi spychania większości społeczeństwa na margines biedy i bezrobocia.

Główny cel - to powstrzymanie przyrostu bezrobocia i tworzenie nowych miejsc pracy poprzez pobudzenie gospodarki i przełamanie stagnacji. Trzeba doprowadzić do oddzielenia kasy ubezpieczeń społecznych od budżetu państwa, aby rząd przestał szukać oszczędności budżetowych w kieszeniach starszych, spracowanych i chorych ludzi. Wysokość emerytury musi być zależna od liczby lat pracy i wielkości wpłacanych składek, a nie od łaski rządzących.

O miejscu Polski i Polaków w świecie zadecyduje to, jakie możliwości i szanse stworzymy dla nauki i edukacji. Państwo musi odpowiadać za stworzenie wszystkim obywatelom możliwości zdobycia wykształcenia zgodnie z ich aspiracjami. Tylko sprawne i nowoczesne systemy zatrudnienia, ubezpieczeń społecznych i edukacji oraz rozwój różnorodnych form samorządności społecznej dają szansę rozwoju narodu i państwa.

Politykę rozumiem jako roztropną troskę o dobro wspólne państwa. Twierdząc, że polityka to jest Ojczyzna, to jest Polska.

Wybory parlamentarne są najlepszą metodą wpływania na kształt polityki, na przyszłość państwa. Wybory w dniu 19 września 1993 r. traktuję jako kolejną szansę ratowania Polski. Idąc masowo do wyborów, będzie można zmniejszyć dotychczasowy układ polityczny, który jest wynikiem 40-procentowego udziału wyborców w wyborach październikowych 1991 roku.

Mam nadzieję, że teraz wyborcy uwierzą w siłę kartki wyborczej.”

Numery list wyborczych

Numery zostały przyznane komitetom wyborczym przez Państwową Komisję Wyborczą w drodze losowania. Obowiązują one na terenie całego kraju. Kandydaci do Sejmu umieszczeni są na listach poszczególnych komitetów na kartach do głosowania (mających w praktyce formę broszury) w następującej kolejności:

1. Porozumienie Centrum
2. Katolicki Komitet Wyborczy "Ojczyzna"
3. PSL Porozumienie Ludowe
4. Konfederacja Polski Niepodległej
5. Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej
6. Polskie Stronnictwo Ludowe
7. Kongres Liberalno-Demokratyczny
8. NSZZ "Solidarność"
9. Unia Demokratyczna
10. Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform
11. Unia Pracy
12. Konserwatywno-Liberalna Partia Unii Polityki Realnej
13. Polska Wspólnota Narodowa - Polskie Stronnictwo Narodowe
14. Polska Partia Przyjaciół Piwa
15. Komitet Wyborczy "Koalicja dla Rzeczypospolitej"
16. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa katowickiego
17. Partia "X"
18. Komitet Wyborców "Otwarta Kampania Niezależnych - Poza Układem"
19. Krajowy Komitet Wyborczy Samoobrona - Leppera
20. Krajowy Komitet Wyborczy "Ojczyzna - Lista Polska"
21. Ruch Autonomii Śląska
22. Naczelna Organizacja Techniczna - Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych
23. Rzemieślnicza Partia Polski



Wybory do Parlamentu 19 września 1993 r.

Kandydat z nr 1 na kartach
do SENATU
Rzeczypospolitej Polskiej

WOJCIECH BACHOR

lat 37, żonaty, dwoje dzieci, zam. w Kaliszu, inż. ogrodnictwa,
członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu od 1981 r.,
popierany przez Komitet Wyborczy KLD

PREZYDENT MIASTA KALISZA
od 1990 r.

„Kandyduję do Senatu, aby mieć większy wpływ
na lepsze, mądrzejsze i efektywniejsze
zarządzanie Naszą Polską, a przez to i przede
wszystkim dobrze przysłużyć się regionowi
i mieszkańcom woj. kaliskiego -
w najważniejszych dziedzinach życia
i rozwoju.”

Wojciech Bachor
Kandydat z nr 1 do Senatu

Wybory już 19 września

Jak oddać ważny głos

Wybory do Sejmu i Senatu odbędą się w niedzielę, 19 września. Lokale obwodowych komisji wyborczych czynne będą od 6.00 do 22.00. Wyjaśniamy niżej jakie czynności związane są z aktem głosowania.

Wyborca, po wejściu do lokalu obwodowej komisji wyborczej, powinien okazać dokument umożliwiający stwierdzenie jego tożsamości. **Wypada więc mieć z sobą dowód osobisty lub paszport.** Wyborca wpisany do spisu wyborców a nie posiadający dokumentu tożsamości, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób znanych członkom komisji.

Następnie wyborca otrzymuje od komisji wyborczej kartę do głosowania i potwierdza jej otrzymanie własnoręcznym podpisem w odpowiedniej rubryce spisu.

Po otrzymaniu karty do głosowania, na której powinna znajdować się pieczęć obwodowej komisji wyborczej, należy udać się do miejsca zapewniającego tajność głosowania. Na każdej karcie do głosowania zamieszczona będzie zwięzła informacja o sposobie głosowania.

Na karcie do głosowania na kandydatów do Sejmu (będzie ona miała formę broszury) wyborca głosuje na określoną listę kandydatów, stawiając znak "x" w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów tej listy, przez co wskazuje jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu.

Na karcie do głosowania na kandydatów do Senatu wyborca głosuje na określonego kandydata stawiając znak "x" w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub jednego z kandydatów, których nazwiska zostały umieszczone na tej karcie.

Wyborca następnie wrzuca do urny karty do głosowania w taki sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna.

Pamiętać należy, że **głosować można tylko osobiście.** (ibu)

JESTEM PO PROSTU KONSEKWENTNY, WYMAGAJĄCY I SKUTEKCYJNY.

Wywiad z WŁODZIMIERZEM LEHMANNEM
Wójtem Gminy Gizałki
kandydatem na posła z PSL.

Włodzimierz Lehmann, lat 45, znak zodiaku - Baran, żonaty, żona Mona, syn Piotr 24 lata i córka Karolina lat 17, absolwent Technikum Rolniczego w Międzybóżu. Ukończył również jedną w Polsce Szkołę Rybactwa Śródlądowego w Śeradowie Wlkp. Pochoźa z gospodarstwa rolna - ogrodnictwa w Kwilczu, był powiat Międzybóże. Po ukończeniu szkoły pracuje jako agronom gromadzk w Najewie w byłym powiecie Szamotyły, potem jest kierownikiem w RSL

Granowo w byłym powiecie Nowy Tomisz. W roku 1974 przechodzi do pracy jako przewodniczący komisarzy do RSP Nowa Wieś k. Gizałek. Jest pierwszym komisarzem przewodniczącym w Polsce.

Przedsiedle do RSP Nowa Wieś, kiedy była ona w kiepskiej kondycji. Dlaczego?

Stan Spółdzielni był krytyczny, była ona przeznaczona do likwidacji. Gdy zaczynałem w RSP było 17 członków, nieuprawione pola, 2 rolnicze traktory, maszyn rolnicze w rozpadzie, 2 budynki gospodarcze. Po 6 latach pracowałem 504 członków, a cała Spółdzielnia po prostu kłosa. Był nowy park, maszynownia, wybudowałem 50 mieszkań dla ludzi, wiele budynków inwentarskich, magazynowych, warsztaty maszyn, sklepy oraz siłnię bez ocieplenia, motel i salę widowiskową. Moja ekipa budowlana budowała m.in. biurowiec, ODR Maszyny i Szpital w Pleszewie. Pracując zmieniłem profil działania Spółdzielni rozszerzając go na działalność pozarolniczą - transport i wszelkiego rodzaju usługi. To przyniosło zyski finansowe, a ja miałem wiele kłopotów ze strony ówczesnych władz wojewódzkich. Długo zalecałem rezygnację z rolnictwa, aby móc się skupić na tym, co mam satysfakcję. Moje wyznanie miało powiedzieć, że przyszedłem do RSP Nowa Wieś by ją uratować, od upadku i pokazać, jak należy gospodarować.

Wyznaczyłeś Spółdzielnię z bagna i co dalej?

Jest to typowy przykład polskiego pakietu. Wystraszali efektami swojej pracy ponad przeciętność. Staliśmy się bardzo niewygodni i na podstawie fałszywych zarzutów oraz fałszywych oskarżeń Sekretarza KW PZPR w Kaliszu, mianem aresztowania, jest to możliwe, ale niestety prawdziwe. Straciłem wiele zasług i zaliczeń i po 9 miesiącach musiałem zrezygnować. Coż, jeden z dobrych pracowników parku Pleszewie, ja doświadczyłem się wygnania. Wyższemu państwu sprawę o nieuczciwe aresztowanie i uszkodzenie pełna rehabilitacja.

Co robiłeś potem?

„Nie miałem nic, nie zrobiłem. Pokazałem, że umiem pracować w PSP, to teraz postanowiłem udowodnić, że jestem prawdziwym indywidualnym gospodarstwem rolnym. Wyprzedziłem się niemal dwadzieścia kilometrów od gospodarstwa w Pleszewie, minimum kosztów z kredytu.

Byłeś rolnikiem i nagle zostajesz naczelnikiem gminy w Gizałkach. Jak to się stało?

W Gizałkach nie było nic, Anapolina wieś miała 14 rodzin, odległość od szkoły, miejscowe, brak drogi, kompletny brak i bezdrożność. W sumie rok, pole do uprawy dla mnie. Wybrałem inną, bo widziałem, że zamierzają ją działać w RSP Nowa Wieś i na swoim.

Byłeś naczelnikiem gminy a potem wybrano cię na wojtę, zmiany polityczne ci nie zaszkodziły, dlaczego?

Wszystko widziałem jak było w Gizałkach przed Lehmannem.

a jak jest teraz. Myślę, że po prostu dobra i solidna praca i pomysłowość w działaniu wreszcie została doceniona.

Jak ci się pracuje na stolku wojty?

Jestem też radnym. Rada delegowała mnie do Sejmu Samorządowego Województwa Kaliskiego, gdzie pełnię funkcję przewodniczącego Komisji wsi i rolnictwa. W pracy swojej wprowadziłem klimat rodzinny i to jest podstawa sukcesu. Przewodzę otwartą działalność i staram się włączyć w nią jak najwięcej ludzi. Dla mnie samorząd zaczyna się od zwykłego mieszkańca. Samorządność trzeba traktować bardzo poważnie.

Lubisz chodzić na skróty, za co często obrywasz. Co jest podstawą twoich sukcesów?

Jestem po prostu konsekwentny, wymagający i skuteczny, wiele pomaga mi zaufanie i wyrozumiałość zarządu i rady gminy. Bariery biurokratyczne i niedoskonałość prawa bardzo mnie drażnią i często przeszkadzają.

Jako pierwszy przysięgasz oświatę i służbę zdrowiu, dlaczego?

Ja, samorządowiec, to samorządność w pełnym znaczeniu. Płacę, żądam i wymagam. Przecież placówki są teraz w lepszej formie, jest to efekt bardziej celowego i właściwego wykorzystania środków finansowych.

Kandydujesz do Sejmu, a przecież wiesz, co mówią o władzy Polacy?

Wiem, że niektórzy uważają Sejm jako zwykły kabaret, a ja idę właśnie po to, by to zmienić. Tam trzeba przecież mówić o gospodarce i po prostu widzieć jak ją ratować. Było tam wielu takich, co umieli dobrze gadać, a mówić albo nie zrobili. Ja natomiast bym mówiał gromadzie od nich, ale pokazywał, jak się pracuje.

Co robisz dla regionu Jarocina?

Być może i wiesz, że Jarocin, w powiecie Jarocin - miasto tak, znacząco niedawno w Polsce, miało sprawę łącznicą z całym krajem i światem. Myślę o nowoczesnych telefonach. No i twierdzić, o czym nikt do tej pory nie wspominał, Jarocin powinien mieć nowoczesną oczyszczalnię ścieków.

Co robisz dla Polski?

Być może i wiesz, że Jarocin, w powiecie Jarocin - miasto tak, znacząco niedawno w Polsce, miało sprawę łącznicą z całym krajem i światem. Myślę o nowoczesnych telefonach. No i twierdzić, o czym nikt do tej pory nie wspominał, Jarocin powinien mieć nowoczesną oczyszczalnię ścieków.

Coż, wielu wiele rzeczy obiecywało, a potem z realizacją bywało różnie, żeby nie powiedzieć kiepsko. Jak będzie z tobą?

Wiem o tym i jest to przykre. Jestem człowiekiem odpowiedzialnym i będę realizował to, o czym mówię i na czym się znam. Zresztą wybrałem mnie, więc zawsze rozliczę. Wiele osób wie, gdzie mieszkam, a adresu nie

możesz zapomnieć.

Podziękuję za wywiad.

Tomasz Kuherka
(wywiad autoryzowany)



Czy można Mu zaufać?

Inni o Tadeuszu Sytku

JÓZEF ZYCH przewodniczący Rady Naczelnej PSL wicemarszałek Sejmu

Uznany praktyk gospodarczy, dobry gospodarz i menedżer.

Jako poseł ostatniej kadencji był indywidualistą, co nie zawsze wychodziło mu na zdrowie.

W tak skomplikowanej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Polska, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, jak i całej Ojczyźnie, potrzebni są dobrzy gospodarze, którzy wykazali się efektami w działalności gospodarczej. Rzecz w tym, aby ich działalność była uczciwa i służyła całemu narodowi.

TADEUSZ SYTEK

kandydat do Sejmu RP z listy Nr 6
Polskiego Stronnictwa Ludowego
(Nr 6 na liście)



BRONISŁAW KACZMAREK
administrator Gospodarstwa
Rolnego Skarbu Państwa
w Rusku

Nasza sąsiedzka znajomość datuje się od dziesiątków lat. Również nasze gospodarstwa rolne sąsiadują ze sobą. Mogę więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż kolega Sytek jest dobrym, cenionym powszechnie gospodarzem, osiągającym dobre wyniki tak w polu, jak i w działalności handlowej. W obecnym trudnym okresie dla rolnictwa, potrafi myśleć także o innych partnerach gospodarczych, sąsiadach, którym zawsze stara się pomóc zgodnie z dewizą, że razem można łatwiej poradzić sobie w każdej sytuacji. Ma również rzadką zaletę towarzyską, iż jest tytulizowany na co dzień, otwarty, a przy tym taktowny.

JERZY GŁUSZYŃSKI
rolnik z gm. Stawiszyn

Byłem jednym z pierwszych rolników, którzy zawarli umowy kooperacyjne z „Interkotlinem” na dostawę cebuli. Była to myśl i działanie wyprzedzające czas, który nadszedł. Specjalizować się w produkcji cebuli to była idea, która

zrodziła się w umyśle Pana Tadeusza. Do dziś mam w pamięci słowa Pana Tadeusza: „Rozwijając skalę produkcji do rozmiarów, które w pierwszej chwili przerażały. Żeby liczyć się na rynku trzeba produkować dużo dobrej jakościowo cebuli”.

Uczyliśmy się wszyscy dzięki firmie, którą kierował Pan Sytek, poznaliśmy nowe odmiany cebuli, pełne, dobrze przechowujące się, o rwardej łusce, poznaliśmy nowe technologie uprawy od precyzyjnego siewu, poprzez ochronę, nawożenie, po mechaniczny zbiór i przechowywanie. Niejednemu z nas trudno było sprostać wysokim wymaganiom, co do standardu cebuli eksportowej. Poprzeczka szła w górę i nie było odwrotu. Mówiąc o tym nadochodzi mi refleksja, że to co się działo, było lekcją przystosowania naszych gospodarstw do współczesnego wymagającego rynku.

Dzisiaj ostrzej, niż kiedykolwiek, zarysował się problem zbytu produktów z gospodarstwa, zbytu po przyswoitej cenie i z gwarancją terminowej zapłaty. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że w tym właśnie względzie „Interkolin” mnie nigdy nie zawodził.

Nam rolnikom brakuje dzisiaj firm skupiających, przetwarzających nasze

produkty, wiarygodnych i uczciwych partnerów dla chłopskich gospodarstw, takiej jaką jest „Interkolin”. Życzę Panu Tadeuszowi, żeby jego starania o miejsce w Parlamencie powiodły się. Poznałem Go i stąd moje przekonanie, że rozumie doskonale sprawy wsi, sprawy produkcji i rynku rolnego, a jako poseł PSL będzie nas godnie reprezentował.

ZENON MICHAŚ
prezes RSP Śliwniki
i kooperant „Interkollina”

Od 6 lat sprzedajemy dwie ilości cebuli na eksport. Wypróbowaliśmy różne firmy eksportowe. Spośród wszystkich „Interkolin” jest zdecydowanie najlepszy. Wygrywa przede wszystkim dzięki profesjonalnej organizacji obsługi kooperantów. Terminowy odbiór towaru, zapewnienie zbytu całej produkcji, odciążenie producenta od załatwiania wszelkich formalności związanych, eksportowym towarem, wreszcie niezawodne i terminowe płatności - to niewątpliwie atuty tej firmy.

„Interkolin”, którego pan Tadeusz Sytek jest prezesem, jest jedynym eksporterem, który dba o rozwój

produkcji cebuli na tym rejonie. Liczne szkolenia, popularyzacja rozwoju technologii produkcji, dostawy najlepszych odmian - to działania potwierdzające duże zasługi tej firmy dla naszego rolnictwa.

LEON WAWRENIUK
redaktor naczelny
miesięcznika „Agrobazar”

- Pana Tadeusza poznałem blisko trzy lata temu, przy okazji ogólnopolskiego plebiscytu na wybór Agrobiznesmena 1991 Roku - Pan Tadeusz zdobył wówczas ten zaszczytny tytuł. I natychmiast zdecydował, żeby inwestować w wiedzę kaliskich rolników, prenumerując „Agrobazar” dla wszystkich Sołtysów woj. kaliskiego. Tak się dzieje do dziś - dzięki Panu Sytkowi co miesiąc na wieś kaliską dociera ponad 10 tys. egzemplarzy! Ostatnio z jego inicjatywy doszło do wydawania „Agrobazaru Kaliskiego”. Jestem przekonany, że jeśli wyborcy kaliscy obdarzą zaufaniem Pana Tadeusza Sytkę i wybiorą Go do Sejmu, to byłaby szansa - przy jego pomocy - na dalsze wydawanie „Agrobazaru Kaliskiego”. Czego Państwu i Panu Tadeuszowi życzę.

MARIA ZWOLIŃSKA,
podsekretarz stanu w Ministerstwie
Rolnictwa

- Aktywny poseł poprzedniej kadencji, doskonale rozumiejący problematykę ekonomiczną. Podchodzi do problemów makroekonomicznych tak jak do własnego gospodarstwa. Sam prowadzi przedsiębiorstwo, w którym musi na co dzień rozwiązywać problemy. Zdarzyło mi się raz być w „Kotlinie” - zaskoczył mnie tam wzorowy wręcz porządek, no i osiągnięte wyniki gospodarcze. Najlepiej ocenę wydał mi zresztą przed rokiem samu przypadkowo spotkani na polu rolnicy w okolicach Kotlina. Pracowali akurat przy cebuli. Na moje pytanie, jak radzą sobie z jej zbieraniem, uśmiechali się, wszystko załatwia Sytek. Wtedy

kooperacyjne, o których mi mówimy w teorii, Tadeusz Sytek dawno wprowadził w życie. I jeszcze jedno - jest bardzo wrażliwy na sprawy ludzkie. Ilekroć tylko interweniował w Ministerstwie, to zawsze dotyczyło to ludzi dotkniętych przez los

WŁADYSŁAW JANICKI
współzałożyciel RSP w Kotlinie

- Bardzo dobry gospodarz, bardzo dobry organizator, dobry, wrażliwy człowiek. Zajął tylko, że nie przyszedł do naszej spółdzielni wcześniej... Pamiętam, jak nastał u nas przed kilkunastu laty, wszystko ruszyło jak z kopyta. Teraz jako rencista mam ze spółdzielnią kontakt poprzez synów. Wszyscy czterej robią u Sytki - w polu. Nie narzekają. Mają przeczucie na miejscu - co w dzisiejszych czasach najważniejsze - pewną

pracę, no i dom. A co się tyczy spółdzielni, to tam na każdym kroku czuje się ręce gospodarza. Porządek na placu, w oborach, w polu. Każdy tu wie, co do niego należy, każdy stara się wywiązywać jak najlepiej z obowiązków. U Sytki nie może być inaczej!

MARIAN KRÓLAK
sołtys od 20 lat we wsi Żegocin, gm. Czermin

- O tym człowieku mogę mówić tylko dobrze. Dzięki niemu, jak każdy sołtys w naszym województwie, dostaję regularnie po 10 egzemplarzy „Agrobazaru”. Ludzie zawsze czekają na „Agrobazar”, a kiedy przyjdzie, czytają od deski do deski. Dziś, kiedy tak mało słowa drukowanego dociera do wsi, to corobidła nas rolników Tadeusz Sytek z „Agrobazarem”, jest nierozerwalne

Zresztą na Sytku można liczyć w każdej potrzebie. Gdyby nie on, nie wiem jakby potoczyła się budowa stacji uzdatniania i wodociągów w naszych 7 wsiach. Dzięki jego zaangażowaniu otrzymaliśmy 2 mld zł niskoprocentowego kredytu z NFOŚiGW i w listopadzie w kranach popłynęła woda. Inny przykład: mrozy tuż tuż, a u nas 5 dużych zbiorników do wody nie obsypanych. Jedno słowo wystarczyło, żeby następnego dnia przyjechał odniegaładowacz i zrobił to co trzeba. Mówię o tym dlatego, że praca pośła - a takim posłem był i mam nadzieję, że nadal będzie Sytek - nie sprowadza się tylko do Sejmu, ale także ważną jest w terenie. To że zawsze nas rolników przyjmuje, wysłucha i stara się pomóc, jest bardzo dobrze odebrane w poszczególnych wsiach. Z tego co wiem - w mojej okolicy większość ludzi znowu zgłasza na Sytkę w

Grać dla ludzi

Rozmowa z Januszem Barańskim, nauczycielem muzyki i współtwórcą Społecznego Ogniska muzycznego w Kotlinie.

- Jest Pan nauczycielem muzyki, pochodzi z Jarocina, uczy gry na instrumentach w jarocińskiej szkole muzycznej - więc jak to się stało, że "wylądował" Pan w końcu w Kotlinie?

- Sytuacja była całkiem banalna - kiedy siedziałem do wojska obowiązywał 2-letni okres służby, ale ja wyszedłem pół roku wcześniej z powodu wyrównania rocznika. Dyrektor szkoły muzycznej nie spodziewał się mnie tak wcześnie i nie było dla mnie pełnego etatu. Dowiedzieliśmy się, że tutaj w Kotlinie jest zapotrzebowanie na ognisko muzyczne, więc przyjechaliśmy, chyba już w październiku, do spółdzielni i... załatwiliśmy sprawę. Pierwszy rok to było tylko siedem czy osiem osób. Wtedy jeszcze traktowałem to jedynie jako dodatkową pracę.

Po roku zajęć w Kotlinie dostałem mieszkanie we wrześniu i już właściwie pożegnałem się tutaj ze wszystkimi, złożyłem tam podanie o pracę... Wtedy zaczęły się telefonny do Kalisza do Towarzystwa Muzycznego, żeby mnie tu zatrzymać, że szkoda przerywać naukę dzieci w Kotlinie. Prezes RSP obiecał mi mieszkanie i przeszedłem na etat w Kotlinie.

- I został Pan do tej pory. Jest Pan znany ze stawiania wysokich wymagań, ale i niekonwencjonalnych pomysłów, takich

zespoły. W wielu szkołach muzycznych nauczyciel rozdaje dwa - trzy nowe utwory do rozczytania, wszyscy spotykają się po miesiącu lub dwóch i opracowują całość. Ja postępuję trochę inaczej, od początku wszyscy pracują razem nad utworem, co sprzyja integracji. Ludzie robią wszystko razem, żyją się, są zespołem. Powstają zupełnie inne związki, nawet pomiędzy mną a uczniami. Po iluś tam latach wspólnego grania, w przypadku zespołu młodzieżowego to jest 6-8 lat, wychodzi się poza ramy oficjalnego stosunku uczeń - nauczyciel.

- Bywają również zarzuty w stosunku do repertuaru...

- Niestety. Kiedy zaczęliśmy w 1985 roku na akordeonie grać się właściwie tylko Bacha i muzykę poważną. Zespół, który grał rozrywkę był... trochę podejrzany. My gramy taki własny repertuar ze względu na środowisko, w którym działamy. Uważam, że takie ognisko czy szkoła muzyczna jak w Kotlinie mają do spełnienia rolę kulturotwórczą. Dlatego nie można ograniczać się tylko do repertuaru klasycznego, trzeba grać dla ludzi i na jak najwyższym poziomie.

Wymagający? To konieczność. Trzeba jednak nadmienić, że dzieci w Kotlinie to oczywiście dzieci zdolne, ale i bardzo pracowite. Są to w ogromnej części dzieci z rodzin rolniczych, które mają wiele obowiązków w domu. Mimo to znajdują czas, żeby tutaj trzy, cztery razy w tygodniu przyjąć na godzinę czy pół. Bardzo mi pomaga współpraca z rodzicami i oczywiście sponsorat Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie.

- Jest Pan bardzo zajęty człowiekiem, czy ten brak czasu Panu nie przeszkadza?

- Ja to po prostu lubię. Nie wyobrażam sobie innego zawodu, innego życia. Jestem zajęty, to prawda - w tej chwili w ognisku jest 18 uczniów, działają dwa zespoły, tego prowadzę jeszcze chór "Arión" i uczę na pół etatu w Jarocinie. Najwięcej pracy było w zeszłym roku, kiedy nagrywaliśmy kasetę w Poznaniu. Całe miesiące przygotowań i ogromny stres - dwa dni przed nagraniem byłem autentycznie załamany, bałem się, że młodzież nie wytrzyma psychicznie.

- Jak z perspektywy czasu ocenia Pan te dziesięć lat w Kotlinie, co udało się Panu tutaj osiągnąć? Jakże wiąże Pan z tym miejscem nadzieje?

- Najwspanialsze jest to, że od dwóch, trzech lat musimy na naszych koncertach donosić krzesła. Początkowo stawialiśmy 20, 50 krzesła i bywały puste miejsca. Ostatnio ustawiamy 100 i jeszcze brakuje miejsca, bywa, że ludzie

siedzą nawet na podłodze... To jest najważniejsza rzecz, jaka mi się udało w życiu. Jako belfer mam takie ambicje, żeby moi uczniowie kształcili się dalej, studiowali. Jest już takich paru, będzie to widać i słyhać na koncertach jubileuszowym.

Był taki czas, że to ognisko było całym moim życiem, teraz to się zmieniło, mam rodzinę (żonę i czteroletniego syna Macieja), która jest czymś naprawdę wielkim. Wciąż jednak praca pozostaje dla mnie ogromnie ważna, na równi z rodziną.

Plany... Blizsze plany dalekosiężne są takie, że chciałbym wreszcie skończyć studia (akordeon guzi-

kowy), przez wiele lat nie miałem to czasu. Dla ogniska chciałbym większej samodzielności. Chciałbym również w przyszłości stworzyć w Kotlinie prawdziwe centrum kultury - nie takie, które bierze miliony, ale takie, w którym można by się cyklicznie spotykać, organizować koncerty, zapraszać muzyków. Marzę o zorganizowaniu czegoś w rodzaju przeglądów akordeonowych, może nawet ogólnopolskich. A plany najbliższe to nasze koncerty jubileuszowe 14 i 15 października i... rok szkolny, który mam nadzieję okaże się dla moich uczniów bardzo pomyślny.

(j.ż.)

Nowy sezon Cantum Concinnum

Rozmowa z Agnieszką Gniatczyk i Konradem Chmielewskim, dyrygentką i prezesem chóru Cantum Concinnum.

Byliście razem w Gołuchowie na krótkim obozie kondycyjnym - nie mogliście bez siebie żyć podczas wakacji?

A.G. - Wyjechaliśmy w niepełnym składzie, powinno nas w sumie jechać 35 osób, ale udało nam się zebrać grupę 22-osobową. Byli to rzeczywiście najwierniejsi członkowie chóru, świetnie się razem czuliśmy.

K.Ch. - Zorganizowaliśmy wspólny wakacyjny wyjazd głównie ze względu na studentów, którzy podczas roku szkolnego nie pracują tak intensywnie jak reszta zespołu. Chcieliśmy zaoszczędzić trochę czasu i rozpoczęliśmy już gruntowne przygotowania do występów.

No właśnie, jakie macie plany na nadchodzący sezon?

A.G. - Duuuuże! W Gołuchowie razem się zgrywaliśmy i nauczyliśmy się mnóstwa nowych rzeczy. Dzięki takim wyjazdom zespół się wspaniale integruje i żyje. Trochę nam przeszkadzała nieciekawo pogoda, bo mieliśmy chore gardła, ale poza tym było wspaniale. Zrobiliśmy sporo nowego repertuaru, przede wszystkim na kaliski przegląd Schola Cantorum. Opracowaliśmy m.in. dość skomplikowany utwór polifoniczny "Kyrie", chyba najtrudniejszy, jaki kiedykolwiek śpiewaliśmy - zobaczymy, jak to zaśpiewamy na przeglądzie. Jestem zdziwiona, że udało nam się w tak krótkim czasie doprowadzić ten utwór do stanu używalności.

K.Ch. - Ja również jestem mile zaskoczona, przede wszystkim postawia ludzi. Było bardzo sympatycznie, zdarzały się nawet takie niomenty, że przychodził koniec pró-

by, a my jeszcze chcieliśmy śpiewać.

A ile czasu poświęcaliście na ćwiczenie?

K.Ch. - Dziennie około 4-5 godzin, tzn. rano po 3 godziny i po południu 1,5 do 2 godzin. Agnieszka pracowała "trochę" więcej, bo rano śpiewaliśmy w dwóch grupach.

A.G. - Oprócz tego mimo wszystko trochę odpoczęliśmy. Korzystając z okazji chcieliśmy podziękować panu burmistrzowi i radzie miejskiej, przede wszystkim za ufundowanie marynarek dla chłopców i dofinansowanie naszych noclegów w Gołuchowie. Jeszcze raz - serdeczne dzięki. I nadal szukamy sponsorów...

Wracając do planów... W parafii Chrystusa Króla 21 listopada odbędzie się IV Wojewódzki Przegląd Chórów Kościelnych, na którym planujemy wystąpić. W grudniu chcemy zorganizować koncert kolęd, koncerty dla mieszkańców miasta, a potem już Schola.

K.Ch. - Chcielibyśmy "zaliczyć" jak najwięcej przeglądów i konkursów, aby skonfrontować się z innymi zespołami. Być może uda nam się przejść eliminacje w Kaliszu i pojechać na festiwal muzyki sakralnej do Krakowa.

A.G. - Planujemy także urozmaicić nasz repertuar, dodać trochę piosenek rozrywkowych, takich jak "Train" King Singers czy "Don't worry be happy" Boby'ego McFerrin'a. Na pewno będzie dużo pracy, ponieważ wielu chórzystów w tym roku szkolnym będzie pisało maturę, inni są już na studiach, ja sama będę robić dyplom... mamy jednak duże ambicje i bojowe nastroje...

Więc nie może się wam nie udać!

K.Ch. - Mamy nadzieję, że nie przyniesiemy Jarocinowi wstydu. (j.ż.)



Podczas jednego z koncertów

jak wprowadzenie początkujących uczniów na scenę...

- Tak, były różne opinie na ten temat. Rzeczywiście szybko "rzucam na głęboką wodę" moich uczniów. Pierwszy zespół założyłem na początku 1985 roku, grali w nim uczniowie uczący się dopiero od półtora roku. Moim zdaniem jednak trzeba zaczynać bardzo wcześnie, jak najwcześniej, i nie muszą to być koncerty, na które przychodzą krytycy i rozpylają się w zachwytach. Trzeba po prostu dzieci jak najwcześniej oswoić ze sceną. Uczniowie występujący od pierwszej klasy na dużym koncercie, jak się później okazuje, przeżywają mniejsze stresy na koncertach niż dzieci starsze, które występują na scenie dopiero od czwartej, piątej klasy. Tak samo

Park podworski we Lgowie

O zamierzłej historii Lgowa świadczy fakt, że już na początku XIX wieku w miejscowych znaleziskach trafiono na duże ilości urn. Z uzyskanych informacji wiadomo, że miejscowość ta przez wiele lat była związana ze znakomitym patriotycznym rodem Gorzeńskich, którzy swoją siedzibę mieli w pobliskim Śmiełowie.

Ze względu na malownicze położenie wsi w dolinie Warty istniały dogodne warunki do utworzenia parku naturalistyczno-krajobrazowego oraz wybudowania dworu u schyłku XVIII wieku. Z ciekawych opowiadań **Stefanii Smulczyńskiej** (od dziecka mieszkanki Lgowa) dowiadujemy się, że właścicielami tamtejszych dóbr byli Gorzeńscy, a potem Skarżyńscy. Park był elegancko utrzymany i posiadał dużą ilość wiekowych drzew. Sam dwór, który rozbudowywano, posiadał 18 pokoi. Na początku września 1939 roku

Utrzymanie terenu odbywa się poprzez wypasanie owiec trzymanych w przyległych budynkach inwentarskich. Na podstawie ustnych relacji Stefanii Smulczyńskiej z trudem udało się wykonać rysunek pamięciowy dworu. Wiadomo jednak, że istnieją wykonane fotografie dworu oraz niektórych drzew np. rozłożystej lipy drobnolistnej, która jeszcze kilkanaście lat temu rosła w południowej części parku. Do dnia dzisiejszego Lgów odwiedzają potomkowie Skarżyńskich mieszkający w Krakowie, Warszawie i Kanadzie. Podczas swoich wizyt okazują pełne rozgoryczenie istniejącą w tym miejscu sytuacją. Ostatni właściciele spoczywają na miejscowym cmentarzu w sąsiedztwie urokliwego zabytkowego kościoła z XVII wieku. Niedawno sprowadzono z Kanady do Lgowa prochy zmarłego Antoniego Skarżyńskiego.



Wnętrze parku we Lgowie od strony południowo-zachodniej
 fot. Leszek Bajda

do Lgowa wkroczyli Niemcy. Zajmując dwór wyrzucili oni krzyż przez okno, co spowodowało wstrząs psychiczny i śmierć hrabiny Marii Gorzeńskiej - babci współcześnie żyjących w kraju i za granicą członków rodziny Skarżyńskich. Po wojnie we dworze krótko mieszkali Ukraińcy, a następnie mieszkańcy wsi. Park o pierwotnej powierzchni około 3 ha przeszedł w użytkowanie PGR-ów. W ciągu następnych lat, po wyprowadzeniu się ostatnich lokatorów dwór zaczął popadać w ruinę. W latach siedemdziesiątych na podstawie decyzji zjednoczenia PGR-ów w Poznaniu obiekt doszczętnie rozebrano. Park pozostał praktycznie bez opieki. W wyniku wiatrolomów i braku prac konserwatorskich zniknęło wiele wspaniałych drzew. Na ich miejscu pojawiły się chwasty i samosiewy. Zupełnemu zatarciu uległ układ przestrzenny parku, jego granice zewnętrzne oraz wszystkie ścieżki spacerowe. Z wielkim trudem można odnaleźć niektóre osie kompozycyjne i widokowe. Gdyby nie zachowane ostatnie potężne pomnikowe drzewa i powierzchnie trawiaste, to zupełnie zanikła by struktura parkowa. Od lat nie są wykaszane chwasty.

Dzisiejszy park o zmniejszonej powierzchni to praktycznie pozostałość, którą prawie nikt się nie interesuje. Główne wejście do parku prowadzi drogą terenową z zachodu od strony kościoła. Z dawniejszego ogrodzenia i bramy wjazdowej zachowały się tylko dwa otynkowane ceglane słupy.

Z tego miejsca widać dawną drogę dojazdową do dworu, po której pozostały jedynie dwie koleiny przechodzące obok drewnianego płotu i budynku mieszkalnego. Rosną przy niej pojedyncze usychające świerki pospolite i srebrzyste tworzące niegdyś wspaniałą gęstą aleję. Bardziej na lewo od wjazdu, gdzie biegnie ukośnie ścieżka w kierunku podwórzka, wi-



Okazala lipa drobnolistna
 fot. Leszek Bajda

dać pojedyncze drzewa na rozległych powierzchniach trawiastych. Wśród nich można odnaleźć lipy drobnolistne (dwie potężne o obwodzie w pierśnicy 474 i 324 cm), dąb szypułkowy, kasztanowce,



Próchniejący potężny platan klonolistny
 fot. Leszek Bajda

grab pospolity, jesiony wyniosłe, robinie akacjowe i głogi jednoszyjkowe. Przechodząc obok ogrodzonej hydroforni, lipy drobnolistnej i siedmiu daglezi zielonych docieramy do brukowanej drogi, która stanowi obecnie północną granicę parku. Z drogi tej w sąsiedztwie podwórzka i otynkowanego budynku mieszkalnego widać silnie zarastający staw. Pomimo jego po-

głębienia i oczyszczenia przed kilkoma laty nie udało się powstrzymać ekspansji roślinności. W najbliższym czasie po stawie może pozostać tylko zagłębienie i dawny rów melioracyjny biegnący w kierunku południowo-zachodnim. Przy stawie rosną olsze czarne, wierzyby kruche, młode klony zwyczajne i krzewy. Idąc wzdłuż dawnego rowu obok samosiewów drzew gatunków liściastych trafiaamy na małą polankę, gdzie wśród chwastów widoczne są resztki fundamentów dworu. Z tego miejsca uwagę przyciąga potężny platan klonolistny, tworzący na wysokości 70 cm dwójkę w kształcie litery "V". Niestety to piękne drzewo próchnieje od strony wschodniej cudem znosząc silne podmuchy wiatrów i dokuczliwe susze. W jego sąsiedztwie rosną dwa kasztanowce, oblamany jesion wyniosły oraz zakrzaczka bz. Idąc dalej na południe zauważymy młode jesiony, robinie akacjowe, a także grunty orne i rozległe łąki. Nicco głębiej widać potężny dąb szypułkowy oraz fragment miejscowości Gęczew i Wzgórza Żerkowskie. Natomiast po stronie wschodniej parku znajdują się urokliwe łąki, stare owocujące jabłonie i rozległe pola śmiełowskie.

Park podworski we Lgowie jest nadal ciekawym skupiskiem zieleni wysokiej, która korzystnie wpływa na produkcję roślinną i miejscowy krajobraz. Przy braku zainteresowania i odrobiny dobrej ludzkiej woli może w najbliższym czasie na naszych oczach zniknąć ten cenny obiekt przyrodniczy.

Następnie zostanie opisany park w Kretkowie.

Leszek Bajda

Jeszcze o Przybysławiu

Po opublikowaniu materiału dotyczącego parku podworskiego w Przybysławiu otrzymaliśmy dwa listy od pani Jadwigi Knaflskiej, córki Antoniego i Jadwigi Czarnieckich. Pani Knaflska mieszkająca obecnie w Poznaniu jest rzeczoznawcą SIT i od wielu lat zajmuje się renowacją zabytkowych parków. Z listów wynika, że prowadziła między innymi prace nad odnowieniem parku w Śmiełowie. Pod jej nadzorem leczono dęby mickiewiczowskie w śmiełowskim lesie oraz dęby w Rogalinie. Za prace przy tych ostatnich otrzymała złoty medal ministra kultury oraz nagrodę finansową, niedawno zmarłego w Londynie, hrabiego Edwarda Raczynskiego. Według opinii autorki listów istnieją obecnie trudności w odzyskaniu i podjęciu dziedzictwa ojcowego w Przybysławiu. Dziś J. Knaflska ma na ręce pełne pracy i bardzo mało wolnego czasu poświęcając się odnawianiu parków i pracy społecznej. Od ubiegłej zimy, dzięki namowie dzieci, rozpoczęła pisanie pamiętników. Jej zyciorys jest bogaty i pełny najróżniejszych przeżyć, tak-

że wstrząsających. Przez dłuższy okres czasu prowadziła ona korespondencję z Raczynskimi i Zofią Kossak, dzięki czemu posiada ciekawe listy. Na początku zimy postaramy się przedstawić w Gazecie wywiad z Jadwigą Knaflską. Powinien on zainteresować czytelników okolic Przybysławia i nie tylko.

Na marginesie pragniemy poinformować również, że w Poznaniu mieszka także brat Jadwigi Knaflskiej - docent Zygmunt Czarniecki, który pracuje w Katedrze Zoologii Systematycznej na Wydziale Biologii UAM.

Leszek Bajda

Szkółkarstwo ozdobne

poleca:

❖ iglaki

❖ różaneczniki

❖ wierzby

❖ klematysy

❖ inne krzewy ozdobne

Zakrzew 17 (231/ R/ 93)

Na grzyby!

W miniony weekend ogarnęło Jarocin i okolice szaleństwo grzybobrania. Nie było chyba rodziny, z której choćby jedna osoba nie pojechała na grzyby. W niedzielę wczesnym popołudniem widać było dziesiątki osób z koszami pełnymi grzybów; głównie podgrzybków i kozaków. Ci, którzy nie wybrali się do lasu z zazdrością spoglądali na zmęczonych grzybiarzy, powracających z leśnej włości.

To właśnie wilgotne lato i bardzo duża ilość opadów spowodowały tak masowy wysyp grzybów. Prawdziwą radość sprawiają znalezienie borowiki szlachetne, kozłarze, podgrzybki czy też czubajki kanie (sowy). Niestety, jeśli owocników roślinie bardzo szybko, aby wydać zarodniki, gdyż są one masowo atakowane przez larwy owadów. Coraz częściej pojawiają się opinie, że grzyby pochłaniają z otoczenia trucizny oraz resztki pierwiastków radioaktywnych po awarii elektrowni jądrowej w Czernobylu. Opinie w tej ostatniej kwestii wydają się być nieco przesadzone. Dopiero spożycie ok. 80 kg podgrzybków powoduje przekroczenie dopuszczalnej normy rocznej przez człowieka. Niektórzy uważają, że gigantyzm owocników jest spowodowany zakłóceniami klimatycznymi oraz zmianami genetycznymi. Jeszcze inni twierdzą, że wilgotne i dość ciepłe powietrze, a także nawożenie łąk i lasów stanowią dogodne warunki do szybkiego wzrostu grzybów jadalnych i trujących.

Spacerując po lasach, bardzo często można spotkać rozgrzebaną ściółkę i zniszczone lub rozrzucone owocniki grzybów trujących.

Wśród nich można również odnaleźć smaczne okazy bocznika ostrygowatego, opieńki miodowej, płachetki kołpakowatej, zasłonaka klejówki i nawet gąski zielonej, które są oceniane przez "niedzielnych zbieraczy" jako trujące. Razi natomiast nagminnie i uporczywie pozyskiwanie krowiaka podwiniętego (olszówki), który u wielu osób wrażliwych i chorych na wątrobę i serce wywołuje objawy zatrucia. Grzyb ten musi być długo gotowany i odcedzany, aby usunąć niebezpieczne mykotoksyny, więc chyba lepiej go nie zbierać.

Warto przypomnieć, że wszystkie grzyby, bez względu na przydatność do spożycia, stanowią ważny składnik lasów i decydują o trwałości łańcuchów pokarmowych. Wiele grzybów kapeluszowych żyje w symbiozie z korzeniami

roślin wyższych tworząc tzw. mikoryzy grzybowe. Dlatego należy szukać borowików szlachetnych w lasach dębowych, kozłarza babkę w lasach brzoźowych, podgrzybka brunatnego w lasach sosnowych, maślaka w młodnikach sosnowych, kozłarza czerwonego tam, gdzie rosną osiki itd. Niektóre grzyby pomimo toksycznego działania są prawdziwą ozdobą naszych lasów, np. muchomor czerwony i wiosenny, czernidlak błyszczący, gąska tygrysowata i gołąbek wymiotny. Karygodne zachowanie się w lasach prowadzi do zanikania sromotnika bezwstydne, który pomimo nieprzyjemnego zapachu (przyominającego woń rozkładającej się padliny) jest gatunkiem chronionym. Na naszych terenach grzyb ten jest dość rzadki



Sromotnik bezwstydny (*phallus impudicus*) - cuchnący grzyb podlegający ochronie prawnej fot. Leszek Bajda

i występuje na rozproszonych stanowiskach. Sromotniki reprezentują najwyższe stadium rozwoju grzybów podstawkowych rosnących głównie w strefie tropikalnej i subtropikalnej na kuli ziemskiej.

Do innych grzybów podlegających prawnej ochronie w Polsce należą: smardze, szmaciaki gałęzisty, sopłówka koralowa i gałęzista, modrzewnik lekarski, flagowiec olbrzymi, żagwica listkowata, szyszkowiec szyszkowaty, podgrzybek pasożytniczy i purchawica olbrzymia.

Wiele do życzenia pozostawia sposób zbierania grzybów jadalnych, który wpływa na zmniejszenie się ich liczebności. Owocniki powinniśmy pozyskiwać przez lekkie wykrywanie i wyjmowanie z grzybni a nie wyrwanie. Miejsce po ich usunięciu należy lekko przycisnąć dłonią i obłożyć ściółką tak, aby zabezpieczyć grzybnie przed wysy-

chaniem. Wiele dyskusji pojawia się na temat wycinania okazów przy pomocy noża. Należy stwierdzić, że jest to lepszy sposób od wyrywania, ale też budzący pewne zastrzeżenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o uszkodzenie strzępek grzybni i zagniewanie pozostawionych resztek trzonów.

Wchodząc do lasu pamiętajmy o zasadach zachowania się

i przepisach prawnych, gdyż tam jesteśmy tylko gośćmi. W minioną niedzielę wiele osób pomimo ustawionych przy wejściach do lasu znaków zakazu wjechało doń samochodami. Niektórzy znaleźli kartki od Straży Leśnej wzywające do stawienia się w nadleśnictwie. Miejmy nadzieję, że kilka mandatów przyczyni się do większego poszanowania przyrody.

Leszek Bajda

Czas drapieżników

Na przełomie września i października przychodzi zwykle czas pięknej pogody zwany babim latem, a dla wędkarzy czas drapieżników. Pamiętać należy jednak, że jesienią obowiązują nieco inne niż wiosną i latem reguły gry. Łatwiej może zdarzyć się gwałtowne załamanie pogody. Drapieżniki tracą wtedy apetyt, kryją się, w sobie tylko znanych miejscach, przestają żerować. Dopóki jednak jest pogodnie - łowimy. Przede wszystkim szczupaka, który w tym czasie bierze na przynęty duże, a nawet bardzo duże. Ma to dwie przyczyny: przed zimą drapieżniki polują intensywniej ze względu na konieczność nagromadzenia jak największych zapasów energii, ale jednocześnie chłodna woda w naturalny sposób hamuje ich aktywność. Dla wyzwolenia chęci ataku potrzebny jest zatem silny bodziec. Może nim być duża ryбка. Aby łowić na żywca i częściej spotykać się z sukcesem niż porażką trzeba spełnić trzy podstawowe warunki:

- * Mieć sprzęt dostosowany do metody i warunków łowiska, wygodny, poręczny.
- * Znać łowiska, tj. miejsca występowania szczupaka w zależności od pór roku.
- * Łowić aktywnie, tzn. być ruchliwym.

Dobre wędzisko szczupakowe musi skutecznie amortyzować siłę uderzenia ryby oraz równie właściwie funkcjonować podczas holu. Jeżeli chodzi o wymóg stawiany przez metodę połowu, to przede wszystkim wędzisko szczupakowe powinno umożliwić "miękkie" lokowanie żywca w wybranym miejscu. Poszczególne firmy różnie charakteryzują swoje wędziska. Na przykład firma D A M oznacza ich akcją następująco:

- * 1,5 - 2,0 akcja miękka
- * 2,5 - 3,0 akcja sztywniejsza
- * 3,5 - 4,0 akcja sztywna
- * 4,5 - 5,0 akcja bardzo sztywna

Z kolei firma Balzer oznacza:

- * L - miękki
- * S - ciężki
- * G - sztywny

Kołowrotek powinien być sprawnym, mieć czuły dający się dobrze wyregulować hamulec. Wytrzymałość żyłek dobrej klasy jest na tak wysokim poziomie, że 0,27 lub 0,24 mm ma udźwignąć 5 lub 7 kg., a to zupełnie wystarczy. Cienka żyłka ułatwi żywcowi poruszanie się, jak i nam wyrzut. Grube żyłki bez zabezpieczenia wolframowym przypnem są najczęściej przegryzane. Dlatego lepiej używać cienkiej żyłki, bowiem gdy znajdzie się ona w kąciku między zębami, nie jest narażona na przecięcie. Obciążając zestaw pamiętajmy, że zachowanie się żywca może być różne: kiełb będzie parł do dna, ukleja wprost przeciwnie, ku powierzchni.

Można by przyjąć, że każdy drapieżnik zanim osiągnie wymiar dopuszczalny do odłowienia jest co najmniej raz wypuszczany przez potencjalnego wędkarza, a że dwa razy uda mu się otwierając szeroko paszczę, wypłuć żywca lub ukinąć za haczyka grotom haczyka. Ryba nie wie o tym, że często zawdzięcza to niewłaściwemu uzbrajaniu żywców.

Najczęściej popełniane błędy to:

- * przekłuwanie haczykiem obu części pyszczka żywca
 - * zakładanie haczyka od pyszczka przez górną wargę
- Żywiec pracuje właściwie gdy haczyk wbity zostaje w górną wargę, a wyprowadzony przez pyszczek, ewentualnie haczyk lub kotwicę można wprowadzić pod płetwę grzbietową w osi równowagi, tam gdzie mocowanie płetwy jest najsilniejsze.

Żywiec - to bardzo dobry, ale nie jedyny sposób na szczupaka. Wspaniałe okazy możemy także złowić na inne - sztuczne przynęty, o tych metodach połowu następnym razem.

REKIN

Do posterunku celnego jeszcze daleko

5 stycznia br. Jarocińskie Fabryki Mebli skierowały pismo intencyjne do burmistrza Gminy i Miasta Jarocin z propozycją utworzenia posterunku celnego w Jarocinie. Wcześniej, na grudniowej sesji Rady Miejskiej radny Edward Waloszczyk - zastępca dyrektora ds. produkcji JFM, wystąpił z podobnym wnioskiem.

Na początku marca br. odwiedził Jarocin dyrektor Urzędu Celnego w Poznaniu — Jan Przeworski. Zaakceptował on lokalizację posterunku celnego na terenie użytkowanym do niedawna przez POM. Biura posterunku mają mieścić się w byłym biurze POM-u przy ul. Św. Ducha. Miejscem przeznaczonym do postojów odprawianych samochodów ma być znajdujący się obok plac, służący obecnie do nauki jazdy. Obiecywano wtedy, że posterunek rozpocznie pracę do końca czerwca tego roku.

Burmistrz Gminy i Miasta Jarocin Marek Przytuśkiński zapytany, dlaczego jeszcze nie ma odpraw celnych w Jarocinie odpowiedział: „Praktycznie jedynym powodem tego, był brak szefa posterunku, który, jako gospodarz - musi określić swoje potrzeby i oczekiwanie w stosunku do obiektu. Nie ma jeszcze także decyzji o powstaniu posterunku, która musi być ogłoszona w „Monitorze Polskim”. W tej chwili jest możliwość utworzenia tylko punktu celnego, na którego powstanie wyraża zgodę dyrektor Urzędu Celnego w Poznaniu. Spełniałby on podobne zadania, jak posterunek celny. Ostatecznym celem jest jednak posterunek celny w Jarocinie, na który jest już zgoda Warszawy”.



Budynek przyszłego posterunku celnego w Jarocinie.

Na szefa przyszłego posterunku wyznaczono już został pracownik Urzędu Celnego w Poznaniu, pan Siłkiewicz. Posterunek będzie zatrudniał 6 osób przy obsłudze celnej, którzy na razie przechodzą przeszkolenie w Kaliszu. Będą oni pracować w byłym biurze POM-u przy ul. Św. Ducha. Budynek ten nie należy już do Państwowego Ośrodka Maszynowego, gdyż przed przekształceniem tego przedsiębiorstwa w spółkę, stał się własnością miasta. Obiekt ten, nie użytkowany od 2 lat, wymaga kapitalnego remontu. Konieczne jest także wykonanie drogi prowadzącej do placu, na którym będą odprawiane samochody. Wymaga to wysokich nakładów finansowych. „Miasto w tej chwili nie ponosi żadnych kosztów związanych z tworzeniem posterunku.

„Dzięki współpracy z „Interkontinental”, zostało udostępnione mieszkanie szefowi posterunku. W tegorocznym budżecie nie zarezerwowano środków finansowych na przystosowanie byłych obiektów POM-u na nową działalność.” - mówi burmistrz Marek Przytuśkiński. Władze miasta liczą więc na pomoc zakładów pracy za interesowanych powstaniem posterunku. Zaproponowano, aby tymczasowo posterunek celny rozpoczął działalność w obiektach Jarocińskiej Fabryki Obrabiarstwa przy ulicy Zaciszy. Nie spotkało się to jednak z akceptacją poznańskiego Urzędu Celnego.

Burmistrz ma nadzieję, że posterunek celny spowoduje ożywienie gospodarcze: „Trudno mi przewidzieć, jak to się będzie nakreślało, czy to będzie od razu bum, czy będzie to stopniowe, a może pozostanie tak jak jest. Liczę jednak, że pomyślnie się to rozwinie”.

Zdaniem zainteresowanych: Marian Zakowski, kierownik działu eksportu JFM:

„Jarocińskie Fabryki Mebli mają dość duży eksport, około 40% produkcji, dlatego zakład jest bardzo zainteresowany powstaniem posterunku celnego w Jarocinie. Wystąpiłmy z taką inicjatywą do władz miasta. W tej chwili jesteśmy zmuszeni do korzystania z posterunku w Śremie, co jest dla nas uciążliwe. Wysyłamy tam około 50 - 60 samochodów miesięcznie. Jest to nie tylko uciążliwość pod względem fizycznym, ale dochodzą również dodatkowe koszty. Praktycznie za każdym transportem samochodowym musi ktoś od nas z zakładu jechać,

aby go odprawić. Zdarzają się dni, kiedy taka konieczność występuje pięć, sześciokrotnie. Niedogodnością są także długie kolejki, co powoduje długie oczekiwanie na odprawę. Posterunek celny w Śremie przyjmuje zawiadomienia, że nastąpi odprawa tylko do godziny 11.00, co jest także znaczącym utrudnieniem.”

Czesław Radomski, dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Jarakon” w Jarocinie:

„Eksport stanowi 100% naszej produkcji. W naszym przypadku byłoby to wielkim udogodnieniem. Uważam więc, że posterunek celny jest wręcz konieczny w Jarocinie. Ten, z którego my korzystamy, w Śremie, jest przeciążony.”

W numerze 34 „Gazety Jarocińskiej” ukazał się artykuł zatytułowany „Konkurencja dla Jarocina?” na temat festiwalu „Energia sztuki” w Żarnowcu. Zacytowany fragment piosenki zespołu „Kult” uraził jednego z członków służby porządkowej zatrudnionej przez organizatorów tej imprezy. W związku z tym pragnę przeprosić wszystkie osoby, które poczuły się do-

tknięte tym fragmentem artykułu. Jednocześnie chcę podkreślić, że cytat z piosenki zespołu „Kult” nie został użyty w celu obrażania kogokolwiek. Chodziło o to, aby wskazać, że brutalne zachowania osób pracujących w służbach ochrony nie mogą być przemilczone i wymagają zdecydowanego napiętnowania.

Podobne opinie wyrazili pracownicy „Jaromy” i „Interkontinental”, odpowiedzialni za handel międzynarodowy. Z pewnością posterunek byłby także ułatwieniem dla drobnych eksporterów i importerów.

Witaszyce

Zebranie spółki wodno-ściekowej

W obecności burmistrza Marka Przytuśkińskiego i jego zastępcy Bożeny Przewoźnej 3 września br. w hotelu robotniczym Kukurni „Witaszyce” odbyło się zebranie zarządu spółki oraz delegatów z poszczególnych ulic. Uczestników spotkania poinformowano o stanie zaawansowania robót (60%) i ostatnich wydatkach finansowych. Za zebrane pieniądze od ludności, zakupiono rury na całą sieć wodociagową, które kosztowały 1 mld 241 mln zł. Na koncie spółki pozostało tylko 173 mln i dlatego istnieje potrzeba przyspieszenia dalszych wpłat. Wykonawstwo inwestycji było realizowane ze środków samorządowych. Niestety, z zaplanowanych 500 mln zł wojewoda kaliski przekazał na razie 270 mln. Obecnie powstał problem dalszego finansowania robót, gdyż brakuje pieniędzy w budżecie gminy i spółce, a zaawansowanie prac jest duże. Według aktualnych ustaleń istnieje możliwość położenia sieci wodociagowej w Witaszycach do 30 listopada br., tzn. w cyklu jednomrocznym, a nie jak przewidywano pierwotnie w cyklu dwuletnim. Rozważano możliwość wzięcia kredytu przez samorząd gminy, którego oprocentowanie wynosiłoby tylko 8%. Dyrektor cukrowni stwierdził, że zakład może podpisać gwarancję w celu udzielenia kredytu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że cukrownia wielokrotnie dawała przykłady pomocy i współpracy w realizacji inwestycji. Przyjęto, że środki będą zdobywane różnymi sposobami, a ludzie mogą wpłacać swoją część bez obaw, gdyż nie nastąpi już zahamowanie prac wodociagowych. Niektóre zakłady wpłaciły pieniądze za swoje mieszkanie, a z pozostałymi trwają dalsze negocjacje.

Powstanie posterunku ma zamiar wykorzystać jarocińskie Przedsiębiorstwo Usługowo - Produkcyjne „POM” Sp. z o.o. Dyrekcja prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia składu celnego. Miałyby on zajmować się rozprawianiem części zamiennych do samochodów ciężarowych firm IFA i Robur, a także magazynować towary do oclenia. Jeżeli te plany zostałyby zrealizowane, jarociński „POM”, jak i posterunek celny wiele by na tym skorzystały.

Jak dotąd jeszcze nie wszysztko w sprawie posterunku celnego zostało wyjaśnione. Należy mieć nadzieję, że Jarocin wykorzysta nadarzającą się okazję. Stawką jest rozwój gospodarczy miasta i okolicy.

Robert Kaźmierczak
Przemysław Musielak

Najwięcej emocji na sali wzbudził problem żądań wypłaty odszkodowań ze strony niektórych rolników, którzy chcą zrobić na całej społeczności i mieć wodę za darmo. Zapomnieli oni o tym, jak uciążliwe jest dowożenie wody beczkowozami. Uczestnicy stwierdzili również, że w tym przypadku niektórzy brakują rozważyć i umiaru, co może spowodować wzrost kosztów inwestycyjnych, przesunięcie napiętych terminów oraz konieczność podniesienia opłat dla mieszkańców. Optowali oni za zahamowaniem wypłat odszkodowań, które mogą spowodować tylko zdrażnienie. Należy wspomnieć, że właściciele gruntów byli wcześniej informowani o planowanych pracach, które wykonywano z największą ostrożnością.

W drugiej części spotkania podjęto zagadnienie kanalizacji miejscowości i budowy oczyszczalni ścieków. Jest to zadanie konieczne, gdyż może dojść do katastrofy ekologicznej i wybuchu epidemii chorób. Poza tym kary za zrzuć ścieków i opłaty za wywóz nieczystości płynnych staną się doliczalne dla każdego domostwa. Przedstawiciele gminy starają się o pomoc w Warszawie oraz w funduszu europejskim. Stwierdzili oni, że jeżeli mieszkańcy wpłacą 10% udziału na budowę kanalizacji i oczyszczalni istnieje możliwość podjęcia niskoprocentowego kredytu oraz uzyskania pomocy z wewnątrz, jak np. przy rozbudowie szkoły. Na korzyść Witaszyc przemawia również duże zagęszczenie ludności, co może być argumentem dla realizacji dalszych poważnych przedsięwzięć. W dyskusji zwrócono uwagę na możliwość gazyfikacji w ciągu następnych kilku lat. Wspomniano o przygotowywanej dokumentacji

Przy ożywionej dyskusji, ale w dobrej atmosferze przedstawiciele społeczności Witaszyc wyrazili podziękowanie pod adresem władz gminy za okazaną pomoc, zrozumienie i zaangażowanie w realizację wodociagowania.

Robert Kaźmierczak

Leszek Bajda

Jarocin

Dożynki gminne w Golinie

Wręczenie bochenka chleba przez gospodarzy dożynek burmistrzowi gminy i miasta Jarocin było kulminacyjnym punktem uroczystości w Golinie. Chwilę tę

„podkreślił” przelotny, ale intensywny deszcz, co można było odebrać jako swoisty znak. Trzeba mieć więc nadzieję, że równie przekropany będzie przyszły rok.

Niedzielną Świętą Płonów uświetnili swą obecnością nie tylko członkowie władz samorządowych, ale także czołowi działacze PSL-u z terenu gminy i województwa kaliskiego, no i oczywiście rolnicy oraz członkowie różnych organizacji działających na terenie wsi. W dożynkach uczestniczyło dwóch kandydatów na posłów z listy PSL. Przedwyborcza gorączka nie ominęła Golinę. Już w inauguracyjnym przemówieniu **Józefa Roszaka**, przewodniczącego Kółka Rolniczego w Golinie pojawiło się wiele akcentów politycznych. Negatywną ocenę dotychczasowej polityki gospodarczej skwitował on postulatem, że do jej zmiany potrzebny jest dobry gospodarz. Mówca nawiązał więc do hasła „Potrzebny jest gospodarz”, które umieszczone zostało na budynku świetlicy wiejskiej przy której odbywały się uroczystości. Nie zabrakło także wzmianek o rozliczeniu afer i równego obciążeniu całego społeczeństwa kosztami reform. Przemawiający w chwilę później **Tadeusz Sytek** nawoływał wprost, aby mieszkańcy wsi licznie wzięli udział w wyborach. Twierdził, że w razie wygranej PSL-u może dojść do sytuacji, że powstanie „druga warstwa” społeczna. Według niego społeczność wiejska została oszukana. PSL natomiast nie obiecuje gruszek na wierzbie. Swoje wystąpienie przy której odbywały się uroczystości. Nie zabrakło także wzmianek o rozliczeniu afer i równego obciążeniu całego społeczeństwa kosztami reform. Przemawiający w chwilę później **Tadeusz Sytek** nawoływał wprost, aby mieszkańcy wsi licznie wzięli udział w wyborach. Twierdził, że w razie wygranej PSL-u może dojść do sytuacji, że powstanie „druga warstwa” społeczna. Według niego społeczność wiejska została oszukana. PSL natomiast nie obiecuje gruszek na wierzbie. Swoje wystąpienie



Burmistrz Jarocina przyjmuje dożynkowy bochen chleba



Zespół „Golinianka”

nie zakończył słowami „Szczęście Boże! Zaufajmy PSL!” Burmistrz **Marek Przymusiński** przyjmując następnie od gospodarzy dożynek bochenek chleba wypowiedział tradycyjną formułę, że będzie go dzielił sprawiedliwie, tak aby starczyło dla wszystkich.

Część artystyczna była mocną stroną Święta Płonów w Golinie. Na dość rozległym asfaltowym placu udanie zaprezentowały się zespoły tańca ludowego z Jarocina i Golinę. Dzięki wysiłkowi instruktorów **Leszka Żurka** i **Justyny Ma-**

rszałek spontanicznymi oklaskami nagrodzone zostały przede wszystkim występujące z naturalnym wdziękiem dzieci. W regionalnych strojach zdobnych haftem nasnuwanym (snutki golińskie) śpiewał mający już za sobą 21 lat istnienia zespół „Golinianka”. Zespołem tym kieruje **Teresa Jarzyńskiak**. Na zakończenie pojawił się wśród tańczących dzieci **Lajkonik**, którego zamierzone ruchy bidadami wzbudziły wesołość wśród widzów.

Kilka zdań komentarza. Szkoda, że z powodu kłopotów z nagłośnieniem miejsca uroczystości w Golinie zniweczony został częściowo wysiłek mówiących, tańczących i śpiewających uczestników występów. Moi przyrodnicy rozmówcy słusznie chyba pytali się dlaczego władze samorządowe nie zagwarantowały w Golinie obsługi technicznej i sprzętu ze strony Jarocińskiego Ośrodka Kultury. W tegorocznym budżecie gminy i miasta dla JOK-u zabezpieczono 1,6 mld zł. To zobowiązanie. Przy odrobinie dobrej woli ludzi odpowiedzialnych za pracę JOK-u nie byłoby tylu przerw psujących rytm części artystycznej. Nie byłoby półgodzinnego opóźnienia w rozpoczęciu dożynek i oznak zniecierpliwienia ze strony licznie przybyłych mieszkańców Golinę oraz gości spoza Golinę. Nie zmienia to faktu, że mamy za sobą udany rok w rolnictwie i udane dożynki dla tych, co żywią i bromią. (red.bu.)

Jaraczewo

Gminne dożynki w Wojciechowie

W minioną niedzielę, w Wojciechowie, odbyły się gminne dożynki. Przed uroczystościami Święta Płonów organizatorzy stanęli przed nie lada dylematem: czy ze względu na niepewną pogodę nie przenieść imprezy do niewielkiej sali OSP Wojciechowo. W końcu, po kilku godzinach wahań, piękne słońce w niedzielny poranek, zdecydowano się na dożynki pod gołym niebem.

Zanim jednak rolnicy i ich rodziwni spotkali się na terenie SKR Łowicze, w miejscowym kościele o godzinie 11.00 odbyła się dziękczynna msza św., w czasie której został ofiarowany i poświęcony niebieski żniwny. Po zakończeniu uroczystości religijnych rozpoczęły się zawody sportowe w biegach przełajowych. Już po raz drugi zorganizowane przez jaraczewski LZS oraz Szkolny Związek Sportowy przełajowy Bieg Dożynkowy dla uczniów szkół podstawowych. W zawodach wzięło udział

ok. 100 zawodników i zawodniczek ze szkół podstawowych w Wojciechowie, Noskowie oraz SP nr 1, 2, 4 i 5 z Jarocina. Wyniki biegu podajemy w wiadomościach sportowych.

Część oficjalną uroczystości dożynkowych otworzyli **Zofia Raczekiewicz** oraz **Władysław Andersz** - gospodarze dożynek i ich główni organizatorzy. Gorąco powitali wszystkich rolników i tych, którzy pomagali im w żniwnym trudzie, sołtysów wsi gminy Jaraczewo, wójta gminy **Macieja Pielarza** oraz wszystkich zaproszonych gości. Jak powiedział prowadzący imprezę dyrektor GOK w Jaraczewie, **Jan Tomczak**, zaproszenia wystosowano do ponad 140 osób. Tegoroczny trud rolników podsumował Prezes Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaraczewie, **Roman Skrzypczak**. W swoim wystąpieniu wskazał, iż dobre warunki pogodowe spowodowały, że tegoroczne wyniki w rolnictwie

w gminie Jaraczewo były znacznie lepsze niż w roku poprzednim. W roku bieżącym średnie plony zbóż w gminie wyniosły 35 q/ha. Należy się spodziewać, że plony ziemniaków wyniosą ok. 300 q/ha, a buraków cukrowych 400 q/ha. Wzrosło zużycie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Te wyniki oraz znaczny wzrost cen żywności pozwalają rolnikom z nadzieją spoglądać w przyszłość. Wszyscy wierzą, że te tendencje będą trwały. Prezes Skrzypczak poparł w swoim wystąpieniu w całości zadania stawiane przez jego organizację oraz formułowane przez rolników, tj. wprowadzenie cen gwarantowanych i zmianę polityki rolnej państwa na taką, która gwarantowałaby opłacalność produkcji rolnej.

W gminie działa 19 kółek rolniczych, zrzeszających 490 członków oraz 19 Kół Gospodyń Wiejskich, do których należy 790 członkiń. Do najlepiej działających należą KGW w Porębie i Wojciechowie. W gminie widać ich aktywną społeczną pracę. Organizują spotkania, wyjazdy szkoleniowe i wycieczki, dożynki wiejskie, imprezy sportowe, pokazy kosmetyczne, konkursy (np. na najlepszy ogród kwiatowy).

W dalszej części uroczystości głos zabrał wójt gminy, **Maciej Pielarz**, który w ciepłych słowach, skróconych przez ulewę i grad, podziękował rolnikom za ich żniwny trud.

Po swoim wystąpieniu wójt przyjął z rąk gospodarzy dożynek tradycyjny bochen chleba, upieczony z tegorocznej maki, który zgodnie z gminną tradycją skosztowali zaproszeni goście.

Ulewa jeszcze dwa razy przerywała gminne dożynki w Wojciechowie. I był to z pewnością największy pech organizatorów. Na zakończenie części oficjalnej wszyscy zaproszeni goście otrzymali pamiątkowe mini-wieniec dożynkowy, wręczone przy melodii „Płon niebieski płon” przez zespół ludowy z Wojciechowa, ubrany w tradycyjne stroje. Odbiór wienca wiązał się ze złożeniem tradycyjnego datku do kapelusza. Mówi się, że w tym roku dawało się po 100 tys. zł.

Ulewa i gradobicie mocno przerywały uczestników Święta Płonów. Jednak ci, którzy zostali do końca nie żalowali. Przygotowana pod kierunkiem dyrektora GOK-u część artystyczna była interesująca i różnorodna. Nie zabrakło jarocińskich dudniarzy ze **Zbigniewem Obarą** na czele. Występował również sztandarowy zespół gminy Jaraczewo, „Noskowiacy”. Była loteria, w której można było wygrać prosiaka, strzelanie z wiatrówki, a na zakończenie sowy poczęstunek zafundowany przez sponsorów imprezy, wśród których przeważały masarnie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Piotr Piotrowicz

Dożynki... dożynki, ale przed pół wiekiem

Łezka się kręci w oku, kiedy przypominę sobie wielki koniec żniw, kiedy już oblane potem kłosa znalazły się w stodołach. Wszystko, co chcę wyrazić, jest autentycznym utrwalonym w mojej pamięci. A przecież ostatnie dożynki, jakie pamiętam w Cielczy i okolicznych wsiach, odbyły się w 1938 roku. Ja wówczas miałem 12 lat. Byłem podrostkiem towarzyszącym ojcu we wszystkich przygotowaniach dożynkowych. Pucowałem przez kilka dni ojca buty i uprząż kasztana i siwka. W siwku tak byłem zakochany, że koledzy zaczęli mnie przezywać - byłem więc Siwkim.



Dożynkowy korowód otwiera jadący na koniu p. Idczak

Dożynki widziałem też w Australii, ale to raczej było i jest wielkie widowisko, w którym uczestniczą farmerzy, prezentując wszystko, co produkują i mają na sprzedaż. Pamiętam wiele centralnych dożynek w okresie powojennym, gdzie bochen chleba przyjmowali kolejni promienenci, a stadion dziesięciolecia w Warszawie rozbrzmiewał chłopskim sto lat!

To wszystko jednak nie dorównuje dożyńkom z okresu drugiej Rzeczypospolitej. Dożynki tego okresu były autentyczne, obejmujące w swojej treści i programie wszystko to, co określano mianem tradycji i uświęceniem pracy w pocie czoła. Z tym potem wcale nie przesadzam. Pamiętam klepanie kos rozlegające się w każdej zagrodzie i pieczenie placzków dla żniwiarzy. Kiedy zboże kwalifikowało się pod kosę, kosiarze ruszali w pole. Zdrowe i silne nasze kobiety

z sierpami wierzyły im towarzyszyły. Wieczorem odbywało się ustawianie mendi, potem chłopcy zbierali się w swoim, dobrze zorganizowanym, kółku rolniczym i przygotowywali się do dożynek.

Mnie interesują dożynki w Cielczy i Czaszczewie. Te dwie wioski żyły w idealnej

zgodzie. Tworzyły jedną parafię, ich mieszkańcy pomagali sobie wzajemnie, należeli do tego samego kółka rolniczego. To było kółko bez dyrektorów, bez traktorów i kombajnów. Nikt wówczas takich urzędzeń nie znał. Były wspaniałe konie, powózki i tradycyjnie udekorowane chłopskie wozy drabiniaste. Ale dożynki - jeszcze raz podkreślam - były wielką zabawą i świętem plonów.

Na wsi panował, w drugiej połowie sierpnia, wielki ruch. Rozdzielano role poszczególnym rolnikom i ich żonom. Tworzono program na miarę wiejskich artystów, muzyków. W programie widziano miejsce dla cyganki, dla przebierańców. Kółko rolnicze zadbało, aby na tym wielkim święcie nie zabrakło niczego w bufecie, a w beczkach zawsze wystarczyło dobrego piwa. Nie było żadnych handlarzy z zewnątrz.

To wszystko, co zabezpieczało potrzeby uczestników, było dziełem doskonałych gospodyń.

Pamiętam, że ostatnie lata przed wojną prezesem kółka rolniczego był doskonały rolnik z Czaszczewa, pan Idczak. Jeszcze wcześniej - pan Niewiada z Cielczy. Zarówno jeden, jak i drugi, zawsze chodzili w lśniących butach. Tak więc wiechcie nie wyglądały im z cholew.

Po uroczystej mszy i zbiórce przed strażnicą - wszystko przy dźwiękach orkiestry strażackiej - następował wymarsz na miejsce uroczystości. Impreza odbywała się na skraju lasu, na karczowisku. Co ciekawe, nigdy nie odnotowano pożaru.

Wspaniałe wieńce gospodynie plotły w takiej ilości, aby wystarczyło dla każdego członka kółka rolniczego. Był starosta, ale na dobrą sprawę wszyscy członkowie byli starostami. Dla każdego przewidziano wieńiec. Przy jego odbiorze, a wręczają

go dorodne cieleckie dziewczyny, nie obyło się bez małej składki. Pieniądże uzyskane z dożynek przeznaczane były na potrzeby wsi, straży pożarnej. Każdy rolnik był bowiem członkiem straży.

Zabawy i igraszki wymyślano dla wszystkich. Dla nas, najmłodszych, były wyjści w workach. Wchodziło się do takiego worka, przywiązywało go do pasa, a następnie biegło się 100 metrów. Była loteria fantowa, wspinanie się na słup, na którym wisiało pięć kielbas.

Najbardziej doniosłym momentem dożynek było wręczanie wieńców i obtańcowanie gospodarzy. Pamiętamy, że dobry rolnik cieszył się wielkim szacunkiem. Na wsi panowało bezrobocie, a podczas żniw można było dobrze zarobić. Jeśli kosiarz został zatrudniony do żniw, to najczęściej z własną żoną, a więc znajdował pracę dla dwóch osób.

To były zresztą wspaniałe żniwa. Szkoda, że nie zachowała się dokumentacja. Na fan zyta wychodziło kilkunastu kosiarzy i jeden za drugim, sunęli po polu. O określonej godzinie gospodyni przyjeżdżała furmanką i przywoziła w wielkim koszu pokrojone porcje placka, dobrą kawę i, koniecznie, kawał kielbasy na wzmocnienie. Wszyscy siadali w kręgu i zaczynały się pogawranki. Czasem były to dosadne kawały, których nam, "smarkaczom", nie wolno było słuchać.

Po tak ciężkiej pracy żniwnej należała się zabawa, a więc dożynki. Były tańce i swawole, a kiedy zapadał wieczór, całe towarzystwo przenosiło się do wielkiej sali i zabawa trwała do białego rana.

Nie pamiętam, aby na dożynkach były jakieś rozróby, awantury. Rolnicy tak, jak na załączonym zdjęciu, tworzyli jedną, wielką rodzinę. Chciałoby się powiedzieć: gdzie te czasy?

Bronisław Dostatni

Dożynkowa tradycja

Żniwa są ukoronowaniem całorocznej pracy rolnika. Nic więc dziwnego, że ich zakończenie było w ludowej tradycji zawsze bardzo uroczyste, a obchodom towarzyszyły magiczne obrzędy, mające zapewnić urodzaj na przyszły rok. Dożynki, zwane także obrzynkami, okrężnym, żarzynkami, w Wielkopolsce - wieńcem, wywodzą się z odległej, pogańskiej tradycji. Najstarszy zapis opisujący "zabawę dla żeńców" zawdzięczamy Ignacemu Krasickiemu w "Panu Podstolim". Jeszcze na początku XX w., na wsiach obchody "wieńca" były nieodłącznym elementem ludowego kalendarza kulturalnego.

Pierwsze ścięte podczas żniw kłosa, z każdego ze zbóż układano w kształcie krzyża i nim zaczynało wyplatanie wieńców. Na polu pozostawiano kilkanaście nieściętych kłosów związanych razem w tzw. "przepiórke". W ich środku, na kamieniu układano chleb, aby w ten sposób przeprosić wszystkie duchy zbożowe i ptaki pozbawione pokarmu.

Po zbiorze pszenicy i żyta, urządzano małe dożynki, tzw. "pępek". Była to uroczystość bardzo skromna. Ograniczała się do złożenia w domu gospodarza żniwnej wiązanki zwanej "równianką". Właściwy "wieńiec" obchodzono dopiero po zebraniu wszystkich zbóż. Najczęściej miało to miejsce "na zielną" tj. 15 sierpnia. Początkowo "wieńiec" był świętem wsi pańszczyźnianej, później służby dworskiej i wsi, która pomagała dworowi przy żniwach. Dziedzic wyznaczał niedzielne po-

łudnie. Kobiety zbierały się w karczmie i wiły wieńce. Zazwyczaj było ich sześć: z pszenicy, owsa, żyta i trzy z orzechów, jabłek i pierników. Wszystkie ozdabiano kwiatami i wstążkami. W Wielkopolsce kształt wieńca był zazwyczaj wzorowany na dzwonie. Niektóre były bardzo oryginalne: do środka wkładano żywego królika; pleciono wianki tylko z kwiatów i ziół przyozdobione słodyczami; czasem wieńce mieściły się na talerzu i były wykonane z mirtu i cukierków.

Dożynki rozpoczynał przemarsz korowodu żniwiarskiego przez wieś. Na czele szła przodownica (postatnica, sternica), czyli najsprawniejsza żniwiarka. To ona niosła główny wieńiec, czasem na



głowie, a towarzyszyli jej żęncy (żniwierze). Cała gromada, z muzykantami, śpiewając najcenniejsze: "Plon niesiemy, plon, w jegomości dom" udawała się do dworu. Dzieci z rodziną i gośćmi wychodził na dziedziniec, odbierał wieńce i prosił przodownicę do tańca. Dożynki kończyły się większą zabawą i poczęstunkiem organizowanym po dworach. Śpiewy i tańce kończyły się dopiero nad ranem.

oprac. M.M.

Członkowie Kółka Rolniczego w Cielczy i Czaszczewie

Czy Jarocin leży na gazie?

Mieszkańcy Jarocina korzystają z gazu ziemnego od 1980 roku. Istniejąca obecnie sieć gazociągów pozwala na zaopatrzenie w gaz przewodowy około 70% ludności miasta. Jego dobowe zużycie w zbliżającym się okresie zimowym wyniesie około 30 tys. m³. W roku 1992 zgazyfikowanych zostało 30 budynków na Os. 700-lecia. Wybudowano gazociąg na ul. Podchorążych. Zawiązały się Komitety Budowy Gazociągów na ul. Glinki i na Os. Tumidaj, które obok Ługów i Ciświcy wciąż ich nie posiadają.

Gaz ziemny, węgiel i ropa naftowa są podstawowymi surowcami energetycznymi. W skali światowej produkuje się z nich ponad 90% ogółu energii. Znaczenie gazu ziemnego stale rośnie. Wynika to m.in. ze stosunkowo niskich kosztów wydobycia, łatwości w jego przesyłaniu (za pomocą gazociągów) oraz małych zanieczyszczeń środowiska spowodowanych jego spalaniem. W Polsce zapotrzebowanie na gaz jest tylko w 30% zaspokajane ze złóż rodzimych. Brakująca część sprowadzana jest z krajów byłego ZSRR. Według prof. dr hab. W. Stankowskiego z Instytutu Geologii przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu polskie złoża gazu ziemnego wystarczą na około 30 lat, a ich wielkość można oszacować na 180 miliardów metrów sześciennych. Poszukiwanie i eksploatacja gazu w naszym kraju organizowane jest przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Warszawa. W jego skład wchodzi 2 jednostki geofizyczne, kilka wiertniczych, eksploatacyjnych oraz instytuty naukowe.

Największe znaczenie w skali ogólnopolskiej mają złoża gazu na Podkarpaciu, w południowej Wielkopolsce, na półwyspie bałtyckim oraz na Górnym Śląsku. Do terenów gazonośnych można zaliczyć też Ziemię Jarocińską. Prace poszukiwawcze i wiertnicze są prowadzone na szeroka skalę na naszym terenie od ponad dwudziestu lat. Miały one miejsce, lub nadal trwają, w okolicach Radlina, Kleki, Stęgoszy, Łuszczanowa i Kotliny.

W okolicach Jarocina badania geofizyczne przeprowadza Grupa Sejsmiczna nr 9 z Zakładu Geofizyki Kraków. Kierownik tej grupy, **Bogusław Knapik**, powiedział mi, że obecnie "realizowany jest temat Solec - Jarocin". Znajdując się on w obszarze monokliny przedsudeckiej. Gaz i ropa, których występowanie przewiduje się tam odkryć, powstały około 250 milionów lat temu, w erze paleozoicznej, w okresie permu, w czasie tzw. czerwonego spągowa. Dotychczasowe odkrycia złóż gazu miały miejsce w okolicach Radlina, Kleki i Jarocina, w przystrojonej warstwie czerwonego spągowa. Głębokość zalegania tego

gazu ocenia się na 2,5 do 3 km. Geofizycy z Krakowa stwierdzają obecność złóż gazu mierząc echo fali sejsmicznej odbitej od granicy między różnymi utworami geologicznymi. Odbywa się to przez wywołanie eksplozji dynamitu na małych (około 20m) głębokościach i rejestrację uzyskanej fali przy pomocy czujników, zwanych geofonami. Otrzymane rejestracje są przetwarzane przez komputer. W efekcie powstają przekroje geologiczne i mapy geologiczne.

Geofizycy posiadają bardzo nowoczesną aparaturę pomiarową G-DAPS produkcji japońskiej.



Wieża wiertnicza

fot. R. Kaźmierczak

Grupa Sejsmiczna nr 9 zatrudnia 150 osób, w tym kilku inżynierów, techników oraz wykwalifikowanych wiertaczy i pomocników. Ich praca prowadzi do odkrywania kolejnych złóż gazu. Od stycznia do czerwca br. wykonano prace o wartości 23,5 mld zł. Dużym problemem są spory z miejscową ludnością. Jest ona niezadowolona z niszczenia zasiewów podczas prac poszukiwawczych. Geofizycy całą wszystko aby załagodzić ten porozumienia: zawiadamiają o planowanych pracach i płacą bardzo wysokie odszkodowania.

Wierceniem otworów, umożliwiających późniejszą eksploatację, w okolicach Jarocina zajmują się dwie jednostki. Są to: Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu Piła oraz przedsiębiorstwo o takiej samej nazwie z Zielonej Góry.

Zakład z Piły prowadzi swe prace w Kotlinie, Radlinie oraz Łuszczanowie, gdzie planowana jest w najbliższym czasie próba eksploatacja. Pod koniec września będzie znana zasobność złóż w Kotlinie. Pracująca tam grupa osiągnęła już 3000 m głębokości odwiertu. Prace trwają przez całą dobę, na dwie zmiany po 12 godzin. Zatrudnionych jest około 50 osób, które zakwaterowane są w barakowozach.

Ujęcie z wieży wiertniczej

fot. R. Kaźmierczak

Eksploatacją gazu zajmuje się m.in. Kopalnia Gazu Ziemnego "Radlin" w Pawłowicach. Kopalnia jest pierwszym w Polsce w pełni zautomatyzowanym zakładem tego typu. Złoża gazu zalegające w pasie Pawłowice - Stęgosz - Chrzan - Wolica Nowa są bardzo duże. Występują one na głębokości 3100 m, a ich wielkość szacuje się na 7-8 miliardów metrów sześciennych. Wydajność kopalni wynosi około 40 tys. m³ gazu na godzinę.

Odkrycia oraz przygotowanie do eksploatacji złóż gazu ziemnego w okolicach Jarocina przyczyniło się do tego, że od 1980 roku miasto jest w niego zaopatrywane. Jarocin posiada sieć przesyłową średniego ciśnienia o łącznej długości 2 km. Zarejestrowanych jest około 6 tys. odbiorców gazu. Jest on dostarczany do większości mieszkańców. Do tej pory jednak brak sieci gazowej na Osiedlu Tumidaj, Ługi oraz w Ciświcy. Zużycie gazu przez odbiorców wynosi w okresie letnim około 800 m³ a zimą 2600 m³

na godzinę. Do Jarocina jest on doprowadzany gazociągami wysokiego ciśnienia z kopalni gazu Jarocin (w Wilczy), kopalni w Klecie oraz docelowo z kopalni Radlin.

Około 2250 odbiorców z miasta i okolic korzysta z gazu bezprzewodowego. W ubiegłym roku zużyto 300 ton gazu butlowego. Jest on dowożony obecnie bez żadnych zakłóceń.

Perspektywa rozwoju gazownictwa w mieście i gminie uwarunkowana została znacznym przystrojeniem terenów zabudowanych, głównie osiedli domków jednorodzinnych.

Opracowano kompleksowy program sieci gazowej na terenie miasta. Zakład Gazowniczy w Kaliszu rozpoczął w br. drugi etap budowy gazociągu średniego ciśnienia od ul. Maratońskiej do Al. Powstańców Wielkopolskich wraz ze stacją redukcyjną w rejonie Os. Konstytucji 3 Maja. Wybudowanie tej sieci umożliwi gazyfikację Os. Tumidaj, Os. Polna i Os. Ługi. Gazyfikacja nowych rejonów odbywa się w ramach inwestycji Urzędu Miasta i Gminy przy udziale czynów społecznych. Powiązanie złóż gazu ziemnego z okolic Mieszkowa, Radlina i Wilczy z gazociągami ogólnokrajowym, biegnącym z Odolanowa do Pleszewa i Kotliny umożliwi stworzenia pierścienia zasilającego cały ten obszar w gaz. Korzystać z niego będą nie tylko odbiorcy indywidualni, lecz także zakłady przemysłowe miasta i okolic. Wpłynie to w istotny sposób na poprawę stanu środowiska.

Ryszard Kajetańczyk

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI poleca:

- ryby, ptaki, gryzonie i inne
- pokarmy dla psów, kotów i innych
- całkowity asortyment zoologiczny
- wędkę i kolowrotki
- zanęty, żyłki, spławiki
- białe i czerwone robaki
- pokarm dla ryb akwariowych
- wszystko to nabydziesz po najniższych cenach w sklepie

»ANITA«

Jarocin, ul. Kwiatowa
(przy Os. Kaszaniowa)
(f 352/R/93)

Firma Handlowo-Usługowa »M A D O S«

Stawomir Madaliński

Os. T. Kościuski 6/40

63-200 Jarocin

oferuje

ZALUŻE:

- aluminiowe: kolorowe, dwukolorowe perforowane, w formie zasłon okiennych, również w wersji luksusowej
- verticale (zalużuje pionowe): kilkadziesiąt wzorów i kolorów, Zapewniamy profesjonalną obsługę, doradztwo, krótkie terminy, konkurencyjne ceny i bezkonkurencyjną jakość

(f 289/R/93)

SPECIALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

(wejście od os. Konstytucji 3 Maja)

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

lek. med. A. Chojnicki

piątek 16.00 - 18.00

CHIRURG-UROLOG

lek. med. A. Kulakowski

poniedziałek 16.00 - 17.00

NEUROLOG (dzieci i dorośli)

dr med. M. Pietrzak

czwartek 16.00 - 17.00

DERMATOLOG

(choroby skóry, włosów i paznokci)

lek. med. A. Hess

wtorek 16.00 - 17.00

(f 334/R/93)

Pogrom Victorii

Wysokiej porażki 1:6 doznał w ostatnią niedzielę piłkarze Victorii Jarocin w Zduńskiej Woli. Z kolei gospodarze odnieśli już czwarte zwycięstwo w rozgrywkach i bezapelacyjnie prowadzą w tabeli klasy międzywojewódzkiej Kalisz - Sieradz, z imponującym dorobkiem 8 punktów, przy 20 golach zdobytych i tylko 4 straconych.

Już przed meczem choroba kluczycza ze składu Mariusza Frąckowiaka. Początek spotkania nie zapowiadał jednak klęski gości bowiem już w 6 minucie gry po strzale Mirosława Czajki Victoria objęła prowadzenie. Niestety jeszcze w pierwszej połowie z powodu kontuzji pachwiny boisko musiał opuścić Bernard Woźniczka. Nie wiadomo, czy będzie mógł zagrać w kolejnym spotkaniu. Po utracie gola przewagę na boisku uzyskali piłkarze Pogoni, którzy jeszcze dwukrotnie w tej części gry pokonali Andrzeja Haremę. Po zmianie stron piłkarze ze Zduńskiej Woli wyraźnie już dominowali na boisku lokując jeszcze czterokrotnie piłkę w siatce. Pogoń nie ukrywała, że po wzmocnieniu w tym sezonie byłymi zawodnikami Włókniarza Pabianice i Terpolu Sieradz interesuje ich wyłącznie awans do III ligi. Victoria wystąpiła w następującym zestawieniu: A.Harema - A.Cyfert, T.Musiak, L.Wojtkows-

ki, G.Wyduba - D.Maciejewski, B.Woźniczka (B.Świdzki), R.Gierczyk (L.Jakubiak), P.Krzyżniński - M.Czajka, L.Nowak.

Oto wyniki uzyskane w 4 kolejce: Pogoń Zduńska Wola - Victoria Jarocin 6:1

LZS Rychłocice - Warta Działoszyn 4:4

Victoria Ostrzeszów - Astra Krotoszyn 1:0

Pogoń Syców - Barycz Janków Przygodzki 3:1

Polonia Kępno - Korab Łask 3:1

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Piast Błazki 1:0

W najbliższą niedzielę, tj. 12.09.93 Victoria będzie chciała zrehabilitować się przed własną publicznością w meczu z LZS Rychłocice, który rozpocznie się o godz. 11.00.

11 września zainauguruje swoje rozgrywki klasa młodzieżowa, w której mogą występować zawodnicy urodzeni w 1979 roku i młodsi. W tym dniu młodzieżowcy Victorii o godz. 14.30 podejmować będą rówieśników Ostrowii Ostrow Wlkp.

W tym samym dniu o godz. 16.00 swój pierwszy mecz w tym sezonie rozegrają juniorzy młodsi Victorii (gracze urodzeni po 31 lipca 1977 roku), którzy podejmować będą Błyskawicę Szczurawice. (pw)

Remis w Radlinie...

5 września Solidarność Radlin rozegrała kolejny mecz w lidze okręgowej remisując tym razem na własnym boisku z Centrą Ostrow Wlkp. 0:0. Zespół wystąpił w składzie: G.Mikołajczak - S.Mikołajczak, S.Szybiak, S.Wawrzyniak, R.Bajczyk - J.Rosiejka, P.Bartkowiak (P.Sierański), R.Skupin, P.Pobrawski - D.Maliński (P.Laida), M.Remer. 12 września Solidarność rozegra mecz w Opatówku z tamtejszą Spartą. (paw)

...i porażka w Rusku

Nie powiodło się drużynie Obry Rusko, która uległa na własnym boisku Calisii Kalisz 0:2. (paw)

Cenny remis

Cenny remis uzyskali piłkarze Herbacolu Kłeka, którzy w kolejnym meczu w klasie makroregionalnej Piła - Poznań wyjechali aż do Szczecinka na mecz z tamtejszym Wielimem. Remis 0:0 powinien zadowolonych zawodników Herbacolu. (paw)

Udany występ Ipponu

5 września w Sochaczewie odbył się Międzynarodowy Turniej Młodzików w judo. Startowało 100 zawodników z 10 klubów, w tym dwa zespoły zagraniczne z Baku (Azerbejdżan) i Sankt Petersburga (Rosja). W pierwszym swym występie po wakacjach bardzo dobrze spisali się judocy Ipponu Jarocin. Robert Raś zwyciężył w kategorii do 80 kg (w bezpośrednich pojedynkach pokonał między innymi dwóch zawodników z krajów byłego ZSRR). Maciej Walczak w kategorii 36 kg oraz Sławomir Błaszczak (56 kg) zajęli drugie lokaty w swoich wagach, a Jerzy Wdowiak (39 kg) i Sławomir Hetmańczyk (+ 80 kg) ukończyli zawody na trzecich pozycjach. (rpw)

Bieg Dożynkowy w Wojciechowie

Zwycięzcą II Biegu Dożynkowego w Wojciechowie Dziewczęta:

roczniki 1982 i młodsze: 1. M.Stodolna (SP 4), 2. A.Bierła, 3. K.Błaszka (Wojciechowo)

roczniki 1979 i 1980: 1. M.Kaźmierczak (SP 5), 2. B.Bąk (SP5), 3. A.Bartek (SP5)

rocznik 1978: 1.H.Grzybkowska (SP4)

Chłopcy: roczniki 1981 i młodsi: 1.J.Szymański (SP 5) 2. D.Mróż (SP 1) 3. B.Karolczyk (SP 5)

rocznik 1979 i 1980: 1.M.Raczkiewicz (SP5), 2.D.Waszak (SP 5), 3.J.Idziak (SP5)

rocznik 1976: 1.J.Urban (Stal Ostrow), 2.K.Kłosowski (Stal Ostrow)

Puchar za zwycięstwo w biegu zdobył Jarosław Urban.



W czwartek, 9 września, ok. godz. 14.00 przez zerkowski rynek przejadą kolarze wyścigu TOUR de POLOGNE.

Zawody wędkarskie w Panience

Po raz kolejny koło Polskiego Związku Wędkarskiego Jaraczewo zorganizowało zawody spławikowe. Na teren zawodów wybrano gliniankę w Panience. W rywalizacji udział wzięło 13 osób spośród 210 członków jaraczewskiego koła. Zawody rozpoczęły się 22.08.1993 r. o godzinie 6.45 - zanęceniem. O godzinie 7.00 zaczęto poławiać ryby. Warunki pogodowe były dobre: chmur niewiele, a słońce łagodnie przyszywało. Tak więc ryba nie powinna zawieść. Organizatorzy zrobili wszystko, aby zawody wypadły jak najlepiej. Mimo ogromnego zaangażowania wędkujących, ryb złowiono niewiele. Zawody zakończyły się o godz. 11.00.

Pierwsze miejsce zajął Władysław Torsia, który w kole PZW Jaraczewo jest do dwóch miesięcy.

- Jakiego złowili ryby?

- Ryb złowiłem kilka, tylko były niewymiarowe, ostatecznie wygrały dwa leszcze o wymiarze 28 cm każdy.

- Jaką stosował pan zanętę, a jaką przynęte?

- Zanęta to własna robota, nato-

miast za przynętę brałem białe robaki lub makaron.

- Na jaki zestaw pan łowił?

- Jedną wędką był teleskop, a drugą - spinning o długości 2.20 cm, główna żyłka to Bayron 0.23, przypון Cormoran 0.18, stosowałem haczyki Admirala 12 i Kamasaki 12.

- Jakiego jest pana zdanie na temat zawodów i czy jest pan zadowolony z nagrody?

- Ogólnie zawody były udane, jestem bardzo zadowolony z nagrody - bonu wartości 300 tys. zł ufundowanego przez sklep zoologiczno-wędkarski "Anita", ponieważ nagrody rzeczowe mogłyby się dublować ze sprzętem który posiadamy.

Drugie miejsce zajął Wiesław Rauhut za co otrzymał bon o wartości 200 tys. ufundowany przez koło PZW Jaraczewo.

No cóż tym razem makaron i białe robaki zrobiły swoje. Panu Wiesławowi i Władysławowi życząc następnych zwycięstw, a wszystkim zawodnikom przypominam, że już niebawem odbędą się następne zawody i może wówczas...

REKIN

Turniej piłkarski w Górze

W niedzielę 29 sierpnia odbył się w Górze festyn, zorganizowany przez GOK w Jaraczewie, z okazji 600-lecia istnienia wsi. Główną atrakcją stanowił turniej piłki nożnej z udziałem oldboy'ów Wisły Borek, Sparty Wojciechowo, Zawiszy Nosków i Obry Rusko. Najpierw gospodarze - Obra Rusko, po remisie 1-1 w regulaminowym czasie, skuteczniej wykonywali rzuty karne niż Sparta Wojciechowo (3-2). Następnie Zawisza Nos-

ków rozgromiła Wisłę Borek 7-1. W meczu o 3 miejsce Sparta Wojciechowo pokonała Wisłę Borek 2-0. W finale Zawisza Nosków zwyciężyła Obrę Rusko 5-1. W tym samym czasie dzieci mogły wziąć udział w licznych konkursach i zabawach sportowych, a dorośli spotkać się z kandydatem na posła Włodzimierzem Lehmannem, wójtem gminy Gizałki. Tę udaną imprezę zakończyła zabawa tancerna. (pw)

Cheesz być silny i sprawny przyjdź do nas!

Judo Club Ippon Jarocin ogłasza nabór dziewcząt i chłopców chętnych do uprawiania judo (niekoniecznie wychowawczo, także rekreacyjnie) z roczników 1980-1986 oraz 1987 i młodszych. Zapisy przyjmuje trener Jacek Tomczak od poniedziałku do piątku w godz. 17.30 - 19.00 w sali LO w Jarocinie. Trener zapewnia fachową opiekę.

Trwała ondulacja

W naturze kobiety leży potrzeba estetycznego wyglądu. Od zarania dziejów starała się ona podkreślić swą urodę wykorzystując środki naturalne, których dostarczała jej przyroda. Dopiero jednak postęp w dziedzinie chemii pozwolił jej na trwałe zmieniać kolor włosów i ich strukturę. Największym osiągnięciem w tym zakresie było wynalezienie trwałej ondulacji, która jest przeciwieństwem (wraz z odpowiednim stryżeniem) fundamentem każdej fryzury. Odkrycia tego dokonał (w 1905 r.) niemiecki fryzjer Scharles Nessler. Jedyne aparat Nesslera kupił czeski fryzjer Józef Majer, który rozprowadził go na Austro - Węgry, a w 1924 r. wprowadził "nawijanie płaskie" stosowane do dziś. Wtedy znano tylko trzy rodzaje trwałej, tj. parową, elektryczną i kompresową. W 1935 r. dwaj chemicy angielscy sprowadzili płyn do nowej trwałej, tzw. "na zimno". Ta trwała rozpowszechniła się w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej, w Europie pojawiła się dopiero w 1945 r.

Obecnie stosowane trwałe ondulacje są ciągle doskonalone. Pojawiła się więc trwała komputerowa, pianowa i wreszcie kwaśna wykreowana przez Amerykanów w 1957 r. Trwała kwaśna nie ma śladu alkalizacji, nie niszczy włosów, a wręcz poprawia ich kondycję. Ze względu na jej zalety zdrowotne i wizualne firma GOLDWELL wprowadziła na rynek wysokiej jakości płyny, które można stosować na każdy rodzaj włosów - nawet na zniszczone, czy rozjaśnione, wystarczą pamiętać o odpowiednim czasie utrwalania; kwaśna trwała zachowuje strukturę i sprężystość włosa, nie wysusza go i nie zmienia jego barwy. Płyn do jej wykonania ma także działanie ochronne i nie przenika w strukturę

włosa, więc w niektórych przypadkach może poprawiać jakość włosów.

Jest wiele płynów, utrwalaczy i wałków, których należy używać w zależności od jakości i skrętu włosów. Firma GOLDWELL produkuje pięć zestawów koloru:

- * 0 - do trudno skręcających się
- * 1 - do włosów normalnych
- * 2 - do farbowanych porowatych
- * S1 - do rozjaśnionych do 40%
- * S2 - do rozjaśnionych powyżej 40%

Obecnie najmodniejsza jest trwała lekka i delikatna, która pomaga utrzymać fryzurę bez dodatkowych moczolnych czynności. Taka trwała ma wiele zalet, ale także jedną wielką wadę - nie utrzymuje się na włosach tak długo jak dawniej. Ale czy to naprawdę taka wielka wada? - Dawniej gdy kobieta zrobiła trwałą, co najmniej przez 6 miesięcy miała włosy matowe, chorowite, suche, wypłowiałe, szorstkie, skręcone "na barana" - trudno je było czesać. Dopiero po pewnym czasie, kiedy trwała się osłabiła, włosy wyglądały ładnie. Później one odrastały, trwała znikała, a kobieta musiała długo jeszcze znosić proste długie odrosty. Dzisiaj wychodzi się od fryzjera z gotową fryzurą, która niewielkim nakładem pracy w domu utrzymuje się przez około 2 - 3 miesiące, po upływie których trwała traci swą skuteczność. Ten czas może wydać nam się krótki, ale w rzeczywistości jest wystarczająco długi, szczególnie dla włosów krótkich lub wycienionych, które powinny być strzyżone, co 4 - 6 tygodni i właśnie - co drugiemu, najwyżej co trzeciemu stryżeniu powinno towarzyszyć wykonanie trwałej. Jest więc zrozumiałe, że dla włosów lepsze jest używanie płynów łagodnych, które nie zmieniają struktury

włosa, nie przynoszą szkody włosom. Jeśli przy wykonaniu trwałej bierzemy pod uwagę jakość włosa, pożądaną stopień skrętu i zastosujemy odpowiednie czynniki, to wytrzymałość i jakość ondulacji jest pewna. Przykre niespodzianki zdarzają się coraz rzadziej. Aby było ich jeszcze mniej należy przestrzegać kilku zasad. Trwałej nie należy robić:

- * w dniu, w którym farbowaliśmy lub razjaśnialiśmy włosy
- * w trakcie menstruacji, a także kilka dni przed i po niej
- * podczas ciąży i po porodzie - do roku czasu
- * kiedy włosy są pokryte chną lub rubiną, a także jeśli na krótko przed trwałą używamy szamponów i płukanek ziołowych
- * w czasie choroby (np. grypa, cukrzyca)
- * kiedy mamy gorączkę
- * gdy zżywamy antybiotyki lub środki uspokajające
- * przy deratyzacji
- * podczas dużego stresu

* zaraz po "szampańskiej nocy"
* przy stanach zapalnych
- czyli grunt to zdrowie i umiejętności fachowca!

Obecnie stosowane środki chemiczne nie wpływają na strukturę włosów, są całkowicie bezpieczne, ale pod jednym warunkiem - że są należycie stosowane. Zarówno bowiem farby jak i płyny do trwałej ondulacji muszą być używane z wieloma innymi środkami neutralizującymi ich ujemne działanie. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy same zdolności manualne wystarczyły, by fryzjer był dobrym fachowcem. Obecnie musi być artystą i doskonałym znawcą zasad działania środków, których używa. Współczesny fachowiec musi więc nie tylko śledzić trendy mody w zakresie linii uczesań, poznawania nowych technik pracy, ale również technologii i stosowania środków.

Nie bójcie się więc trwałej - ona wcale nie jest groźna!
Rady Witolda Nawrockiego wysłuchaj i spisała Agnieszka Pilarczyk

Guziki? Dlaczego nie!

Są przeróżne - drobne, przezroczyste, bieleżniane i te ogromne, kolorowe, połyskujące, już same w sobie stanowiące ozdobę. Minęły dawno czasy, gdy guziki dobrane dokładnie kolorem do materiału spełniały tylko funkcję praktyczną. Znamy przecież dobrze sukienki czy garsonki proste w formie, których jedyną ozdobę stanowią piękne, przyciągające uwagę guziki.

Teraz jednak spojrzano na nie jeszcze bardziej przychylnym okiem i postanowiono wykorzystać w nowy, oryginalny sposób. Wyobraźmy sobie czarne spodnie z poszerzonymi nogawkami, białą bluzkę zawiązaną na brzuchu, a do tego proste, krótkie boletko, którego przody są wyszyte złotymi, dekoracyjnymi guzikami. W tak efektownym stroju można pokazać się nie tylko na ulicy, ale i na wieczornym przyjęciu.

Młodym, lubiącym nowości dziewczynom z pewnością spodobałaby się też krótka kamizelka w stylu lat siedemdziesiątych, której przody mają tak gęsto ponasywane rozmaite, różnokolorowe guziki, że nie widać spod nich materiału. Taką wspaniałą kamizelkę można nosić wprost na gołe ciało do krótkich, ciemnych szortów. Bardzo efektownie wygląda też z małym, czarnym gorsecikiem i ozdobnym wisio-rem.

Kolorowymi guzikami można gęsto obszyć szeroką taśmę czarnego kapelusza-melonika, będzie to doskonałe uzupełnienie barwnej kamizelki-patchworka zszytej z kwadratów rozmaitych ma-

teriałów i zarzuconej kilkoma sznurami różnobarwnych koralików. Dzięki tym pomysłom można być na pewno na czasie, gdyż moda lat 70. powraca coraz szerszą falą.

Guziki z masy perłowej mogą też się przydać paniom wybierającym spokojniejszy, klasyczny styl. Naszyjnik z kilku sznurów drobnych guziczków ponawlekanych na cienki drucik wraz z dobranymi kolorystycznie koralikami i kamyczkami efektownie ozdobi najbardziej surową koszulę lub klasyczną kamizelkę. Ten oryginalny naszyjnik można też owinąć wokół nadgarstka lub wpleść w koka - wszystkie pomysły dozwolone. Może więc warto zastanowić się nad zwykłym guzikiem? Pamiętajmy - urok tkwi w dodatkach.

Iwona Kasprzak

Zadbaj o wdzięk

Często się zdarza, że w ocenie kobiety decyduje nie tylko uroda, ale też elegancja w ubiorze i poruszaniu. Zręczne, płynne ruchy rąk, to coś, o czym marzy każda

gięte na zewnątrz. Ręce unosimy do góry. Dłonie w górę odwracamy częścią wewnętrzną (czyli przekreślamy) i w tej pozycji opuszczamy je w dół. Tak manipulując dłońmi, wznosimy i opuszczamy ręce kilkanaście razy.
- To samo ćwiczenie powtarzamy, stosując trochę trudniejszy układ. Prawą rękę unosimy w górę z odgiętą dłońią (lewa w tym czasie zwisa swobodnie wzdłuż tułowia); w górę odwracamy dłoń i opuszczamy rękę, jednocześnie unosimy lewą rękę (pamiętając o odwracaniu dłoni). Ćwiczenie powtarzamy kilkakrotnie, wymaga ono pewnej koncentracji. (ik)

fot. R. Kaźmierczak



dziewczyna. Aby zyskać płynność ruchów, proponujemy dwa ćwiczenia:

- Stań prosto. Ręce opuść luźno wzdłuż tułowia. Dłonie lekko wy-



Ozdobne guziki to materiał na efektowne klipsy! fot. FOTO SIP

Wady wzroku

Zadaniem układu optycznego oka jest utworzenie ostrego obrazu oglądanych przedmiotów na powierzchni siatkówki. Układ optyczny oka składa się z rogówki oddzielającej ciecz wodnistą od powietrza i z soczewki oddzielającej ciecz wodnistą od ciała szklanego. Soczewka ma zdolność samoczynnej zmiany swej mocy, co umożliwia wyraźne widzenie przedmiotów, zarówno dalekich jak i bliskich. Zdolność ta nosi nazwę akomodacji i polega na odpowiednim zwiększeniu wypukłości soczewki, prowadzącym do zwiększenia jej mocy. Jeżeli soczewka przybiera swoją najniższą moc - mówi się, że oko nie akomoduje.

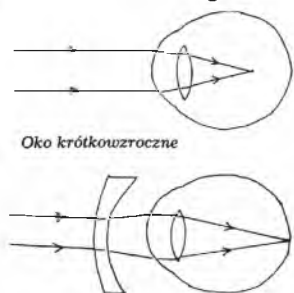
Oko jest miarowe, a więc bez wady wzroku, gdy tworzy wyraźny obraz przedmiotów dalekich na siatkówce, nie wykorzystując zdolności akomodacyjnej.

Występują trzy zasadnicze rodzaje wad wzroku, czyli niemierności:

- 1) nadwzroczność, zwana też dalekowzrocznością (hypermetropia),
- 2) krótkowzroczność (myopia),
- 3) nieźorność, zwana też astygmatyzmem (astigmatismus).

W nadwzroczności moc układu optycznego oka jest zbyt słaba w odniesieniu do długości gałki ocznej. W oku nadwzrocznym nieakomodujący obraz powstaje więc za siatkówką. Oko młode

li. Mało (albo nawet nie) z zapasu akomodacji pozostaje do obserwacji przedmiotów bliskich. Przy nadwzroczności znacznego stopnia, zwłaszcza po 45 roku życia, oko źle widzi nie tylko przedmioty bliskie, ale i dalekie. Ciągły wysiłek akomodacyjny oczu występujący przy niewyównanej nadwzroczności bywa często przyczyną bólu głowy. Jest to zwykły tępy ból, odczuwany jakby za oczami, połączony z uczuciem zmęczenia i rozmazywania liter przy czytaniu. Ze wzmogłą akomodacją łączy się zbieżne ustawienie oczu. Stąd też u dzieci nadwzrocznych występuje tendencja do zezu zbieżnego.



Korekcja krótkowzroczności ujemną soczewką okularową

Korekcja nadwzroczności polega na zastosowaniu skupiających (plusowych czyli dodatnich) soczewek okularowych lub kontaktowych.

W krótkowzroczności moc układu optycznego oka jest zbyt duża w odniesieniu do długości gałki ocznej. W oku krótkowzrocznym obrazy odległych przedmiotów powstają więc przed siatkówką. Aby promienie świetlne mogły zogniskować się na siatkówce takiego oka, muszą one wpadać do niego jako wiązka rozbieżna, a więc pochodzą od przedmiotów położonych w bliskiej odległości. Osoba krótkowzroczna przysuwa blisko przedmiot, który pragnie dobrze zobaczyć. W przeciwnieństwie do nadwzroczności, krótkowzroczności nie można skompensować akomodacją. Jedynie mrużąc powieki oko krótkowzroczne obcina kręgi rozproszenia na siatkówce i poprawia ostrość widzenia.

Korekcja krótkowzroczności polega na zastosowaniu rozpraszających (minusowych czyli ujemnych) soczewek okularowych lub kontaktowych.

Wysoka krótkowzroczność (ponad -8 dioptrii) rozpoczynająca się w dzieciństwie i osiągająca wartość kilkunastu lub kilkunastu dioptrii nie jest jedynie wadą układu optycznego oka. Ma ona postępujący i zwyrodnieniowy charakter, powodujący po-

stawianie licznych ognisk zaniżonych siatkówki. Wysoka krótkowzroczność może doprowadzić do odwarstwienia siatkówki i utraty widzenia.

W nieźorności, czyli astygmatyzmie moc układu optycznego oka jest różna w dwóch zasadniczych przekrojach gałki, zwykle poziomym i pionowym. Różniamy nieźorność nadwzroczną, nieźorność krótkowzroczną oraz nieźorność mieszaną (krótkowzroczno-nadwzroczną). W oku z nieźornością obserwowany punkt tworzy na siatkówce obraz niepunktowy. Takie oko nie widzi dobrze z żadnej odległości. Najczęściej przyczyną nieźorności leży w nieprawidłowej krzywiznie rogówki. Do korekty nieźorności stosuje się specjalne soczewki cylindryczne lub sferyczno-cylindryczne.

Starcowzroczność jest następstwem utraty zdolności akomodacyjnych oka związanej z wiekiem. Nawet osoby bez wady wzroku po 40 roku życia zaczynają odczuwać trudności w pracy z bliska, zamazywanie liter i bóle oczu przy czytaniu. Odsuwają wówczas czytany tekst dalej od oczu. Starcowzroczność dotyczy wszystkich oczu, a w oczach nadwzrocznych ujawnia się wcześniej. Wyrównujemy ją okularowymi soczewkami skupiającymi. Około 40 roku życia do pracy z bliska potrzebne są (o ile nie występuje wada wzroku) okulary +1 dioptria, w wieku 50 lat +2 dioptrie, a w 60 roku życia +3

dioptrie. Osoby z krótkowzrocznością często nie wymagają okularów do pracy z bliska.

Moc soczewki wyrównującej wadę można określić metodą subiektywną lub obiektywną. Ogólnie mówiąc metoda subiektywna polega na dobraniu takiej soczewki, przy której badane oko uzyskuje pełną ostrość wzroku. Metoda subiektywna bywa uciążliwa i czasochłonna, a w niektórych przypadkach, zwłaszcza u dzieci, nieskuteczna. Metoda obiektywna określenia soczewki korygującej wadę nazywa się skiaskopią. Warunkiem prawidłowego jej przeprowadzenia jest porażenie akomodacji w badanym oku za pomocą kropli atropinowych. Inną, nową metodą obiektywną jest refraktometria, niesłusznie nazywana "komputerowym badaniem wzroku". Pozwala ona na automatyzowanie, bardzo szybkie, lecz tylko przybliżone, określenie mocy soczewek korekcyjnych. Refraktometria automatyczna nie może zastąpić tradycyjnych skiaskopii u dzieci.

Ostatnie lata przyniosły rozwój chirurgii refrakcyjnej czyli operacyjnych metod korekcyjnych wad wzroku. Są one stosowane zwłaszcza w przypadkach krótkowzroczności lub astygmatyzmu krótkowzrocznego. Ze względu na możliwość wystąpienia różnych powikłań metody operacyjne korekcyjnych wad wzroku nie znalazły powszechnej akceptacji wśród okulistów.

dr med. Andrzej Styszyński

Jak przytyć?

Większości dziewczyn spędza sen z oczu pytanie: "jak schudnąć?", a ja chcę dziś radzić jak przytyć.... Okazuje się, że są też takie dziewczyny, które są po prostu chude i ta ich "chudość" jest szkodliwa. Jak więc przytyć?

★Jedz 5 posiłków dziennie, zawsze o tej samej porze dnia.

★Jedz powoli, starannie rozgryzaj każdy kęs, rozkoszuj się smakiem.

★Nie denerwuj się przed jedzeniem, gdyż to szkodzi trawieniu.

★Po obiedzie połóż się na 15 minut i odpręż się.

★Przed kolacją, bez względu na pogodę, wychodź na półgodzinny spacer, głęboko oddychaj - to wzmacnia apetyt.

★Na kolację jedz dużo potraw mącznych, a także np. smażone ziemniaki z jarmuzem lub jajecznica.

★Musisz spać przynajmniej 8 godzin dziennie, jeśli cierpisz na bezsenność, to przygotuj sobie przed snem ciepłą kąpiel z dodatkiem ulubionego płynu do kąpieli; dobre rezultaty daje też wypicie szklanki ciepłego piwa.

★Postaraj się wzmocnić mięśnie. Wykonuj proste ćwiczenia lub uprawiaj dla przyjemności dowolną dyscyplinę sportu - w ten sposób rozwinięta muskulatura ciała i przybierzesz na wadze.

★Obiad i kolację zjadaj razem z deserem (ciasto tortowe, czekolada, budyni...)

Rezultaty powinny być widoczne już po upływie 4 tygodni od rozpoczęcia kuracji. Powodzenia!

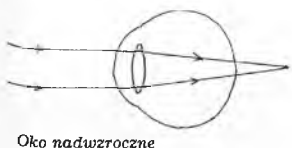
opr. Agnieszka Pilarczyk

Jedz sery

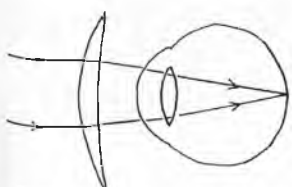
Warto wiedzieć, że sery zabezpieczają zęby przed próchnicą. Takie wnioski wyprowadzili ze swych badań uczeni z uniwersytetu w Iowa (USA). Sery zmniejszają ilość powstających kwasów, które przyczyniają się do tworzenia ognisk próchnicy. Ale, oczywiście, najlepszym zabezpieczeniem przed próchnicą jest mycie zębów po każdym posiłku. (ik)

Migrena

Osoby cierpiące na częste bóle głowy lub migreny powinny sprawdzić, czy dolegliwości te nie są reakcją na konkretne artykuły spożywcze. Otóż naukowcy amerykańskiego uniwersytetu w Berkley ustalili, że wiele potraw może spowodować ból głowy. Należą do nich sery, jogurt, kwaśna śmietana, czerwone wino, napoje kofeinowe, orzechy, świeże wypieki drożdżowe i czekolada. (ik)



Oko nadwzroczne



Korekcja nadwzroczności dodatnią soczewką okularową

ma jednak zdolność akomodacji i gdy stopień nadwzroczności jest niezbyt duży, to przez zwiększenie mocy soczewki ocznej, a więc przez nasiloną akomodację, oko nadwzroczne jest zdolne utworzyć obraz dalekiego przedmiotu na siatkówce. Wówczas nadwzroczność może się nie objawiać upośledzeniem widzenia przestrzeni dalekiej. Jednak znaczna część akomodacji lub cały jej zakres jest wykorzystany wtedy do skompensowania niedoboru mocy optycznej przy obserwacji da-

Rody Ziemi Jarocińskiej

Sapiehowie i Opalińscy w Radlinie

Wielkopolska przeżywała przez kilka wieków okres nie zmaconego wojnami, błęgiego spokoju. Zawdzięczała ten fakt swojemu położeniu. Zachodnia granica Polski była po niszczącej wojnie 13-letniej z Zakonem Krzyżackim granicą, której oddał aż do połowy XVII wieku nie zagrażał żaden najeźdźca.

Złą paszę w dziejach Wielkopolski rozpoczął akt kapitulacji dokonany pod Ujściem pospolitego ruszenia w 1655 roku, któremu przewodzili dwaj wielkopolscy dygnitarze i zarazem przedstawiciele tutejszych znakomitych rodów, tj. Krzysztof Opaliński i Andrzej Grudziński, wówczas wojewoda kaliski, później poznański. Kapitulacja bez wystrzału i chociażby próby oporu wobec szwedzkiego najeźdźcy to hańba na tarczach herbowych obu dawno już wygasłych rodów, które mają w swoich dziejach także niejedną piękną kartę. Ma ją nawet sam Krzysztof Opaliński, poeta i wojewoda poznański.



Lodzia

Herb Opalińskich: Lodzia

Ta dawna Wielkopolska sprzed wojen szwedzkich nawet człowiekowi nie było obeznanemu z dziejami stron ojczystych jawi się jako cichy i spokojny partykularz, daleki od spraw i wydarzeń, które wstrząsały Rzeczpospolitą. Mogło się więc zdawać, że rzeczywistość była to dzielnica Polski, gdzie ludzie żyli sobie zaciśnięci i dostatnio i w dodatku bez bliższych związków z innymi częściami kraju. Pojęcie jest to mylące, gdyż wystarczy choć trochę poszperać w księgach ziemskich i grodzkich przedrobiorowej Rzeczpospolitej, zwłaszcza powiatów wchodzących wówczas w skład obu wielkopolskich województw, by się przekonać, że było inaczej. Tutaj ko rusz spotkać można nazwiska osiadających w naszych stronach przed wiekami rodów magnackich i zamężnej szlachty, jak chociażby Sapiehow, którzy w XVIII w.

ozdobili swoją tarczę herbową książęcą mitrą czy Sieniutów, osiadłych w powiecie kaliskim Szyszowskich, którzy stąd wywędrują na Białoruś i też wejdą na krótko w magnackie parantele, między innymi z Rozdrażewskimi, czy nawet szaraczkową szlachtę, jak Kościuszkowie, zapewne bliscy krewni naszego narodowego bohatera, których spotkałem w księgach powiatu ostrzeszowskiego.

W pobliżu Jarocina, w Radlinie, do dziś dopatrzyć się można śladów nie tylko po Opalińskich, lecz także po ich spadkobiercach, litewskich magnatach **Sapiehach**. Byli oni również aż do czasu rozbiorów właścicielami miasta i zamku w Koźminie oraz okolicznych dóbr. Jednocześnie na innym krańcu Wielkopolski posiadali miasto i dobra Wieleń. Wszystkie te magnackie i szlacheckie rody z dalekich nieraz stron ogromnego państwa, związane się Rzeczypospolitą Obojga Narodów pojawiają się w Wielkopolsce przeważnie w wyniku zawieranych tu małżeństw. Świadczy to dobitnie o tym, że ówczesna Polska stanowiła powiązany ściśle wielu niemi jeden organizm państwowy i to mimo wielkich nieraz różnic kulturalnych i cywilizacyjnych. Także Wielkopolskie żeniąc się czy zyskując od królów bogato uposażone dobra, starostwa grodowe i tenuty, przenoszą się nieraz w bardzo odległe połacie Rzeczypospolitej, na terytory Wielkiego Księstwa Litewskiego, Małopolski czy Rusi Czerwonej. O dziwo, tego związku ziem podzielonych na trzy zabory nie przerwa kordony graniczne. Z Wielkopolski na wschód podążają nadal po 1795 r. Wielkopolanie, jak chociażby Mańkowscy, którzy na żyznych wschodnich ziemiach podolskich dojdą do znacznej fortuny. Równocześnie w Wielkopolsce nadal w XIX w. osiadają rody z Mazowsza, jak ród słynnego filozofa Augusta Cieszkowskiego, pochodzącego z Podlasia, czy też z Litwy, jak chociażby hr. Wołłowiczowie, właściciele Działynia pod Gnieznem. Wołłowiczówna z Grodziszczyny rodem stanie się energią wielkopolskiego poety Ryszarda Berwińskiego, tak jak ukochana Adama Mickiewicza była Maryla z Wereszczaków hr. Wawrzyńcowa Puttkamerowa. W samym dziwnym stuleciu luminażami Uniwersytetu Wileńskiego staną się dwaj Śniadeccy z wielkopolskiego Żnina, a twórcami nowoczesnej sztuki drukarskiej w Wilnie Wielkopolanie Zawadzcy, zarazem założyciele wielkiej wileńskiej księgarni i oficyny wydawniczej.

Teresa Konstancja Opalińska, córka wspomnianego już Krzysztofa, wojewody poznańskiego, starosty kowalskiego, kapituła

spod Ujścia, właścicielka Miejskiej Góry w 1688 r. trzykrotnie zamężna, była w swoim pierwszym małżeństwie żoną Krzysztofa z Lachowic Sieniutów, w drugim Stefana Niemirycza, wojewody kijowskiego, postaci tak niezwykle barwnej, że wprost proszącej się o pióro zdolnego powieściopisarza, wreszcie w swoim trzecim małżeństwie za Wojciechem Konstantym Brzęką, wojewodą poznańskim. Jej siostrą rodzoną, Zofia Krystyna Opalińska, zamężna także trzykrotnie, była w swoim pierwszym małżeństwie żoną Adama Konarzewskiego, starosty konińskiego, właściciela miasta Gostynia i licznych innych włości. To właśnie ona i jej pierwszy małżonek zapisali się trwale, bez przesady powiedzieć można złotymi zgłoskami w dziejach kultury i sztuki w Wielkopolsce swoją wspaniałą, niekniętą przez wojnę fundacją, bazyliką na Świętej Górze w Gostyniu. Brat tych dwóch pań, Piotr Opaliński, krakczy królowej i starosta śremski, żonaty po raz pierwszy z kresową damą Anną Sieniucianką, słynną w swoim czasie pięknoscą, zmarłą w 1672 r., ożenił się powtórnie z prawdziwą "herod babą", czyli jak mówiono wówczas "hic mulier", osobą o bogatym życiorysie, która w swoim długim życiu pochowała czterech mężów! Była to Wiktorja Trzebuchowska, żyjąca jeszcze w 1689 r.

Piotr Opaliński, wojewoda kaliski, zmarły w Radlinie 17 czerwca 1665 r., był właścicielem klucza radlińskiego, składającego się z Radlina, Kątów, Wilkowy, Łuszczanowa, Stęgoszy, Bachorzewa, Cielczy, Tarzec, Czaszczewa, Dąbrówki itd. Dobra radlińskie, które dużo później przeszły w posiadanie właścicieli dóbr i miasta Jarocina, to jest rodu Radolińskich, dostały się w ręce Sapiehow w wyniku małżeństwa Jana Kazimierza Sapiehy, starosty bobrujskiego, feldmarszałka rosyjskiego, zmarłego w 1730 r. z poślubioną przez niego w 1700 r. Ludwiką Opalińską, piętnastoletnią dziewczyną, zmarłą w 1719 r. Była ona córką Piotra, starosty generalnego wielkopolskiego, a więc najwyższego rangą dostojnika w Wielkopolsce, starosty międzyrzeckiego i jego drugiej żony Katarzyny Przyjemskiej. Po bezpośrodkowej śmierci swego brata przyrodniego stała się ona spadkobierczynią olbrzymiej fortuny swoich rodziców. Mężowi wniosła poza Radlinem Rawiczą, Koźmin i Wieleń. Sapiehowie nie zjawili się wówczas w Wielkopolsce przypadkiem, wcześniej już bowiem weszli w związki rodzinne z magnackim rodem Grudzińskich, a także mąż Ludwiki Opalińskiej Jan Kazimierz Sapieha miał młodszego brata, Jerzego Felicjana, wojewodę mściławs-

kiego, który poślubił także córkę tutejszego magnata.

Rodzina Opalińskich była mocno związana z tą częścią Wielkopolski, czyli z ówczesnym województwem kaliskim. Ojciec Ludwiki - Piotr z Bnina Opaliński, nim został wojewodą łęczyckim, a później starostą generalnym wielkopolskim, był także wielokrotnie posłem na sejm, a także marszałkiem sejmików. Posłował między innymi na sejm koronacyjny w 1669 r., również na sejm nadzwyczajny w 1670 r. W tym samym roku, w maju, gdy na sejmiku w Środzie Opalińskiej zawiano konfederację w obronie króla i dokonano na Grzymułtowskim samosądu, przy czym raniono go ciężko, porwano Piotr Opaliński uderzył w twarz jego sojusznika Jana Żeleckiego, ówczesnego koronnego. Równocześnie ten wybuchowy magnat wołał "to dla ciebie cierpi mój brat, ty pogański synu". Krzysztof Grzymułtowski, kasztelan poznański, również znana postać historyczna, był bowiem jego bratem przyrodnim. W 1666 r., dzieląc się z bratem dobrami spadkowymi, wziął dla siebie klucz radliński, lecz w 1669 r., będąc zapewne w trudnościach finansowych, sprzedał go bratu Janowi. Niebawem jednak, w 1673 r., odkupił od niego te dobra ponownie. W Radlinie w 1687 r. rozpoczął budowę kościoła. Po pożarze odnowił w 1686 r. kaplicę, w której znajdował się grobowiec biskupa Andrzeja Opalińskiego. Po bracie swym Janie, zmarłym bezpotomnie obaj spory spadek. Poślubiona 13 listopada 1678 r. przez niego Katarzyna Przyjemską, dziedziczka Rawicza i Koźmina wniosła mu także w wianie Siedlemin i Potarzyce.



Lis

Herb Sapiehow: Lis

Na koniec ciekawostka. Najstarszy syn Ludwiki z Opalińskich Sapiezy, Piotr Sapieha, wojewoda smoleński, żeniąc się z Zofią hrabianką Skowrońską (występującą w aktach także jako Skawrońska), został w wyniku tego małżeństwa szwagrem cara Piotra Wielkiego. Tym samym jako mąż siostry był szwagrem rządzącej po śmierci męża samodzielnie carcy Katarzyny I.

Sławomir Maria Leitgeber

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE

podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 16 września 1993 r. o godz. 10.00
w Kaliskim Przedsiębiorstwie
Produkcji Leśnej „Las” S. A.
Zakład Mięśny Krotoszyn, ul. Zacisze 2

odbędzie się licytacja następujących ruchomości:

- mieszkanka ślimakowa - wart. szacunkowa - 10 000 000 zł
- wilk masarski (2 szt.) - 20 000 000 zł/ szt.
- kuter masarski - 40 000 000 zł
- nadziewarka pneumatyczna - 10 000 000 zł
- wózek wędzarniczy (57 szt.) - 1 000 000 zł/ szt.
- wędzarnia (7 szt.) - 5 000 000 zł/ szt.
- parzelnik (2 szt.) - 8 000 000 zł/ szt.
- stół masarski (4 szt.) - 2 000 000 zł/ szt.
- waga pomostowa typ I.ZUK - 3 000 000 zł/ szt.
- agregat chłodniczy (4 szt.) - 10 000 000 zł/ szt.
- kociołek parowy (2 szt.) - 1 500 000 zł/ szt.
- pojemniki wózkowalne (3 szt.) - 4 000 000 zł/ szt.
- zbiornik na kółkach (2 szt.) - 3 000 000 zł/ szt.
- zbiornik kwasoodp. (7 szt.) - 4 000 000 zł/ szt.
- przyczepa-wywrotka - 13 000 000 zł
- ładowacz "Cyklop" - 30 000 000 zł
- krajalnica "Herbert" (2 szt.) - 30 000 000 zł/ szt.
- urządzenie do sortowania "Sortex" - 300 000 000 zł

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej.
Wadium w wysokości 10 % od wymienionych ruchomości
należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed licytacją
w KPPL "Las" - Zakład Mięśny Krotoszyn,
prowadzącemu licytację pracownikowi
Urzędu Skarbowego.

(f 364/ R/ 93)

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE
podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 17 września 1993 r. o godz. 12.00
w siedzibie Kaliskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej
"Las" S. A. w Pleszewie, ul. Wyspiańskiego 6
odbędzie się licytacja następujących ruchomości:

- łącznica telefoniczna - wart. szacunkowa - 4 000 000 zł
- wózek widłowy RAK - 30 000 000 zł
- wózek widłowy RAK - 15 000 000 zł
- tokarka do metalu TUM - 18 000 000 zł
- frezarka górnoprzecionowa - 20 000 000 zł
- ciągnik C-360, rok prod. 1986 - 30 000 000 zł
- sam. dost. Zuk, rok prod. 1986 - 26 000 000 zł
- przyczepa 4-kółowa - 15 000 000 zł

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej

Wadium w wysokości 10 % od wymienionych ruchomości należy wpłacić
najpóźniej na godzinę przed licytacją w sekretariacie KPPL "Las" S. A.,
Prowadzącemu licytację pracownikowi Urzędu Skarbowego.

(f 364/ R/ 93)

ANTENY SATELITARNE

poleca

PHU ALDAR

Jarocin, ul. Lipowa 17

(t) 28-90

(f 350/ R/ 93)

Atrakcyjne**SUKNIE ŚLUBNE**

poleca

Sklep GalanteryjnyŻerków, ul. Mickiewicza 1
(f 346/ R/ 93)**Prywatna Szkoła Języków Obcych****„LINGUA”**

Jarocin, ul. Kościuszki 10

proponuje naukę j. angielskiego, j. niemieckiego
dla wszystkich grup wiekowych i stopni zaawansowania
Informacje - tel. 29-06 w godz. 8.00 - 14.00

Zapisy SzP Nr 6, ul. Kościuszki 10 we wtorek i czwartek godz. 16.00 - 18.00
Specjalna oferta dla szkół, instytucji i zakładów pracy
(f 250/ R/ 93)

Sprzedaż

- ★ pasz
- ★ prowitów
- ★ mączki mięsno-kostnej
- ★ superkoncentratów 10 %

Grzegorz Genderka, Osiek 2
63-200 Jarocin

(f 312/ R/ 93)

SPECJALISTA ORTOPEDA

lek. med. Przemysław Kęsa

dzieci i dorośli

Jarocin, Karwowskiego 32
piątek 17.00 - 18.30

(f 249/ R/ 93)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**„KORYS”****SKLEP I HURTOWNIA**

Jarocin, ul. Moniuszki 28, tel. 37-03

poleca:

- ▲ pokrycia dachowe z blach szwedzkich dachówkowych
- ▲ płytki elewacyjne czeskie z czerwonego klinkieru
- ▲ wysokiej jakości impregnat do drewna "Imprex-W"
- ▲ kabiny natryskowe dwu-, trzy- i czterościenne
- ▲ inne materiały (izolacyjne, instalacyjne, okładzinowe, wyposażeniowe)

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 8.00 - 17.00
w każdą sobotę w godz. 8.00 - 12.00

(f 25/ 93)

NAJTAŃSZY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ**BEZ ŻYRANTÓW**

**WPLATA JUŻ OD 20 % - minimalne koszty
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA Z RABATEM**

OFERUJEMY

- ♦ SPRZĘT RTV - zestawy TV SAT, telewizory,
magnetowidy, odtwarzacze, walkmany
- ♦ SPRZĘT AGD - lodówki, zamrażarki, pralki

ORAZ

SKUTERY Honda, Suzuki - mały przebieg, automatyczna skrzynia biegów,
elektryczny zapłon (serwis gwarancyjny i pogwarancyjny)

P. W. TELMAX s. c.
ul. Staszica 20, tel. 37-48

ZAPRASZAMY

(f 359/ R/ 93)

ZARZĄD GMINY W KOTLINIE

informuje,
że w siedzibie Urzędu Gminy w Kotlinie
(pokój nr 3)

zostanie wyłożony do publicznego wglądu
w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia
przez okres 21 dni w godzinach urzędowania

projekt

**planu ogólnego zagospodarowania
przestrzennego gminy Kotlin**

wraz

z programem rolnym

W okresie wyłożenia projektu założeń zainteresowane podmioty prowadzące działalność gospodarczą, organizacje i zawodowe oraz osoby fizyczne mogą zapoznać się z ww. projektem i zgłaszać uwagi
(f 320/R/93)

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE

podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 16 września 1993 r. o godz. 14.00
w Żerkowie, ul. Mickiewicza 14

odbędzie się

II licytacja następujących maszyn:

➔ **pilarko-frezarka uniwersalna do drewna**

rok prod. 1988, wart. szac. 40 000 000 zł

➔ **wyrówniarka do drewna**

rok prod. 1986, wart. szac. 20 000 000 zł

Cena wywoławcza stanowi 1/2 wartości szacunkowej.

Wadium w wysokości 10 % od wymienionych ruchomości należy wpłacić w kasie tut. urzędu najpóźniej na godzinę przed licytacją.
(f 340/R/93)

P O M**Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne
Spółka z o. o.**

63-200 Jarocin, ul. Św. Ducha 120 telefon 35-35, telex 0465395

oferuje

DZIAŁALNOŚĆ SPECJALISTYCZNO-USŁUGOWA

- ☛ naprawy serwisowe, gwarancyjne, bieżące i powypadkowe samochodów Star, IFA W-50, IFA L-60, Robur, ciągników i maszyn rolniczych
- ☛ naprawy główne silników IFA
- ☛ wykonywanie przeglądów rejestracyjnych pojazdów drogowych
- ☛ montaż zabezpieczeń samochodowych MULT LOCK
- ☛ znakowanie pojazdów SOMERW
- ☛ montaż i obsługa stacji paliw, czyszczenie zbiorników, legalizacja i naprawa przepływomierzy
- ☛ instalacje wodno-kanalizacyjne i wodociągowe
- ☛ instalacje bezkanałowe preizolowane sieci ciepłowniczych

DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWA

- ☛ sprzedaż części do maszyn i ciągników rolniczych
- ☛ sprzedaż akcesoriów motoryzacyjnych

Z A P R A S Z A M Y

(f 24/R/93)

STUDIO REKREACYJNO-KULTURYSTYCZNE

»ATLAS« S.C.

lek. med. P. Sosiński, mgr rehabilitacji R. Kowalski

zapraszają od pn. do pt. 10.00 - 15.00, 16.00 - 21.00 w soboty 13.00 - 19.00

Proponujemy

- ćwiczenia dla początkujących
- ćwiczenia korygujące postawę
- specjalne zestawy ćwiczeń dla pań (m. in. aparat do masażu)
- specjalistyczny trening kulturystyczny (w oparciu o system Joe Weidera)

Możliwość zarezerwowania godzin przez grupy towarzyskie
Treningi na profesjonalnym sprzęcie firm zachodnich

JAROCIN, ul. SZUBIAŃKI 21 tel. 33-33, wew. 224 (w budynku Sp. Inwalidów)
(f 264/R/93)

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY**ELEKTRONIC**

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 9 (obok apteki) ☎ 28-94

*oferuje telewizory produkcji krajowej
oparte na bazie renomowanych firm*

Philips ♦ Siemens

z dwuletnią gwarancją

Ponadto w sprzedaży sprzęt **audio-video-sat**

Uwaga! Sprzedaż ratalna bez żyrantów

- ♦ Korzystne, stałe oprocentowanie - 2,27 %
- ♦ Komputerowe wyliczenie
- ♦ Wpłata od 10 %

Możliwość zakupu: rolnicy, emeryci i renciści

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy w godz. 9.00 - 18.00, sobota 10.00 - 14.00

(f 23/R/93)

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO O/KALISZ
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO**

W JAROCINIE ul. Kościuszki 25

organizuje od miesiąca września 1993 r.

KURSY ZAWODOWE I SZKOLENIA

dla pracowników wszelkich podmiotów gospodarczych i osób prywatnych
Oferujemy zdobycie kwalifikacji zawodowych, uprawnień, przyuczenie do zawodu oraz przekwalifikowanie na kursach:

- ★ **PALACZY** c. o. i kotłów wysokopiętnych - na uprawnienia energetyczne
- ★ **OBŚLUGI** i konserwacji urządzeń dźwigowych - na uprawnienia dozоровe
- ★ **OBŚLUGI** urządzeń i instalacji gazowych - na uprawnienia energetyczne
- ★ **OBŚLUGI** urządzeń i instalacji chłodniczych - na uprawnienia energetyczne
- ★ **KIEROWCÓW** wózków akumulatorowych i spaliniowych - na uprawnienia do obsługi różnego typu wózków transportowych
- ★ **PRZYUCZENIA** do zawodu - w różnych zawodach, dla młodzieży i dorosłych
- ★ **PEDAGOGICZNE** dla wykładowców, mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu
- ★ **ARTYSTYCZNE** układanie roślin (bukietiarstwo)
- ★ **KROJU I SZYCIA** - dla młodzieży i dorosłych - wyuczenie zawodu, absolwentki uzyskują tytuł czeladnika w zawodzie krawiec odzieży lekkiej
- ★ **SZKOLENIA** z zakresu BHP i ochrony ppoż. - na zlecenie zakładów pracy, firm
- ★ **INNE** rodzaje kursów zawodowych i szkoleń, które wynikają z aktualnych potrzeb zakładów pracy, firm, urzędu pracy i osób prywatnych

INFORMACJE - ZGŁOSZENIA:

- Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ - 63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 25, tel. 26-76 (sektret Szkoły Podstawowej Nr 1)
- Zakład Doskonalenia Zawodowego - Centrum Kształcenia - 62-800 Kalisz, ul. Skalmierzyńska 2A, tel. 740-88/89, 746-56, tlix 462162, fax 746-56

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
TO 50-LETNIA TRADYCJA W KSZTAŁCENIU
I DOSKONAŁENIU ZAWODOWYM**

(f 331/R/93)

Ogłoszenia drobne

KUPNO-SPRZEDAŻ

Sprzedam dom i działkę budowlaną 1500 m². Witaszyce, ul. Okólna 18. Wiadomość: Warszawa, tel. (0-22) 24-00-96.
(f 281/R/93)

Sprzedam dom (lokal użytkowy) w centrum Jarocina. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 286/R/93)

Sprzedam monitor komputerowy "Herkules" (2 szt.), tel. 37-64, po 18.00 tel. 24-80.
(f 275/R/93)

Sprzedam działkę budowlaną, ul. Polna. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 319/R/93)

Okazyjnie sprzedam 2 kolumny "Altus" 75 W. Adres w Biurze Ogłoszeń.

Sprzedam kombajn zbożowy produkcji niemieckiej. Lisew 1.
(f 308/R/93)

Sprzedam półkotapczan (jasny) i średni rowerek dziecięcy, tel. 34-41.
(f 309/R/93)

Sprzedam wózek widłowy, spaliny; ścinacz zielonek "Orkan". Łowicz 30. (f 311/R/93)

Niedrogo sprzedam wózek widłowy elektryczny oraz zbiornik do cementu. Andrzej Kieroński, Kotlin, ul. Kościuszki 12.
(f 339/R/93)

Sprzedam komputer Commo-ore C-64. Tel. 25-81, po godz. 20.00.
(f 338/R/93)

Sprzedam piec kuchenny kawy w dobrym stanie i ustnik do karnetu "Vandoren" prawie nowy. Mieszków, ul. Osiecka 14.
(f 337/R/93)

Sprzedam rower męski - niemiecki, stół tv - okracany. Jarocin, ul. św. Ducha 44/7.
(f 336/R/93)

Sprzedam każdą ilość marchwi jadalnej. Cena do uzgodnienia. Wilcza 14.
(f 33/R/93)

Zdecydowanie kupię lokal sklepowy 80 - 120 m² w obrębie Rynku. Oferty - Biuro Ogłoszeń.

Sprzedam akordeon i pianino. Adres w Biurze Ogłoszeń.
(f 327/R/93)

Sprzedam prasę PS1A w b. dobrym stanie oraz roztrzaskacz do siano, konny. Sucha 7.
(f 324/R/93)

Sprzedam tanio rowery górskie. Jarocin, Bema 33/8.
(f 361/R/93)

Kupię działkę budowlaną w Jarocinie lub rozpoczętą budowę przy trasie Poznań - Kalisz. Tel. 37, od godz. 9.00 do 15.00.
(f 360/R/93)

Sprzedam kapusty włoskiej. Cielcza, ul. Łąkowa 2.
(f 356/R/93)

Sprzedam duży magiel przemysłowy elektryczny. Jarocin, Będowa 19.
(f 351/R/93)

Sprzedam taniej okna plastikowe: 036/1/P - 3 szt., 028/1/P - 1 szt. Jarocin, ul. Broniewskiego 2.
(f 348/R/93)

Sprzedam dom w Jarocinie i Żerkowie ze sklepem - tanio. **Kupię** trabanta o małym przebiegu. Tel. 39-29. (f 347/R/93)

Sprzedam dom, atrakcyjny, 160 m², ozdabiany, dużo drewna, przystosowany do 2 rodzin oraz rzemiosła. Urządzony ogród z basenem na działce 0,48 ha. Jarocin, ul. Wrocławska 237.
(f 344/R/93)

AUTO-MOTO

Sprzedam Żuka z silnikiem nominalnym do remontu. Tanio. Roman Muszalski, Jarocin, ul. Wodna 17.
(f 296/R/93)

Sprzedam Opel Ascona 1,6 D, 1987 r. Tel. 21-45, po godz. 16.00.
(f 318/R/93)

Sprzedam Fiata 125p, 1972 rok. Stegosz 73, telefon 278.
(f 315/R/93)

Kupię przedpłatę na samochód. Informacje z ceną w Biurze Ogłoszeń. (313/R/93)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1980. Kapitałny remont blachy i silnika. Cena do uzgodnienia. Zbigniew Jerszyński, ul. Sienkiewicza 4/3, 63-200 Jarocin.
(f 310/R/93)

Sprzedam Fiata 126p, r. 1981. Wola Książęca 89. (f 321/R/93)

Sprzedam Simsona-skutera, rok produkcji 1989, Stan bardzo dobry. Dobieszczyzna 77.
(f 323/R/93)

Sprzedam MZ 250, cena 3 mln zł, 84 r. Wola Książęca 76.
(f 357/R/93)

Sprzedam FORD ESCORT LX 1,9, 1988 r., wersja amerykańska, jasny popiel, katalizator, wspomaganie, radio, elektr. lusterka, automatyczne pasy, skrzynia. Witaszyce, tel. 343. (f 355/R/93)

Sprzedam Fiata 126p, 650 FL, IV kw. 91 r. Stan bardzo dobry. Chrzan 162.
(f 345/R/93)

Sprzedam samochód Ford Sierra, rok prod. 1986. Informacje pod nr tel. 35-56, po godzinie 18.00.
(f 343/R/93)

VIDEO-TV

WIDEOFILMOWANIE, WROCLAWSKA 73/26, tel. 28-09.
(f 199/R/93)

Videofilmowanie, Rusko 24 (w Parku).
(f 120/R/93)

Videofilmowanie, Arkadiusz Tomaszczak, Witaszyce, ul. Podlesie 4B.
(f 303/R/93)

RÓŻNE

BUDOWNICTWO - PROJEKT indywidualne i typowe budynków mieszkalnych, gospodarczych i inwentarskich. Jarocin, ul. Węglowa 1 m. 21, tel. 36-30 od 16.00. (f 297/R/93)

Poszukuję pomieszczenia około 100 m² (hurtownia), w Jarocinie - możliwość zatrudnienia. Adres w Biurze Ogłoszeń.
(f 317/R/93)

Poszukuję pani do opieki nad dzieckiem (9 lat). Kontakt: tel. 38-66 w godz. 19.00 - 21.00.
(f 316/R/93)

Oddam w dzierżawę sklep w Rynku, 46 m². Tel. 29-07 Jarocin lub 234-079 Poznań.
(f 314/R/93)

Jeśli masz wolne wieczory i weekendy renomowana firma zachodnioeuropejska zapewni Ci wysokie zarobki. Warunek: samochód i dostęp do telefonu. Wiek 19-50 lat. Spotkanie informacyjne 13 września (poniedziałek) w Szkole Podstawowej Nr 5 (świećlica), godz. 16.00. Preferowane również osoby z Jarocina. Nie musisz wyjeżdżać na zachód. U nas zarobisz więcej.
(f 335/R/93)

Święto płonów. W dniu 12 września o godz. 15.00 w Łuszczanowie na placu OSP odbędzie się Wiejskie Dożynki '93.
(f 332/R/93)

Komputerowe pisanie tekstów - prace dyplomowe, instrukcje obsługi sprzętu RTV. 63-200 Jarocin, Waryńskiego 1/45, tel. 20-28.
(f 328/R/93)

Pasze, prowity, prestarter, superkoncentraty firmy "DOS-SCHE" - Bachorzew 18.
(f 341/R/93)

Języki: niemiecki, angielski. POKÉ - pałac, ul. Park 3, tel. 22-50. Zapisy do 20.IX.93.
(f 354/R/93)

Poszukuję mieszkania na okres 3 lat - najchętniej w bloku. Płatne z góry. Oferty - Biuro Ogłoszeń. **Kupię** mieszkanie M-3. Oferty - Biuro Ogłoszeń.
(f 342/R/93)

LEKARSKIE

Lek. med. Paweł Jerzycki, psychiatra. Ul. Węglowa 1, rejestracja: tel. 32-42. (f 214/R/93)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

Gabinet Okulistyczny, lek. okulista Alina Budzyńska, Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia wtorki, czwartki 16.00 - 17.00.

BADANIA OKRESOWE I KIEROWCÓW, lek. med. S. ELLMANN, specjalista medycyny pracy. Kierowcy: wtorki Os. Kościuski 5/16 godz. 16.00 - 17.00. Okresowe i wstępne: środy Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Obwodowa) godz. 14.00 - 15.00. (f 269/R/93)

Badania wstępne i okresowe pracowników i kierowców, lek. med. Roman Owczarek, specjalista medycyny przemysłowej, internista, uprawniony do badań profilaktycznych. Jarocin, ul. Karwowskiego 32, wtorki 17.00 - 18.00, tel. domowy 21-19.
(f 284/R/93)

Bezbolesne i bezkrwawe usuwanie żylaków odbytu (hemoroidów) aparatem firmy Pouldrach GmbH. **Mieczysław Pełko, specjalista chirurg**, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56.
(f 295/R/93)

Lek. med. Grzegorz Szymczak, specjalista chirurg, przyjęcia w gabinecie: Al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia codziennie, tel. 36-00, lub osobiście - Os. Konstytucji 3 Maja 2/9.
(f 363/R/93)

SPECJALISTA CHIRURG ONKOLOG Halina Tęczyńska-Swarcewicz. Poniedziałki 16.00 - 17.30. Jarocin, Kościuski 16 (JAFO). Choroby piersi, złośliwa i zmiany skórne oraz choroby nowotworowe. (f 353/R/93)



Fabrycznie nowe naładowane akumulatory w cenach fabrycznych

Przedstawicielstwo "Centry" Poznań
PPUH "Transvolt" Mielec
Filia Ostrów Wlkp., ul. Wenecja 35
☎ 37-14-87; 36-11-24
Wtorek, piątek

SPRZEDAŻ Jarocin, targowisko

(f 22/R/93)



Druk Reklama Komputery
Skład komputerowy, druk: dokumentacja techniczna, informatory, katalogi, ulotki reklamowe, prace dyplomowe, rysunki techniczne
Komputery: sprzęt, programy, wdrożenia, obsługa komputerowa firm, księgi podatkowe
Apollo s.c. ul. Św. Ducha 72
tel. 23-62, 39-65

Skup skór z nutrii

w każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca

Parking

przy ul. Wrocławskiej.

8.00 - 10.00

(f 235/R/93)

PIĄTEK 10 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole - Przed-
szkolny koncert życzeń
10.00 „Samanta” - film obyczajowy
prod. USA
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Test - magazyn konsumenta
17.40 Randka w ciemno - zabawa qui-
zowa
18.30 Studio wyborcze
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.15 „Złota szalwa” (4) - serial prod.
australijskiej
22.00 Studio wyborcze
22.45 Poczta z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Studio sport - finał Grand Prix
w L.A.
0.30 Mary Higgins Clark: „Nie płacz
moja droga” - film sensacyjny
prod. francusko - angielsko -
niemieckiej
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 „Batman” - serial anim. prod.
USA
9.10 „Dzika Ameryka” (2) - serial
przyrodniczy
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Scans filmowy (powt.)
11.40 Róbla, co chcesz (powt.)
12.00 Chimera (powt.)
12.40 Tęsknoty i marzenia (powt.)
13.00 Panorama
13.05 „Przystanek Alaska” (11) - serial
prod. USA
13.50 Festiwal Energia Sztuki - Żar-
nowiec'93
14.55 „Rydz Śmigły - szkic do portretu
ostatniego” - film dok. Macieja
Siefkiego
15.30 Powitanie
15.35 „Batman” - serial anim. prod.
USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies - program dla mło-
dzieży
16.25 Studio Wratysłavia Cantans'93
16.40 Studio wyborcze - program re-
gionalny
17.35 „Kate i Allie” - serial komedio-
wy prod. USA
18.00 Panorama
18.05 - 19.10 Programy regionalne
19.10 Studio wyborcze - program re-
gionalny
19.30 - 21.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Relacja z wizyty papieża Jana
Pawła II w Estonii
22.05 „Przystanek Alaska” (10) - serial
obyczajowy prod. USA
22.50 Teatr sensacji: Olive Chase i
Stanley Clayton „Śmierć po
raz drugi” reż. Barbara Salacka
0.25 Festiwal Energia Sztuki - Żar-
nowiec'93
1.30 Zakończenie programu

SOBOTA 11 IX 93

PROGRAM I

- 7.00 „Rondo” - Magazyn informacyj-
no - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski - magazyn rolny

- 7.55 Dom pod falbankami - reportaż
8.25 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej
dla dzieci i rodziców
9.35 5 - 10 - 15 oraz „Plecak pełen
przygód” (2) - serial prod. polsko
- fiński - niemieckiej
11.00 „Odyseja zwierzęca” (21) - serial
przyrodniczy prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie
12.45 W zgodzie z naturą
13.15 Sport i rekreacja
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Letnie MTV
15.40 Telewizyjny teatr różności:
Christopher Hampton „Drobne
przyjemności” reż. Marcin Sła-
wiński
17.00 Teleexpress
17.25 „Dzień za dniem” (10) - serial
prod. USA
18.10 „Skąd się tutaj wzięłaś, capie”
- czyli 60 lat Koziołka Matołka
18.30 Studio wyborcze
19.00 Małe wiadomości DD - program
informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.15 „Elektroniczne marzenia” - kome-
dia prod. USA (1984r., 93
min.) reż. Steve Barron, wyk.
Lenny von Dohlen, Virginia Ma-
dsen, Maxwell Caulfield. Film
o nietypowym miłosnym trójką-
cie. Młody inżynier Miks zaka-
chuje się w swojej sąsiadce
- wionoczelistce. Jak się okaże
„uczuciem” obdarzył ją także
Edgar, który jest... komputerem
i który traktuje sprawę bardzo
serio...
22.00 Studio wyborcze
22.45 „Pocztówki z Moskwy” - Gieda
po rosyjsku
22.55 Wiadomości
23.00 Phil Collins - koncert
23.50 Sportowa sobota
0.10 „Flic story” - film kryminalny
prod. francusko - włoskiej
(1975r.) reż. Jacques Deray,
wyk. Alain Delon, Jean-Louis
Rintignant, Renato Salvatori.
Policja francuska ma do czynie-
nia ze wstrząsającą sprawą. Ści-
gają wielokrotnego mordercę,
który zbiegł z więzienia. W tej
rolu Jean-Louis Rintignant.
Wszelkie działania policyjne speł-
niają jednak na niczym, ale poja-
wia się inspektor Benicche, róż-
nie sprytny i przebiegły...
1.55 Noce w Las Vegas
2.40 „Wamp” - film fab. prod. USA
4.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 „Na trawersie” - wojskowy ma-
gazyn morski
8.00 „Ulica Sezamkowa” - program
dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku
migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze
10.05 Halo Dwójka
10.15 „Benny Hill” - angielski pro-
gram rozrywkowy
10.40 Róbla, co chcesz - program Je-
reżego Owsiaka
11.00 Leonard Bernstein - Spotkanie
z muzyką (2)
12.00 Akademia filmu polskiego: „Re-
konesans zalegający w Saragossie”
(1) reż. Wojciech J. Has
13.30 Zwierzęta świata: „Jak nas wi-
dzą, czyli nasze życie oczami
zwierząt” (2) - serial przyrod-
niczy prod. angielskiej
14.00 „General Sikorski - tajemnica
śmierci” - film dok. Witolda Za-
drowskiego
15.00 Studio sport - Mistrzostwa Euro-
py w siatkówce
15.55 Losowanie gier liczbowych to-
talizatora sportowego
16.00 Panorama

- 16.05 Program dnia
16.15 „Pełna chata” - serial prod. USA
16.40 Studio wyborcze - program re-
gionalny
17.30 Proszę czekać, będzie rozmo-
wa...
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.30 „Gra” - teleturniej
19.00 Halo Dwójka
19.10 Studio wyborcze
19.30 Studio sport
20.10 Program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.40 „Benny Hill” - angielski pro-
gram rozrywkowy
22.10 „Bębny nad Mohawkiem” - we-
stern prod. USA (1939r.). Kolejna
gratka dla westernomanów.
Jest to opowieść o młodym mał-
żeństwie, które prowadzi nie-
wielką farmę. W ich spokojne
i szczęśliwe życie wdziera się
historia, wybuch bowiem Re-
wolucja Amerykańska. Jest rok
1775...
24.00 Panorama
0.05 Studio sport
3.00 Zakończenie programu

NIEDZIELA 12 IX 93

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień - magazyn rolny
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek
11.00 „Moc lustra” (1) - serial doku-
mentalny prod. hiszpańskiej
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Teatr dla dzieci: Elżbieta Bus-
sold „O cyganie, siostrze pta-
ków i czarnoksiężniku” reż. To-
masz Drozdowicz
13.25 Z kamerą wśród zwierząt
13.50 W starym kinie: „Droga przed
nami” - film fab. prod. angiels-
kiej
15.45 Sto pytań do...
16.15 Pieprz i wanilia
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” - serial prod. USA
18.20 Antena
18.30 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka: Walt Disney
przedstawia - „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.15 „Wielkie trzęsienie ziemi” (2) -
serial prod. USA
21.10 „Oscary serc” - koncert Jose
Carrerasa i Montserrat Caballe
na rzecz Fundacji Rozwoju Kar-
diocirurgii w Zabrzu
23.10 Sportowa niedziela
24.00 Kino konesera: „Ucho” - film
fab. prod. czechosłowackiej
1.30 Powrót Bardów - Jacek Łuczak
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszą-
cych)
8.00 „Tajemniczy opiekun” - serial
animowany prod. japońskiej
8.20 Film dla niesłyszących
9.05 Słowo na niedzielę (dla niesły-
szących)
9.10 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Kant gigant - superkonkurs
11.00 Godzina z Hanna Barbera
12.00 „Cartouche - zbójca” - film kos-
tiumowy prod. francusko - wło-
skiej
13.50 Krakowskie legendy
14.00 Studio sport
14.50 Halo Dwójka
15.00 Podróż w czasie i przestrzeni
- serial dok. prod. angielskiej
15.50 Halo Dwójka
16.00 Panorama
16.15 „Cudowne lata” - serial prod.
USA
16.40 Animals - program Ewy Banasz-
kiewicz
17.15 Wydarzenia tygodnia

- 17.40 Studio sport
18.25 Gra - teleturniej
19.00 Studio sport
20.10 Program publicystyczny
21.00 Panorama
21.20 Na peryferiach wyborów
21.30 „Moda włoska pod gwiazdami”
- wieczór w Rzymie na Piazza
Navona (1)
22.25 „Szampański Charlie” (1) - serial
prod. USA (1988r., 48 min.) reż.
Allan Eastman, wyk. Hugh
Grant, Megan Gallagher, Me-
gan Follows, Georges Descrie-
res.
23.10 Moda włoska pod gwiazdami (2)
24.00 Panorama
0.10 Studio sport
3.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 13 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” - serial prod. USA
11.00 Przyjemne z pozytywem
11.20 Gotowanie na ekranie - maga-
zyn kulinarny
11.40 Od niemowlaka do przedszkola-
ka
12.00 Wiadomości
12.15 Stereotypy narodowe
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.20 Telewizja Edukacyjna
15.20 Polacy w oczach Europy
15.40 Stereotypy a program partii po-
litycznych w Europie
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - program nastolatków
16.45 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Dla młodych widzów: Kwant
17.40 Prawo i bezprawie - program
rzecznika praw obywatelskich
17.55 Program dnia
18.05 „Roseanne” (10) - serial kome-
diowy prod. USA
18.30 Studio wyborcze
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.04 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr teletelewizyjny: Erskine Cald-
well „Palcik boży” reż. Teresa
Kotlarczyk
22.00 Studio wyborcze
22.45 Pocztówki z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 „Dziwczyna z hotelu” - film fab.
prod. USA
1.00 Przeboje Bogusława Kaczmars-
kiego
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Programy lokalne
8.40 „Nowe przygody Calineczki” -
serial animowany prod. japoń-
skiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 „Ona” - magazyn
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 „Paweł Apostoł” (2) - film dok.
prod. angielsko-izraelskiej
13.00 Panorama
13.05 „Flip i Flap” - film komediowy
prod. USA
14.00 Program publicystyczny
14.45 Bez prądu - „Dzeni”
15.30 Powitanie
15.35 „Nowe przygody Calineczki” -
serial anim. prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Przegląd kronik filmowych
16.5 „olska Kronika Filmowa
16.40 Studio wyborcze
17.35 Pokolenia - serial prod. USA
18.00 Panorama

18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.10 Studio wyborcze
19.30 „Przypisani do kasty” (2) - film dok. prod. angielskiej
20.00 „Blyskawice” (4) - serial sensacyjno - przygodowy prod. USA
20.20 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.05 Vademecum wyborcy
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: „Columbo” - film sensacyjny prod. USA
23.30 „Kolaboracja” - film dok. Józefa Gębskiego
24.00 Panorama
0.05 Noc i stres
0.25 II studio festiwalowe - Wroclavia Cantans'93
1.00 „Blyskawice” (4) - serial sensacyjno - przygodowy prod. USA
1.30 Zakończenie programu

WTOREK 14 IX 93**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Życie” (1) - serial prod. japońskiej
10.45 Klub dobrej książki
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 Reportaż
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik-tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku - „Śmierć marszałka” (1)
17.40 Kino ma prawie 100 lat
18.05 „Spencer” (13) - serial komedowy prod. USA
18.30 Studio wyborcze
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.15 „Chcę życia” - dramat obyczajowy prod. włoskiej
20.00 Studio wyborcze
22.45 Pocztki z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Ślady wojny: „Głosy z daleka” - film dokumentalny
0.15 Program publicystyczny
1.00 Antoni Dworzak (2) - film dok. prod. francusko - czeskosłowackiej
1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” (398) - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
9.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals (powt.)
11.45 Ojczyzna - polszczyzna - Po wakacjach
12.00 Artur Boyd (2) - film dokumentalny prod. angielskiej
12.00 Panorama
12.05 „Flip i Flap” - komedie prod. USA
13.45 Mała Polska - reportaż
14.00 Program publicystyczny
14.45 Przeboje Dwójki
15.00 „Skrzynka kontaktowa” - film dokumentalny
15.30 Powitanie
15.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej

16.00 Panorama
16.05 Ojczyzna - polszczyzna - Po wakacjach
16.20 Moja wiara
16.40 Studio wyborcze
17.35 „Pokolenia” - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.10 Studio wyborcze - program regionalny
19.30 Artur Boyd (2) - film dok. prod. angielskiej
20.00 Dialogi polskie - „Sennik współczesny” Tadeusza Konwickiego
20.30 Szkoła kłameców - Krzysztof Kowalewski
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Jak głosować
22.00 Kino z myślą: „Kim jest Harry?” - film fab. prod. USA. Film z 1971 r. ze znakomitym Dustinem Hoffmanem. Gra tutaj znanego kompozytora rockowego. Jest bardzo zakompleksiony, nie wierzy w siebie ani w swoje umiejętności. Każde „zadanie” podrzuca mu przez życie lub związane z jego pracą jest dla niego ciężką próbą. W dodatku prześladowa go swoimi telefonami tajemniczy Harry... dlaczego zatrzyma mu życie i pogłębia załamanie nerwowe?
23.35 Śpiewający poezje - reportaż z XX Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych - Olsztyn'93
24.00 Panorama
0.05 Klub filmowy Dwójki: „Prowincjuska” - film fab. prod. francuskiej
1.55 Zakończenie programu

ŚRODA 15 IX 93**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Trzej muszkietierowie” - film anim. prod. USA
10.50 Taki jest świat - magazyn reporterski
11.15 Film dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Magazyn notowań
12.15 Sami o sobie - magazyn nastolatów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Sami o sobie - magazyn nastolatów
16.45 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 STOP - magazyn ekologiczny
17.40 Co na to mama?
18.05 „Tarzan” - serial prod. USA
18.30 Studio wyborcze
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze
20.15 Studio sport - mecz piłki nożnej
22.00 Studio wyborcze
22.45 Pocztki z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 „Ballada o Januszu” (7) - serial TP
0.25 Czas na bezsenność
1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 „Robin Hood” - serial animowany prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki

11.10 Sport - Trzy kwadranse ze sportem
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” (9) - serial prod. USA
14.00 „Paris, Paris” - Piosenki znad Sekwany
14.55 Londyńskie Polonica - Wiosna 1993 - aktorzy polscy o sobie
15.30 Powitanie
15.35 „Robin Hood” - serial animowany prod. włosko - hiszpańskiej
16.00 Panorama
16.05 Zwierzęta wokół nas - program Adama Kochanowskiego
16.35 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.40 Studio wyborcze
17.35 „Pokolenia” - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.10 Studio wyborcze
19.30 „Rok więcej, rok mniej” - notatki z World Press Photo'91
20.00 „Życie zaczyna się po trzydziestce” (9) - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio sport - transmisja meczu Benfica Lizbona - GKS Katowice
24.00 Panorama
0.05 „Niewygodne prawdy” (3) - film obyczajowy prod. angielskiej
1.25 Zakończenie programu

CZWARTEK 16 IX 93**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 „Mama i ja” - program dla rodziców i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Hydrozagadka” - film TP
11.10 Kwadrans na kawę
11.25 Video fasion
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Program dla dzieci
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 „Trzej muszkietierowie” w teatrze „Arlekin” w Łodzi oraz film z serii „3-2-1-kontakt”
16.45 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Antena
18.00 „Komiks, dziewięć sztuk wyzwolona” (3) - serial dokumentalny prod. hiszpańskiej
18.30 Studio wyborcze
19.00 Tęczywoy Music-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości

19.55 Studio wyborcze
20.04 Konferencja prasowa pani premier Hanny Suchockiej
20.25 Teatr telewizji: Patrick G. Clark „Upiór w kuchni” reż. Janusz Majewski
22.00 Studio wyborcze
22.40 Relacja z uroczystości sprowadzenia do Polski prochów gen. Władysława Sikorskiego
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 „Ochotnicy śmierci” - film dok. prod. angielskiej
0.20 To lubię
1.20 Moja Europa
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 „Kot w butach” - film animowany prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Na życzenie
11.00 Panorama
11.05 Magia teatru - Festiwal w Avignon
11.35 Genialna epoka - „Jesteśmy na wczasach”
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 „Gang Olsena na torach” - komedia prod. duńskiej
14.45 „Jesteśmy” - film dok. Franciszka Kuduka
15.25 Powitanie
15.35 „Kot w butach” - serial animowany prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - Wielka piłka
16.40 Studio wyborcze - program regionalny
17.35 „Pokolenia” (400) - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.10 Studio wyborcze - program regionalny
19.30 „Intergrafia” - film dokumentalny
20.00 Camerata 2 - magazyn muzyczny
20.30 Mistrz i uczeń - koncert gitarowy Jorge'a Morela i Krzysztofa Pelecha
21.00 Panorama
21.25 W hołdzie generałowi Sikorskiemu - reportaż
21.35 Sport
21.45 Dekalog - Polska'93
22.15 „Nocne ptaki” - film prod. polskiej
23.25 Rawa Blues'93
24.00 Panorama
0.05 Art noc
1.30 Zakończenie programu
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

WYPOŻYCZALNIA - KINO
„ECHO”

1. „Oddział poza prawem” - sensacja
2. „Stalingrad” (1 i 2)
3. „Wojownik karate 3” - karate
4. „Homo faber” - obyczajowy
5. „Najlepsze czasy” - sensacja
6. „Rodzina Flooderów”
7. „Noc żywych trupów” - horror
8. „SFX Retaliator” - sensacja
9. „Śladki zapach morderstwa” - sensacja
10. „Do piekła i z powrotem”
11. „Diamentowe kłopoty” - sensacja
12. „Wojownicze dinozaury” - fantastyka
13. „Kuloodporny” - sensacja
14. „Zagubieni w czasie” - fantastyka
15. „Frankie i Johnny” - melodramat

Horoskop

BARAN (21 III - 20 IV)

Kochasz i jesteś kochany! Do pełni szczęścia jednak jeszcze daleko - najpierw pozabądź się innych zobowiązań. Możesz nawet spalić za sobą wszystkie mosty. Osoba, dla której zdecydujesz się na tak desperacki krok wynagrodzi Ci to z nawiązką. Nie zaniebuj jednak wypróbowanych przyjaciół. Przychylny znak - Panna. Szczęśliwy dzień, w którym być może wzmocni się Twoje finansy - środa.

BYK (21 IV - 21 V)

Wypoczęty po wakacjach tryskasz energią, może warto byłoby wrócić do nierozwiązanych spraw z maja i czerwca? Sam przed sobą nie chcesz się przynajmniej, że ten problem Cię absorbuje. Zbyt szybko oceniaś ludzi po pozorach, nie starasz się dowiedzieć, jacy są naprawdę. Najlepszym dniem na podejście do tego tematu będzie środa, tym bardziej, że wcześniej Twój portfel zasilili spory zastrzyk gotówki. Pomocny może też okazać się Twój szczęśliwy kamień - agat.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Cieżko pracowałeś podczas wakacji, ciężko odpoczywałeś... teraz znów ciężko pracujesz. Dla wielu Bliźniat końcówka roku może okazać się przełomowa, a wszystko powinno zacząć się już w tym tygodniu. Jeśli dobrze to rozegrasz, przełom okaże się bardzo, bardzo pozytywny, zwłaszcza w sferze uczuć. Do tego dobre słowo na co dzień, piękny uśmiech szczególnie w czwartek, i szafa gra!

RAK (22 VI - 22 VII)

Oj Raczku... pora skończyć to gierki! Zdobądź się na odrobinną szczerzość wobec przyjaciół i nie rzucaj się z motyką na słońce, a wszystko będzie dobrze! Mili sąsiedzi, kochani przyjaciele i pieniądze w kieszeni. Ten tydzień to jedno wielkie pasmo szczęścia i radości, więc podawanie szczęśliwej daty mijają się z celem. Szczegół-

nie przyjazny Ci jest ostatnio, i pewnie długo jeszcze pozostanie, Koziorożec. W takim tygodniu najpiękniejszym i najszcześniejszym klejnotem będzie więc po prostu dobry humor.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Tak trzymać! Forsa spynie się z nieba, aż miło. Może główna wygrana w Lotto? Jak już będziesz "forsasty" nie zapomnij zapisać bliskiej osoby do dobrej restauracji. Do tego jeszcze jakiś kwiatek... Tylko pamiętaj, że takie tygodnie nie zdarzają się często, więc może wreszcie wzięłbyś się do pracy - ot tak, dla własnej satysfakcji? Oddając kupon w kolekturze Twoją zapieczętowaną bursztynami.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Zwróć większą uwagę na ukochaną osobę. Czekaj, może niedługo przejszłowe roztanie, więc znosć cierpliwie Jej (Jego) dobre i złe nastroje. Twoja troska zaowocuje w przyszłości, odpowiedź na serce jest serce. W pracy początkowo trochę luzu, ale pod koniec tygodnia zacznie się spory młyn. Możesz być trochę zmęczony, a w takiej sytuacji łatwo złapać poważny katar. Cudowny wieczór czeka Cię we wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Utrzymaj się od dłuższego czasu Twoja dobra forma osiągnie w tym tygodniu swoje apogeum. Tryskasz energią i dobrym humorem. Niekiedy może to denerwować. Nie przejmuj się jednak - wszystkie rozejdzie się po kościach. Jedynym mankamentem może być przejściowy brak gotówki, ale w końcu nie samym chlebem... Szczęśliwe chwile czekają Cię w piątek i sobotę po południu. Dobrze byłoby uzbierać się w szczęśliwą biżuterię ze szmaragdami.

SKORPION (23 X - 22 XI)

Uwaga! Ktoś pod Tobą dołki kopie. Zanim sprawdziłbyś stanie się za dużo może mieć kłopoty, więc uważaj na to, co robisz i mówisz. Rodzinka natomiast kocha Cię ostatnio ponad przeciętną. W środku tygodnia spodziewaj się bardzo ważnej wiadomości. Jeśli w czwartek - to dobrej,

bo to Twój szczęśliwy dzień. Szczęśliwa liczba - 4, kamień - ametyst, przychylny znak - Baran.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Ruszył się Siedzenie w domu na tapczanie (jak ten leń) niczego nie załatwi. Wybierz się na spacer do parku lub do przyjaciół. Niech Cię nie zraża deszcz i wiatr, dobry humor nie od tego zależy. W domu drobne nieporozumienia. W pracy - nowe możliwości i szansa na awans. Przychylny znak - Lew. Szczęśliwy dzień, szczególnie około 17.00 - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Jesteś stanowczo za bardzo roztrzępany, uważaj! Twoi szefowie nie będą zbyt długo patrzeć przez palce. Za to w domu sielanka! Bliscy i dalsi krewni wybiorą sobie Twój dom na rodzinne imprezowanie. Będą Ci przy tym bardzo schlebali i pocieszają się jak w siódmym niebie. I tej liczby (7) się trzymaj. Bujanie w obłokach trochę mniej będzie Ci przeszkadzać w środę, akurat w sam raz, gdyż również tego dnia czeka Cię trudny problem do rozwiązania. Przyjazny znak - Rak.

WODNIK (21 I - 20 II)

Koniec kłopotów! Skończył się nawal pracy, rozwiązały się (albo niedługo się rozwiążą) problemy rodzinne, sympatia okazuje swe uczucia w sposób najbardziej dla Ciebie wymarzony... Sukces, sukces i jeszcze raz sukces! We wszystkich dziedzinach życia. Nie dodać, nie ująć. Szczęść zadowolenia w poniedziałek. Być może nowy przyjaciel spod Wagi.

RYBY (21 II - 20 III)

Jesteś romantykiem! To nie wada (ba! czasami wręcz zaleta), ale spróbuj od czasu do czasu pochodzić trochę po ziemi. Szczególnie w kwestii finansowej potrzebny Ci zdrowy rozsądek i opanowanie. W sercu - na razie pustka, ale być może już niedługo znajdziesz kogoś... Wtedy przyda się Twoja romantyczna natura. Szczęście może Cię spotkać w niedzielę, swój udział powinna mieć w tym przyjaźnia Ci osoba spod znaku Skorpiona.

Dziewczyna Miesiąca

Już w najbliższą sobotę (11.09.93) na dyskotekę w Domu Kolejarza dowiemy się, komu przypadnie tytuł „Dziewczyny Sierpnia”, a tymczasem poznajmy ostatnią kandydatkę.

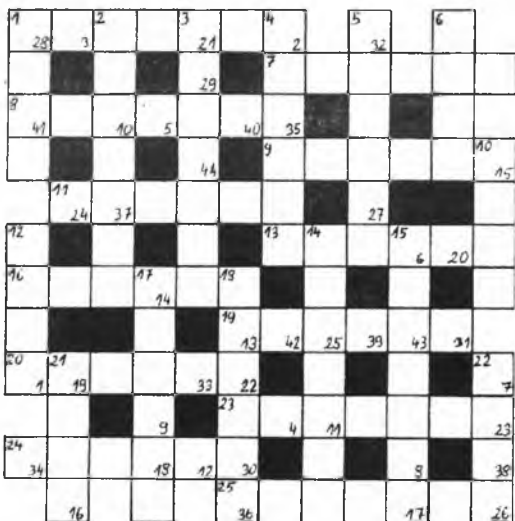
BEATA KRUPA ma 17 lat, jest uczennicą trzeciej klasy ZSZ nr 1 w Jarocinie. Jeszcze dokładnie nie wie, co chciałaby robić po ukończeniu szkoły, ale w najbliższej przyszłości zamierza kontynuować naukę w jakimś technikum. Beata uwielbia kwiaty i kocha tańczyć i grać w karty. Wolny czas spędza ze swym chłopakiem. „Bardzo lubię wyprawić przeróżne wariacje - napisałam w swym liście Beata - i dlatego postanowiłam wziąć udział w tym konkursie. Uważam go za sposób na inne spędzenie wolnego czasu i zapraszam wszystkie dziewczyny do spróbowania swych sił. Na pewno będzie świetnie!”

Do zobaczenia na dyskotekę!



Beata Krupa. fot. R. Kaźmierczak

Krzyżówka nr 124



Poziomo:

1) najemca lokalu; 7) państwo w środkowej Afryce; 8) obchodzi rocznicę; 9) prowincja w pld.-zach. Chinach; 11) laik, dyletant; 13) krzew owocowy z kolcami; 16) imię Słonimskiego - poety i komediopisarza; 19) gęstwiną; 20) zawór; 23) rzeczownik od igrać; 24) średniowieczna moneta polska; 25) izba bez okna, alkowa.

Pionowo:

1) waluta europejska; 2) OTTO; 3) wynalazł go Bell; 4) doświadczenie, fachowość; 5) wielki kompozytor niemiecki okresu neoromantyzmu; 6) obecność gazu w jamie ciała; 10) ocena, stopień; 12) zniszczony statek (wspak); 14) człowiek chory na przewlekłą chorobę żołądka; 15) Leopold (1902 - 1980), fizyk franc., członek PAN; 17) oparcie, filar; 18) spiczaste zakończenie budowli; 21) futro z norek; 22) spotkanie dwóch drużyn.

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 44, utworzą rozwiązanie - przysłowie chińskie.
oprac. P. Warczyński

Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 122 (hasło: Nauki przyszedł czas) nagrody wylosowali: **Romuald Walczak**, Jarocin, ul. T. Kościuszki 37/1 (100 tys. zł); **Paweł Szczepaniak**, Poznań, ul. Ostrowska 568; **Kazimierz Paluszkievicz**, Jarocin, os. 1000-lecia 3/12 (nagrody książkowe).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek, ratusz) w terminie dwóch tygodni.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek, ratusz) do 18 września 1993 r. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosowana zostanie nagroda pieniężna (100 tys. zł) oraz dwie nagrody książkowe.

„G. J.” Nr 36



„Gazeta Jarocińska”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik, Janusz Zwierzycki

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Iwona Kasprzak, Robert Kaźmierczak, Ewa Kostolowska, Agnieszka Pilarczyk, Tomasz Mikołajczak, Paweł Witwicki (sport).

WYDAWCA: A R-W „ALDUS”

1 2 3 4

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16. Skr. poczt. 186 60-959 Poznań 2.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiński 21, tel./fax 37-60

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14 (kierownik - Regina Błaszak), czynne poniedziałek, środa, czwartek: 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00

OSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki "Sygnały od Czytelników". Anonimów nie publikujemy. Małenolów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.